

Protokół nr XIX/26
z obrad sesji Rady Powiatu Wodzisławskiego
w dniu 29 stycznia 2026 roku

Sesja Rady Powiatu Wodzisławskiego rozpoczęła się w dniu 29 stycznia 2026 roku o godz. 14:00. Miejsce obrad była sala Powiatowego Centrum Konferencyjnego w Wodzisławiu Śląskim, przy ul. Pszowskiej 92a.

Ad. 1

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz otworzył sesję i na podstawie listy obecności stwierdził wymagane quorum. W sesji uczestniczyło 26 radnych. Lista obecności radnych stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz przywitał wszystkich zaproszonych gości w tym przybyłych Parlamentarzystów, Radnego Sejmiku Wojewódzkiego, Burmistrza Miasta Pszów, zastępcę Burmistrza Miasta Rydułtowy, zastępcę Burmistrza Miasta Radlin, przedstawicieli Departamentu Ochrony Środowiska, Ekologii i Opłat Środowiskowych Urzędu Marszałkowskiego, przedstawicieli Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Katowicach, przedstawicieli Spółki Restrukturyzacji Kopalń, przedstawicieli Fundacji dla Wydziału Górnictwa, Inżynierii Bezpieczeństwa i Automatyki Przemysłowej Politechniki Śląskiej, Dyrektora Oddziału Kopalni Węgla Kamiennego w całkowitej likwidacji Spółki Restrukturyzacji Kopalni, przedstawicieli Polskiej Grupy Górniczej, Koordynatora Polskiego Alarmu Smogowego w Rybniku, przedstawiciela Radlińskiego Alarmu Smogowego, Antysmogowego w Radlinie, oraz obecnych na sesji mieszkańców oraz pracowników Starostwa oraz kierowników jednostek organizacyjnych.

Ad. 2

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, że porządek obrad wraz z materiałami na sesję został przesłany radnym drogą elektroniczną poprzez program „eSesja”.

Porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie wniosków o zmianę porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z obrad XVIII sesji Rady Powiatu.
4. Ochrona powietrza w Powiecie Wodzisławskim.
5. Sprawozdania:
 - a) z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2025 rok,
 - b) z działalności Zarządu Powiatu w okresie od XVIII sesji.
6. Rozpatrzenie projektów uchwał w następujących sprawach:

- a) założenia Branżowej Szkoły II stopnia w Pszowie przy ulicy Romualda Traugutta 32,
 - b) założenia Branżowej Szkoły II stopnia w Rydułtowach przy ulicy Obywatelskiej 30,
 - c) zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XXVIII/295/2021 z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Powiat Wodzisławski oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków,
 - d) zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XVIII/176/2025 z dnia 18 grudnia 2025 roku w sprawie budżetu Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok wraz z załącznikami,
 - e) zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XVIII/175/2025 z dnia 18 grudnia 2025 roku w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wodzisławskiego na lata 2026-2043,
 - f) przyjęcia planów pracy komisji stałych Rady Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok,
 - g) przekazania wniosku Pana N. T. organowi właściwemu do jego rozpatrzenia,
 - h) przekazania skargi Pana Ł. P. organowi właściwemu do jej rozpatrzenia w części na pracownika Zespołu Placówek Szkolno - Wychowawczo - Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim,
 - i) rozpatrzenia skargi Pana Ł. P. części na działalność Dyrektora Zespołu Placówek Szkolno - Wychowawczo - Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim.
7. Funkcje kontrolne Komisji Rewizyjnej:
- a) sprawozdanie z realizacji Planu kontroli Komisji Rewizyjnej za 2025 rok,
 - b) rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok.
8. Interpelacje i zapytania radnych.
9. Wnioski i oświadczenia radnych.
10. Informacje bieżące.
11. Zamknięcie obrad XIX sesji.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz przedstawił wniosek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana A. K. na działania Starosty Wodzisławskiego jako pkt 6j, a także projektu uchwały w sprawie przekazania petycji organowi właściwemu do jej rozpatrzenia jako pkt 6k.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz przystąpił do głosowania wniosku o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie punktu dotyczącego projektu uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie rozpatrzenia skargi Pana A. K. na działania Starosty Wodzisławskiego jako pkt 6j. W głosowaniu udział wzięło 24 radnych. Za przyjęciem głosowało 24 radnych, bez głosów przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się. Wynik imiennego głosowania stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz przystąpił do głosowania wniosku o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie punktu dotyczącego projektu uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie przekazania petycji organowi właściwemu do jej rozpatrzenia jako pkt 6k. W głosowaniu udział wzięło 24 radnych. Za przyjęciem głosowało 24 radnych, bez głosów przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się. Wynik imiennego głosowania stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, że poprawki do porządku obrad zostały przyjęte.

Porządek obrad po wprowadzonych zmianach przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie wniosków o zmianę porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z obrad XVIII sesji Rady Powiatu.
4. Ochrona powietrza w Powiecie Wodzisławskim.
5. Sprawozdania:
 - a) z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2025 rok,
 - b) z działalności Zarządu Powiatu w okresie od XVIII sesji.
6. Rozpatrzenie projektów uchwał w następujących sprawach:
 - a) założenia Branżowej Szkoły II stopnia w Pszowie przy ulicy Romualda Traugutta 32,
 - b) założenia Branżowej Szkoły II stopnia w Rydułtowach przy ulicy Obywatelskiej 30,
 - c) zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XXVIII/295/2021 z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Powiat Wodzisławski oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków,
 - d) zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XVIII/176/2025 z dnia 18 grudnia 2025 roku w sprawie budżetu Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok wraz z załącznikami,
 - e) zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XVIII/175/2025 z dnia 18 grudnia 2025 roku w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wodzisławskiego na lata 2026-2043,
 - f) przyjęcia planów pracy komisji stałych Rady Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok,
 - g) przekazania wniosku Pana N. T. organowi właściwemu do jego rozpatrzenia,
 - h) przekazania skargi Pana Ł. P. organowi właściwemu do jej rozpatrzenia w części na pracownika Zespołu Placówek Szkolno - Wychowawczo - Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim,
 - i) rozpatrzenia skargi Pana Ł. P. części na działalność Dyrektora Zespołu Placówek Szkolno - Wychowawczo - Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim.
 - j) rozpatrzenia skargi Pana A. K. na działania Starosty Wodzisławskiego
 - k) przekazania petycji organowi właściwemu do jej rozpatrzenia
7. Funkcje kontrolne Komisji Rewizyjnej:

- a) sprawozdanie z realizacji Planu kontroli Komisji Rewizyjnej za 2025 rok,
 - b) rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok.
- 8. Interpelacje i zapytania radnych.
 - 9. Wnioski i oświadczenia radnych.
 - 10. Informacje bieżące.
 - 11. Zamknięcie obrad XIX sesji.

Wobec braku zgłoszonych wniosków do porządku obrad **Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz** przystąpił do jego realizacji.

Ad. 3

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, iż protokół z XVIII sesji z dnia 18 grudnia 2025 roku został przygotowany i wyłożony w statutowym terminie. Uwag do protokołu nie zgłoszono. Następnie **Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz** przystąpił do przeprowadzenia głosowania imiennego nad przyjęciem protokołu.

W głosowaniu imiennym udział wzięło 24 radnych. Za przyjęciem głosowało 23 radnych, bez głosów przeciwnych, 1 głos wstrzymujący się. Wynik imiennego głosowania stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Protokół Nr XVIII/25 z obrad XVIII sesji Rady Powiatu Wodzisławskiego w dniu 18 grudnia 2025 roku został jednogłośnie przyjęty.

Ad. 4

Ochrona powietrza w Powiecie Wodzisławskim.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz przypomniał, że tematyka dzisiejszej sesji, czyli ochrona powietrza w Powiecie Wodzisławskim, jest pokłosiem debaty w czasie sesji, która odbyła się końcem listopada. Zauważył, że wówczas temat sesji dotyczył szeroko pojętej ochrony środowiska. W trakcie bardzo burzliwej dyskusji pojawiła się potrzeba omówienia problemów wynikających z ochrony powietrza. Podkreślił, że istotę problemu stanowią hałdy, jednak zagadnienie to ma szerszy charakter. Dodał, że zgadza się w pełni z sugestią radnych opozycyjnych, którzy wnioskowali o to, żeby taka właśnie sesja się pojawiła. W związku z tym Przewodniczący Rady Powiatu w konsultacji merytorycznej z Wydziałem Ochrony Środowiska, wraz z resortowym Członkiem Zarządu Panem Arkadiuszem Skowronem, wystosowali zaproszenia do szerokiego gremium prelegentów, prosząc ich o to, aby ustosunkowali się do sytuacji ochrony powietrza w Powiecie Wodzisławskim. Na zaproszenie odpowiedziała szeroka grupa interesariuszy, w skład których wchodzi: Departament Ochrony Środowiska, Ekologii i Opłat Środowiskowych Urzędu Marszałkowskiego, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, przedstawiciele Polskiej Grupy Górniczej, przedstawiciele Spółki Restrukturyzacji Kopalń, jak również przedstawiciele

organizacji pozarządowych tj. Polskiego Alarmu Smogowego oraz Radlińskiego Alarmu Smogowego, którzy od dłuższego czasu bardzo widocznie działają na rzecz ochrony środowiska ze szczególnym uwzględnieniem właśnie ochrony powietrza. Następnie zwrócił się z prośbą, aby w pierwszej kolejności wysłuchać poszczególnych prelekcji, które zostały ułożone w logicznej kolejności. Zauważył, że jako pierwsze głos zabiorą instytucje, które będą referowały system prawny, czyli ramy prawne, w których działa ochrona powietrza i instytucje. Następnie instytucje, które są właścicielami terenów, na których podejmowane są działania, a także NGO-sy. Dodał, że po tych wystąpieniach chciałby oddać głos mieszkańcom, którzy zgłosili się do wypowiedzi. Zaznaczył, że dopiero po wysłuchaniu wszystkich prelekcji oraz uzyskaniu pełnego obrazu stanowisk przedstawicieli instytucji, organizacji i mieszkańców zamierza otworzyć dyskusję. W związku z tym poprosił, aby potencjalne pytania i uwagi notować na bieżąco, ponieważ, jak wspomniał, dyskusję otworzy dopiero w momencie, kiedy pojawi się pełna informacja w omawianym temacie. Poinformował, że jest świadomy obowiązujących przepisów ustawowych oraz obecności na sali parlamentarzystów, którym przysługuje pełne prawo do zabrania głosu w wybranym przez siebie momencie, co w pełni szanuje. Zwrócił się jednak z prośbą, aby – o ile pozwolą na to ich zobowiązania czasowe – zamknęli dyskusję pewną klamrą widzenia regionalnego, krajowego, a także europejskiego. Następnie przeprosił za rozbudowany wstęp i wyjaśnił, że chciał opisać, jak wyobrażał sobie całą dyskusję Przewodniczący Rady Powiatu Pan Tadeusz Chrószcz, którego zastępuje. Powiedział, że jego zdaniem taki logiczny układ będzie skuteczny i pożyteczny dla wszystkich. W związku z powyższym zwrócił się z prośbą, aby wprowadzenie do dzisiejszego spotkania przedstawił Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron, resortowo odpowiedzialny za ochronę środowiska. Dodał, że następnie będzie udzielał głosu kolejnym osobom zgodnie z przyjętą kolejnością.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron powiedział, że jakość powietrza jest dla wszystkich jednym z najważniejszych zagadnień. To, czym się oddycha, ma bezpośredni wpływ na zdrowie i komfort życia. Poinformował, że występuje w imieniu Zarządu Powiatu, aby poruszyć temat, który nie ma barw politycznych i nie dzieli na koalicję i opozycję. Rozpoczynając dyskusję należy pochylić się nad wyzwaniem, które widać gołym okiem, czyli oddziaływaniem hałd będących konsekwencją wieloletniej działalności górniczej na terenie Powiatu. Zauważył, że w granicach Powiatu znajdują się obiekty takie jak Szarlota w Rydułtowach, Wrzosa w Pszowie oraz hałda KWK Marcel w Radlinie. Zjawiska te mają charakter wieloczynnikowy. Następnie powiedział, że zrozumiał jest niepokój mieszkańców związany z pyleniem czy emisją gazów pożarowych. Podkreślił jednak, że spotkanie to nie ma na celu walczyć z przemysłem, lecz by wspólnie wypracować cywilizowane standardy likwidacji skutków tej działalności. Właśnie dlatego dzisiejsza sesja ma tak wielkie znaczenie. Powiedział, że gościmy przedstawicieli instytucji i podmiotów, które mają realną wiedzę, dane i kompetencje merytoryczne. To wyjątkowa okazja dla wszystkich, aby uzyskać realne informacje prosto z ręki. Wyjaśnić wszystkie wątpliwości i dowiedzieć się, w jakiej perspektywie czasowej można mówić o realnej poprawie sytuacji, a także uzyskać informacje jak monitorowana jest jakość powietrza i jakie konkretne działania naprawcze są planowane.

Następnie wspomniał o drugim źródle problemu, o którym często się zapomina, a który dotyczy naszych domów. Powiedział, aby wyobrazić sobie mroźny, spokojny dzień, tak jak dzisiaj. W jednej z miejscowości, Rydułtowy, Pszów, Gorzyce, Mszana czy nawet Wodzisław Śląski, gdy wiatr cichnie, nad dachami zaczyna unosić się gęsta szara zasłona. To niestety nie jest mgła. To opowieść o tym, co wrzuca się do pieców, często z oszczędności, a czasem z niewiedzy do kominów trafiały muły, floty, a nawet śmieci. Stwierdził, że regionalna geografia nie sprzyja. Pofałdowany teren sprawia, że gazowa mieszanka osiada w nieckach, tworząc duszące zastoiny, które rujną zdrowie nasze, naszych dzieci i seniorów. Trzeba to jasno powiedzieć. Do Starostwa Powiatowego kierowanych jest dziś bardzo wiele oczekiwań, pytań i silnych emocji. Podkreślił, że sytuacja ta jest zrozumiała, a Starostwo nie uchyla się od odpowiedzialności. Choć uczciwie należy przyznać, że nie wszystkie kompetencje są w ich rękach. Starostwo stara się jednak optymalizować działania, współpracować z gminami, instytucjami, a także nawet naciskać na wyższe szczeble administracji. Podsumowując powiedział, że czyste powietrze nie jest przywilejem. Jest podstawowym prawem mieszkańców, a wspólnym obowiązkiem samorządu, instytucji i partnerów, jest zrobić wszystko, aby to prawo było realnie chronione. Podkreślił, że należy to zrobić dla przyszłych pokoleń, by w Powiecie Wodzisławskim można było po prostu głęboko i bezpiecznie oddychać. Powiedział, że po jego wystąpieniu zaprezentują się instytucje, które, w swoim zakresie, mają za zadanie chronić powietrze i środowisko. Urząd Marszałkowski zaprezentuje zakresy wydawanych decyzji dotyczących hałd. Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska sposób badania skażeń i reagowania na zgłoszenia środowiskowe. Zaś Polska Grupa Górnicza o swojej zmianie polityki wobec samorządu i mieszkańców, czyli realne wzięcie na siebie odpowiedzialności za to, co dzieje się na hałdach. Spółka Restrukturyzacji Kopalń przedstawi technologię rekultywacji zwałowiska w Pszowie i system rekompensat. Natomiast organizacje pozarządowe, Radliński Alarm Smogowy oraz Polski Alarm Smogowy oddział na Śląsk przybliżą problematykę miasta Radlin, Pszów i Rydułtowy, ale także i zakres niskiej emisji, który też jest bardzo ważnym tematem. Następnie zaprosił do wystąpienia prezentacji.

Dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska, Ekologii i Opłat Środowiskowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego Pani Ewa Owczarek-Nowak przedstawiła prezentację multimedialną na temat wydobywania odpadów ze zwałowisk (hałd) oraz innych form gospodarowania odpadami–różnice w zasadach prawnych. Prezentacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz podziękował za bardzo szczegółową prezentację oraz przedstawienie zarówno kwestii dotyczących zagrożeń jakości powietrza, jak również odnoszących się do ram prawnych.

Naczelnik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach Pan Jarosław Rasala przedstawił prezentację multimedialną w temacie działań Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w związku z uciążliwościami powodowanymi przez hałdy pogórnice w Powiecie Wodzisławskim. Prezentacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz podziękował za przedstawienie prezentacji, w tym za określenie ramy prawnej, która blokuje możliwości działania Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, jak również informacje dotyczące podejmowanych działań kontrolnych i nadzorczych. Podziękował również za przedstawione kwoty. Zauważył, że wspomniana kwota 600 000 zł nałożonych kar – nawet jeśli nie są skuteczne, co nie wynika z winy Wojewódzkiego Inspektoratu – świadczą o tym, że Wojewódzki Inspektorat podejmuje działania. Podziękował również za przedstawioną metodologię, ponieważ ważne jest, aby wiedzieć jaką metodologią można prowadzić badania oraz na jaką można się powoływać. Następnie powiedział, że ma świadomość, iż zapraszając zgromadzonych gości, liczył na szeroką informację za co bardzo dziękuje, natomiast prosi o w miarę syntetyczne wypowiedzi, ponieważ pozostało jeszcze kilka prelekcji do wysłuchania. Zaś uczestników prosi o zachowanie ciszy podczas wystąpień prelegentów, aby nie zakłócać prezentacji.

Przedstawiciel Radlińskiego Alarmu Smogowego Pan Krystian Szytenhelm przedstawił prezentację multimedialną w części dotyczącej zanieczyszczenia powietrza w Powiecie ze szczególnym uwzględnieniem Radlina i Wodzisławia Śląskiego. Natomiast Dr **Pani Anna Szytenhelm** przedstawiła prezentację multimedialną w części dotyczącej wpływu zanieczyszczenia powietrza na zdrowie według publikacji medycznych. Prezentacja stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz podziękował za sprowadzenie wszystkich wymiarów liczbowych i formuł prawnych do życia codziennego, do każdego z nas. Zauważył, że obrazuje to, jak jesteśmy narażeni oraz jak należy dbać o szeroko pojętą ochronę powietrza. Dodał, że z nadzieją czeka na projekt badawczy, aplikację i jej skuteczność, bo wyniki takich badań będą dawały argumenty do tego, żeby faktycznie wpływać na decyzje polityczne na tych poziomach, na których lokalnie nie ma się wpływu.

Pełnomocnik Zarządu Polskiej Grupy Górniczej Pan Krzysztof Kielbiowski przedstawił prezentację multimedialną na temat hałd należących do Polskiej Grupy Górniczej, w tym hałdy w Rydułtowach i hałdy w Radlinie. Prezentacja stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz podziękował za szczegółowe przedstawienie podejmowanych działań oraz wszystkie informacje, które całościowo przedstawiają zarówno stan faktyczny, jak i podejmowane działania.

Kierownik Działu Rekultywacji i Ochrony Środowiska Oddziału KWK CL Spółki

Restrukturyzacji Kopalń Pani Monika Achtelik przedstawiła prezentację multimedialną w części dotyczącej kalendarium działań podjętych przez Spółkę od momentu przejęcia hałdy Wrzosa I w Pszowie od KWK Anna. Natomiast **dr inż. Pan Zenon Różański z Fundacji dla Wydziału Górnictwa, Inżynierii Bezpieczeństwa i Automatyki Przemysłowej Politechniki Śląskiej** przedstawił prezentację multimedialną w części dotyczącej przebiegu rekultywacji hałdy Wrzosa I w Pszowie. Prezentacja stanowi **załącznik nr 9** do protokołu

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz podziękował za przekazane informacje oraz przedstawione plany. Zauważył, że przedstawiony przez dr inż. Pana Zenona Różańskiego scenariusz wiąże się z uciążliwościami, aczkolwiek w jego przekonaniu daje nadzieję.

Koordinator Polskiego Alarmu Smogowego w Rybniku Pan Emil Nagalewski przedstawił prezentację multimedialną w temacie drogi Powiatu Wodzisławskiego do czystego powietrza. Prezentacja stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz podziękował za zwrócenie uwagi na to, że mimo trudności i problemów wynikających z sąsiedztwa hałd są też inne kwestie, na które należy w dalszym ciągu zwracać uwagę. Następnie powiedział, że w tym momencie chciałby oddać głos mieszkańcom, jednak prosi, aby wypowiedzi miały charakter informacji, a nie pytań, gdyż dyskusja nie została jeszcze otwarta. Zwrócił się również do parlamentarzystów z uwagi na to, iż mogą zabrać głos w dowolnym momencie i zapytał, czy mimo tego, iż prosił o cierpliwość, chcieliby zabrać głos przed wystąpieniem mieszkańców. Stwierdził, że jeżeli nikt się nie zgłasza rozumie, że może oddać głos mieszkańcom.

Radny Miasta Rydułtowy Pan Zbigniew Berger powiedział, że przygotowane miał całkiem coś innego, ale po wystąpieniach poprzedników syntetycznie przedstawi i odniesie się do poruszonych kwestii. W pierwszej kolejności odniesie się do przedstawiciela Urzędu Marszałkowskiego.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz zwrócił uwagę, że jest to nawiązywanie do wcześniej dyskusji, dlatego bardzo prosi, aby zrobić to później. Obecnie prosi o przedstawienie prezentacji bądź oświadczenia.

Radny Miasta Rydułtowy Pan Zbigniew Berger powiedział, że mieszka od urodzenia w obrębie około 300 metrów od hałdy. Obserwował ten teren od kilku lat i naprawdę to, co w ostatnim czasie miało miejsce jest niedopuszczalne. Zaznaczył, że zdarzało się, iż w biały dzień nie można było wyjść na podwórko, ponieważ kłęby dymu zasypywały okolicę. Następnie powiedział, że posiada instalację fotowoltaiczną i aby wywiązać się z programu musiał codziennie ją płukać. Zaznaczył, że instalacja była kosztowna, a dodatkowo musi jeszcze polewać ją wodą. Ponadto wymienił piec i skorzystał z Programu Rybnickiego, tak jak tu było wspomniane i udało mu się. Zapytał, czy teraz jest jakaś pomoc dla ludzi, aby mogli skorzystać z programu. Zauważył, że obecnie, aby wymienić piec należy najpierw ocieplić

dom. Zapytał, czy ludzi stać na taki wydatek. Wspomniał, że rozmawiał ze starszą sąsiadką i zapytał ją czy będzie wymieniać piec. W odpowiedzi usłyszał, że nie wymieni pieca, ponieważ zbiera środki na wymianę biodra, gdyż na zabieg w ramach NFZ nie ma szans. Zaznaczył, że takimi kategoriami myślą ludzie. Następnie powiedział, że wiele mówi się o ochronie i podobnych kwestiach. Wspomniał, że obecnie jest w grupie roboczej i może powiedzieć, że przedstawiciele PGG podchodzą rzetelnie do sprawy, jednak przez kilka lat nikt „z nami” nie chciał rozmawiać. Zapytał po co musiała być interwencja i wiele artykułów. Powiedział, że ma żal do radia i telewizji, ponieważ to tak choćby chcieli tylko zrobić jeden artykuł i sprawa wygasła i ucichło, już się nic nie dzieje, a dalej się działa. Zauważył, że firma otrzymała pozwolenie. Wyraził zdziwienie, że Starostwo, Województwo czy PGG nie byli w stanie zatrzymać prac firmy z groszowym kapitałem. Nikt tych prac nie mógł zatrzymać. Zapytał, jak ma się do tego ustosunkować, skoro firma robi, co chce i śmieje się „z nas”. Zauważył, że po interwencjach czy kontroli ponownie było zadymianie. Kary nic nie dawały. Stwierdził, że dopóki za ten „kamień czerwony” będzie dobra cena nikt nie będzie szedł w kierunku wygaszania. Nikt nie patrzy na zdrowie, tylko na to, żeby nabrać kamień i go sprzedać. Powiedział, że był na wizji lokalnej na hałdzie, jednak jest to obiekt strategiczny i miał zakaz fotografowania. Stwierdził, że być może „będzie tam wojskowy schron albo coś”. Zapytał, czy ktoś z powiatu był obecny na hałdzie przy Kopalni Rydułtowy po zakończeniu działań. Zauważył, że obecnie wszyscy są cicho nikt nie ma zastrzeżeń do poprzednich robót. PGG mówi, „nie patrzymy wstecz, idziemy do przodu”, jednak pewne „rzeczy myśmy wdychali” i nikt nie ponosi za to odpowiedzialności. Dziś PGG ma bardzo trudną sytuację, ponieważ stracili zaufanie. Stwierdził, że obecnie pojawienie się lekkiego dymu spowoduje agresywną reakcję.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz powtórzył, że jeszcze nie otworzył dyskusji, dlatego prosi o trzymanie się wyłącznie przedstawianych oświadczeń i prezentacji.

Reprezentant mieszkańców Miasta Radlin i Wodzisław Śląski Pan W.S. powiedział, że występuje w imieniu mieszkańców. Dodał, że wymieni tych mieszkańców na końcu prezentacji. Poinformował, że jego prezentacja ma charakter subiektywny i ukazuje, według niego i współmieszkańców, „jak to widzimy w takim codziennym życiu”. Powiedział, że na początku chciałby przedstawić kilka informacji o hałdzie Wrzosa, które są powszechnie znane. Następnie przedstawi korespondencję z urzędami i organami, ponieważ pierwsze, co się dzieje, to chęć zadawania pytań i poszukiwania informacji. W dalszej części pokaże pewne mechanizmy, które występują, właśnie dla komunikacji z urzędami i organami. Na koniec przedstawi kilka subiektywnych podsumowań i wniosków. Wspomniał, że zawodowo jest inżynierem i zajmuje się bezpieczeństwem funkcjonalnym w maszynach i w procesach przemysłowych. Następnie przeszedł do omawiania prezentacji i powiedział, że właścicielem terenu hałdy Wrzosa jest Skarb Państwa. Hałda zlokalizowana jest w Pszowie, zaś jej podmiotem jest Spółka Restrukturalizacji Kopalń, która administruje poprzez wieczyste użytkowanie terenem hałdy Wrzosa. Powiedział, że SRK „odziedziczyła” hałdę po Kopalni Anna. Kiedyś ta kopalnia była żywicielką, pracowali tam jego wujkowie, ojciec i nawet on

miął epizod, ale to się skończyło. Po kopalni pozostała hałda Wrzosa, jak również inne hałdy, o których mówiono. Zauważył, że Spółka Restrukturyzacji Kopalń posiada decyzję administracyjną wydaną przez Starostę Wodzisławskiego, która zobowiązuje do rekultywacji tej hałdy. Decyzja została wydana w 2010 roku. Później była przedłużana kolejnymi decyzjami. Poinformował, że obecna decyzja obowiązuje do grudnia 2027 roku. W związku z tym ten podmiot, pośrednio Skarb Państwa, to ludzie zatrudnieni w spółce. Podkreślił, że podmiot zobowiązany jest do rekultywacji hałdy oraz usunięcia negatywnych skutków oddziaływania na środowisko i mieszkańców. Zauważył, że od wydania decyzji minęło już 15 lat, właściwie 16 lat będzie w tym roku. Starosta z mocy prawa kontroluje, realizacją wykonania swojej decyzji. Tak przynajmniej wynika z powszechnej praktyki i zasady słuszności. Powtórzył, że hałda leży w granicach miasta Pszowa. Podkreślił, że miasto Pszów nie jest właścicielem hałdy. Wspomniał, że kilkakrotnie rozmawiał z Burmistrzem Miasta Pszów, który był posądzany o efekt negatywnego działania hałdy. Powiedział, że miasto Pszów jako osoba prawna, w rozumieniu urzędu reprezentuje mieszkańców. Podobnie jak Prezydent jest wybrany w wyborach powszechnych. W związku z tym ma uzasadniony interes prawny w kontekście hałdy i tak samo jest zainteresowany, żeby zostało zatrzymane negatywne oddziaływanie hałdy. Stwierdził, że w pewnym sensie miasto Pszów i jego mieszkańcy też są ofiarami. Zauważył, że hałda znajduje się w granicach miasta Pszowa jednak negatywne oddziaływanie odczuwają także inni mieszkańcy np. on mieszka w Wodzisławiu Śląskim przy ulicy Chrobrego i jak wyjdzie z domu, to na północny zachód ma hałdę Wrzosa, na północ jest hałda Szarlota, zaś na północny wschód hałda w Radlinie. Zauważył, że w zależności jak zawieje wiatr obie hałdy na niego oddziałują, a hałda w Radlinie w postaci opadu pyłu, nie tylko PM 10 czy PM 2,5, ale rano po wilgotnym dniu na samochodzie gromadzi się warstwa brudu. Wszystko wokół jest brudne. W tym miejscu wskazał, że wyświetlono film, którego autorką jest Pani Grażyna Brachman. Zauważył, że na filmie widoczne są unoszące się dymy i para wodna. Powiedział, że nie zgadza się z twierdzeniem przedstawiciela PGG, że to jest para wodna, ponieważ to jest para wodna wymieszana z pyłem oraz innymi gazami i produktami spalania, które unoszą się w powietrzu i gdzieś opadają. Dodał, że podobna sytuacja dzieje się na hałdzie w Radlinie jak również w Koksowni Radlin. Zauważył, że w procesie technologicznym gaszenia koksu, para wodna uwalniana jest kilka razy czy kilkanaście razy na dobę. Stwierdził, że w ładną wyżową, słoneczną pogodę, dość malowniczo to wygląda. Wskazał, że drugi film został nakręcony 11 stycznia, podczas dość intensywnego opadu śniegu. Zauważył, że w Polsce zjawisko to było nieco mniej odczuwalne, jednak na filmie widać, że hałda się pali. Wyjaśnił, że w zimne dni przy niskim ciśnieniu stężenia rosną, ponieważ w zimie nie ma cyrkulacji pionowej, słońce nie ogrzewa tak powierzchni ziemi i powietrze nie unosi się. Zaś ciepłe powietrze unosi się do góry i smog zalega nisko. Zauważył, że w Zakopanem ludzie, którzy mieszkają na pewnej wysokości, śpią cały czas w smogu, ponieważ on wyżej już się nie uniesie, tylko do pewnej wysokości, ale wyżej już nie. Zaznaczył, że latem nie pali się w piecach, ale smog też powstaje, tylko jego nie widać na bliskiej powierzchni Ziemi, ponieważ występuje on na dużej wysokości, powyżej 1000 metrów. Dodał, że aby go zobaczyć, trzeba polecieć samolotem,

wtedy można dostrzec charakterystyczną brązową łunę, która jest właśnie smogiem. Zaznaczył, że taki smog nigdy nie zostanie zmierzony zarówno przez czujniki pyłów, ręczne czujniki czy analizatory, ponieważ unosi się wysoko i opada dopiero po pewnym czasie, niekoniecznie „u nas” lecz np. w Niemczech, Czechach czy na Mazurach, w zależności od kierunku wiatru. Podkreślił, że jest to zmienna losowa, aczkolwiek wykonywane są pewne próby symulacji. Następnie przeszedł do omawiania wspomnianej korespondencji z różnymi organami podkreślając, że komunikacja odbywała się w formie formalnej. Zaznaczył, że zawsze istnieją dwie kwestie: prawda materialna, czyli to, co można zobaczyć na zdjęciach lub osobiście, na przykład odwiedzając hałdę oraz kwestia formalnej komunikacji z urzędami i organami. Przekazał, że korespondencja prowadzona była z miastem Pszów, Głównym Inspektoratem Ochrony Środowiska, Ministerstwem Klimatu, Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska w Katowicach, Komendą Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach oraz Starostwem Powiatowym. Powiedział, że jeżeli chodzi o miasto Pszów, to Burmistrz Miasta Pszowa, Pan Piotr Kowol prezentuje pewną proaktywną postawę i wspiera mieszkańców, chociażby w poszukiwaniu informacji o stanie hałdy. Jak już wspomniał miasto Pszów nie jest właścicielem hałdy, jednak komunikacja z nim jest dobra, a odpowiedzi są rzeczowe i wyczerpujące. Powtórzył, że miasto Pszów nie jest stroną w żadnym postępowaniu, więc nie można do niego rościć żadnych pretensji. Wspomniał, że spontaniczna inicjatywa Burmistrza doprowadziła do zorganizowania spotkania z mieszkańcami Radlina, Wodzisławia Śląskiego, Pszowa oraz Rydułtów, z właścicielem SKR. Poinformował, że spotkanie odbyło się w Pszowie, w dniu 18 grudnia 2025 roku. Na spotkaniu, jeśli dobrze pamięta był projektant, który prezentował technologię. Zakłada, że ta część prezentacji, która została dzisiaj przedstawiona była pokazana również na wspomnianym spotkaniu. Powiedział, że jego na spotkaniu nie było jednak z relacji współmieszkańców, zostało ono dobrze przyjęte, a to, co jest prezentowane, jeśli chodzi o pomysł na usunięcie zapożerowania, wydaje się sensowne i potrzebne. Dodał, że Panowie z Politechniki na tym się po prostu znają dlatego myśli, że są godni zaufania. Zaznaczył, że codziennie przejeżdża obok hałdy jadąc do pracy, więc nie pozostał obojętny na unoszący się z niej dym oraz odór. Następnie wspomniał o aplikacji mObywatel za pomocą, której można dokonać zgłoszenia. Powiedział, że sam dokonał takiego zgłoszenia i otrzymał potwierdzenie przyjęcia interwencji. Zauważył, że 11 listopada dokonał zgłoszenia a już 17 listopada otrzymał odpowiedź w formie maila. W odpowiedzi wskazano, że Główny Inspektorat Ochrony Środowiska adresuje to pismo do Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, w którym to zapisuje, że „gdy zakończą Państwo działania, proszę, aby przekazali Państwo kopię pisma kierowanego (...)”. Zauważył, że do wiadomości pismo to otrzymały różne instytucje jednak żadna z nich nie ma nic wspólnego z hałdami tj. Burmistrz Miasta Pszowa jak i Główny Instytut Górnictwa, która zajmuje się kopalniami i wydobywaniem, a nie samą hałdą. Wskazał, że zaskoczyło go to, iż właściciel nie otrzymał informacji, że takie zgłoszenie było. Stwierdził, że nie zasługuje na to, aby nigdy nie otrzymać odpowiedzi, i obawia się, że raczej nieprędko ją dostanie. Tym bardziej, że aby zakończyć działania trzeba je najpierw rozpocząć, a nie zauważył, żeby jakieś działania ktoś prowadził.

Wskazał, że kolejne pisma, w tym od Pani Grażyny Brachman, dotyczyły mniej więcej tych samych pytań. Zwrócił uwagę, że formułowano w nich pytania dotyczące poziomu zanieczyszczenia, właściciela hałdy oraz ogólnego stanu sytuacji. Podkreślił, że otrzymane dwie odpowiedzi są zupełnie różne. We wcześniejszej odpowiedzi uzyskano informację, że w listopadzie wykonywano cykliczne pomiary a analiza wyników wykazała, że parametry powietrza nie przekroczyły dopuszczalnych norm. Stąd też wspólnie z Burmistrzem Miasta Pszowa pojawił się pomysł, aby uruchomić ambulans do pomiaru jakości powietrza. Dodał, że odpowiedź ta wzbudziła pewien niedosyt, bo to pismo jednak jest w pewien sposób ogólnikowe. Natomiast Pani Grażyna Brachman otrzymała pismo z informacją, że za wyszukanie informacji o środowisku należy wnieść opłatę 5 zł, przy czym jest wzmianka, że pomiary pochodzą z 2023 roku. W związku z tym można powiedzieć, że pisma są niespójne, ponieważ jak wspominał we wcześniejszym piśmie jest informacja o wykonywaniu pomiarów, a tu, że jest zupełnie innej daty. Stwierdził, że pisma są pisane z pewnego szablonu, gdyż trudno oczekiwać, że wymiana danych i informacji przebiega niespójnie. W związku z tym stwierdził, że należy poprosić o drugą iterację. Powiedział, że tym razem informację otrzymał bardziej szczegółową w której uzyskał informację, że będą robione pomiary przez Centralne Laboratorium Badawcze, a także wymieniono niebezpieczne substancje i pyły. Napisano również, że organ właściwie nie ma formalno-prawnych podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek kontroli, ale ze względu na presję, gdyż ludzie piszą pisma, postawią ambulans. Stwierdził, że dla niego jest nielogiczne to, że nie ma podstaw formalno-prawnych do kontroli, ale jednak ambulans zostanie postawiony. Podobnie inni mieszkańcy. Powiedział, że Pani A.D-K. również musiała uiścić opłatę 5 zł za wyszukanie informacji. Stwierdził, że skoro wyszukano już te informacje to nie powinno się pobierać opłaty od każdego. Jest to opłata za czynność wyszukania. Z formalnego punktu widzenia budzi to pewien absmak i to mu się nie spodobało. Powiedział, że Pani A.D-K pytała o trochę więcej rzeczy, np. kto ma to gasić. W związku z tym w odpowiedzi wymieniono Straż Pożarną jako służby ratunkowe do gaszenia pożaru, co jest kompletną nieprawdą. Ponadto pytania były o monitoring i wpływ stężenia zanieczyszczeń w powietrzu, jak również negatywny wpływ hałdy na środowisko i ludzi. W tym wypadku odesłano do organu właściwego miejscowo i lokalnie. Stwierdził, że nie wiadomo kto to był, być może Urząd Gminy. Ponadto wspomniano o Głównym Urzędzie Górniczym i Spółce Restrukturyzacji Kopalń. Poinformował, że kopie tych pism były przekazywane do Ministerstwa Klimatu, jednak nie zaobserwował reakcji z ich strony. Kolejnym pomysłem było nawiązanie korespondencji z Państwową Strażą Pożarną. Inspiracją była dyrektywa potocznie nazywana SEVESO III, czyli dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady dotycząca kontroli zagrożeń spowodowanych awariami. Nazwa dyrektywy pochodzi od miejscowości Seveso we Włoszech, gdzie w 1976 roku doszło do katastrofalnego uwolnienia rakotwórczej substancji z niewielkiej fabryki. Uwolnienie rakotwórczej substancji spowodowało, że wiele osób zostało poszkodowanych, a skutki tego zdarzenia są odczuwalne do dziś. Następnie wyjaśnił, że dyrektywa zakłada, że jest opracowywany pewien plan reagowania w przypadku poważnej awarii, w postaci informowania mieszkańców i zarządzania kryzysowego, w sposób systematyczny. Zauważył,

że Pani Grażyna Brachman podniosła, że występuje zagrożenie awarii przemysłowej na dwóch hałdach, tj. na hałdzie Wrzosa oraz na czynnej hałdzie w Radlinie, na której były już takie zagrożenia, a także wypadki śmiertelne. Wskazała w szczególności na ryzyko wybuchu gazów, wodoru w wyniku reakcji rozkładu wody, tlenku węgla oraz innych gazów wtórnych. Ponadto podała, że występuje zagrożenie, natomiast nieznane jest ryzyko, to znaczy nie wie, co może się zdarzyć. Powiedział również, że Pani Grażyna Brachman poprosiła o podjęcie działań celem oceny zagrożeń oraz sformułowania opinii na ten temat. Prócz tego przytoczyła pewne informacje prasowe, żeby było łatwiej odszukać dane, w tym zdjęcia, filmy, a nawet linki do YouTube'a, żeby np. komendant czy urzędnicy z Państwowej Straży Pożarnej mogli się z tym zapoznać. W informacji zwrotnej od brygadiera Pani Grażyna Brachman otrzymała, że nawiązano komunikację z oboma podmiotami, czyli PGG i Strażą Pożarną w Wodzisławiu Śląskim. Jednocześnie wskazano, że z uwagi na niezwykle skomplikowaną materię oraz konieczność udzielenia odpowiedzi w kontekście dyrektywy SEVESO III, zastrzeżono czas na jej udzielenie do 31 marca. Obecnie oczekuje na odpowiedź. Następnie powiedział, że pytania były formułowane również do Starostwa Powiatowego. W odpowiedzi w pierwszej iteracji otrzymano listę wszystkich działań, jakie były przez lata podejmowane. Stwierdził, że działania te są znane jednak są nieskuteczne, ponieważ hałda nadal się pali. Zauważył, że hałda kiedyś się nie paliła, a teraz się pali, więc trudno uznać, że działania wypełniają cel jakim jest likwidacja zapożarowania. Ponadto otrzymano informację w formie harmonogramu prac likwidacji zapożarowania. Wskazał jednak, że plan ten jest niezrealizowany i w ogóle się go nie zrealizuje. Dodał, że gdyby przyjąć datę 27 grudnia 2027 roku jako termin zakończenia decyzji, to na koniec decyzji zobowiązującej powinno być już dobrze. Zauważył, że obecnie powinien być realizowany 17 punkt wskazanego harmonogramu, czyli budowa ekranu hydroizolacyjnego. Powiedział, że informacje te nie były wystarczające, dlatego stwierdzili, że również w tym przypadku zastosowano szablonowy schemat. Powiedział, że zamierzali jednak pogłębić dwa aspekty. Po pierwsze w jakim stopniu, bo minęło 15 lat od decyzji, decyzja ma rygor wykonalności. To nie jest tak, że jej się nie powinno realizować. Po drugie interesowało ich w jaki sposób Starostwo Powiatowe kontroluje zobowiązanego do wykonania tej decyzji. W informacji zwrotnej otrzymano, że stan ten jest nadzorowany przez bieżące monitorowanie SRK w Bytomiu, jednak na samym końcu widniał zapis, że SRK planuje wystąpić do Starostwa o przedłużenie tej decyzji. W trzeciej odpowiedzi wskazano, że nie ma monitorowania, natomiast likwidacja zapożarowania hałdy jest nadzorowana poprzez bieżący kontakt z zarządzającym, ze zwałowiskiem oraz ze spółką. Później jest szereg wyjaśnień. Powiedział, że odebrał tą odpowiedź w ten sposób, że prac nie realizowano przez 15 lat, ponieważ hałda nie była uciążliwa dla środowiska i mieszkańców. Dodał, że w domenie publicznej jest bardzo mało informacji o bieżącym negatywnym oddziaływaniu hałdy. Wyjaśnił, że nie mówi o pomiarach, a o bieżącym negatywnym oddziaływaniu hałdy. Informacje, które płyną z urzędów i organów, generalnie wskazują na brak wpływu, co jest nieprawdą. Ponadto powiedział, że z otrzymanych pism nie zaobserwował proaktywnego działania Starostwa Powiatowego w sprawie hałdy. Przez 15 lat nic się nie dzieje. Dodał, że SRK zajmuje się hałdą od 5 lat, ale

to też jest długo. Stwierdził, że oficjalnie dostępne informacje są nieaktualne albo nierzetelne. Podaje się, że „są w normie, brak zagrożenia, jakiś odór”, czyli dane bardzo ogólne. Informacje dotyczące oddziaływania hałdy oraz środowiska wymagają opłat, choć w jego ocenie przy tego rodzaju obiekcie powinny być one udostępniane bezpłatnie. Czynności kontrolne i nadzorcze są przenoszone na podmiot zobowiązany, czyli tak jakby sam miał się skontrolować. Stwierdził, że może to zrobić jednak nie byłoby to dla niego korzystne, ponieważ oznaczałoby kontrolowanie samego siebie. Ponadto czynności decyzyjne również przenoszone są na SRK. Powiedział, że formułowane wystąpienia przez urzędy, są co najmniej zawile i nielogiczne, często przyjmują formę „bełkotu”. Trzeba naprawdę się nagłowić, żeby to zrozumieć i wyciągnąć syntetyczną informację. Zauważył, że oczekiwałby profesjonalnej obsługi ze strony instytucji takich jak WIOŚ, GIOŚ czy Starostwo, które są instytucjami zaufania publicznego. Nie odnosi się to jednak do Państwowej Straży Pożarnej, którą ocenił jako bardzo rzeczową i merytoryczną w podejściu do tematu, i obecnie czeka na jej rozstrzygnięcie. Podkreślił jednocześnie, że w pismach często wskazywano Straż Pożarną jako podmiot właściwy do gaszenia i usuwania skutków zdarzeń, jednak Państwowa Straż Pożarna nie zapobiega zagrożeniom, wypadkom ani katastrofom. Straż działa dopiero na etapie reakcji jak już się coś wydarzy. Zauważył, że wypadek na hałdzie Wrzosa jeszcze się nie wydarzył. Natomiast na hałdzie w Radlinie doszło do dwóch lub trzech śmiertelnych wypadków, które nigdy nie powinny się wydarzyć. Następnie odniósł się do pomiarów i powiedział, że były one punktowe i wykonywane w latach: 2023, 2024, 2025. Podkreślił, że pomiary nic nie mówią o negatywnym wpływie hałdy na człowieka, one mówią tylko o stężeniach. Rzeczywiście ambulans był jednak przerwano badania i odjechał 27 stycznia br. Obecnie oczekuje się na wyniki. Dodał, że podmiot zobowiązany, czyli SRK również wykonuje pomiary i publikuje je. Zaś WIOŚ mierzy dużo więcej substancji niebezpiecznych i tylko dwie pokrywają się z SRK, czyli pył PM 10 i PM_{2,5}. W pomiarach SRK część substancji w ogóle nie jest szkodliwa. Zauważył, że tlen nie jest szkodliwy, wodór, metan są gazami bardzo lekkimi i szybko unoszą się albo spalają. W związku z tym występuje niskie ryzyko zatrucia tymi gazami. Następnie odniósł się do wyników badań SRK i stwierdził, że te pomiary są nieobiektywne, ponieważ podmiot zobowiązany sam siebie mierzy, kontroluje i wykonuje. Więc pomiary nie mają pierwiastka niezależności. Powiedział, że wynik pomiaru łatwo może być dobry albo zły, w zależności od kierunku wiatru. „U nas” przeważają wiatry zachodnie, a ambulans ustawiono od zachodu, więc wiatr wywiewa te pyły z czujników. Jego zdaniem pomiary wykonywane przez WIOŚ mają pewien pierwiastek niezależności i obecnie oczekuje na ich wyniki. Dodał, że WIOŚ wskazał Starostę Wodzisławskiego jako podmiot właściwy do wdrożenia systemu stałego kontrolowania parametrów niebezpiecznych w pobliżu hałdy i na samej hałdzie. Wskazał, że w wystąpieniu Starosty, znalazła się informacja, że SRK planuje wystąpić w odpowiednim czasie do Starosty Wodzisławskiego o wydłużeniu czasu decyzji naprawczej. Poinformował, że Pani Grażyna Brachman złożyła obywatelski sprzeciw na zaplanowane działanie. Jako uzasadnienie podała, że decyzja wydana w 2010 roku w trybie art. 155 Kodeksu Postępowania Administracyjnego narusza uzasadniony interes publiczny w ten sposób, że traktuje interes właściciela jako wiodący, a interes środowiska i

mieszkańców automatycznie pomija. W związku z tym zawnioskowała o wydanie nowej decyzji administracyjnej po okresie obowiązywania obecnej decyzji. Poinformował, że takie jest oczekiwanie grupy mieszkańców, którą dzisiaj reprezentuje. Stwierdził, że to jest jedynie przypuszczenie, ale można tak przypuszczać. Podobnie można przypuszczać, że hałda nie jest groźna. Zupełnie uprawnione przypuszczenie i prawdziwe, to drugie nie. Następnie podziękował Paniom Radnym w osobie Pani Grażynie Brachman, Pani Joannie Rduch-Kaszuba, Pani A.D-K. oraz Pani A.M. Dodał, że w razie pytań pozostaje do dyspozycji.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz podziękował, za przedstawienie obszernego materiału. Dodał, że zgadza się, iż jeżeli będą pytania, to na pewno ktoś z pytaniami będzie się zgłaszał.

Przedstawiciel mieszkańców Miasta Radlin ul. Wrzosowej i K. Napierskiego Pani A.S. powiedziała, że występuje w imieniu poszkodowanych mieszkańców Radlina, w szczególności ulicy Wrzosowej i Kostki Napierskiego, aby po raz kolejny, ale z jeszcze większym niepokojem zwrócić uwagę na dramatyczną sytuację związaną z hałdą KWK Marcel. To z czym mieszkańcy mierzą się na co dzień przestało być wyłącznie lokalnym problemem. O tej hałdzie mówi się dziś w mediach ogólnopolskich jako o wulkanie dla ubogich. Stwierdziła, że nie jest to metafora na wyrost. Wnętrze hałdy osiąga temperatury sięgające nawet 600 stopni, kiedy jeszcze kilka lat temu osiągało 200 stopni. Ponadto zachodzą w niej niekontrolowane procesy termiczne i chemiczne, a skutki tych zjawisk odczuwają mieszkańcy domów oddalonych zaledwie o kilkaset metrów. Zauważyła, że mowa jest o miejscu, które realnie zagraża zdrowiu i życiu ludzi, zarówno mieszkańców, jak i osób tam pracujących. W ostatnich latach głośno jest o śmiertelnych wypadkach, w których zginęli pracownicy działającej tam firmy. To są fakty. To nie są przypuszczenia ani emocjonalne opinie mieszkańców. Jednocześnie osoby mieszkające w sąsiedztwie hałdy, każdego dnia doświadczają pylenia, zadymienia, duszącego zapachu, osiadania brudu na domach, samochodach, oknach i podwórkach. Mieszkańcy oddychają powietrzem, które zawiera metale ciężkie, co osadza się również w organizmach. To substancje, które nie są obojętne dla zdrowia, a wręcz narażają na jego utratę. Stwierdziła, że „staliśmy się niewolnikami w naszych domach” ponieważ mieszkańcy nie mogą otworzyć okien, zresztą brud i smród przedostają się do domów i przy zamkniętych oknach. Niemożliwym jest korzystanie z balkonów, tarasów czy ogrodów. Wszystko jest brudne. Dodała, że do wyboru są różne kolory tego zanieczyszczenia: czarny, czerwony czy szary. Wypicie przysłowiowej kawy na tarasie należy rozpocząć od wyciągnięcia myjki ciśnieniowej i wyczyszczenia wszystkiego, na czym chce się stać, siedzieć czy położyć filizankę. Suszenie prania na zewnątrz już dawno jest niemożliwe. Ponadto zdarzało się nieraz, że ci, którzy posiadają przydomowe baseny, musieli wymieniać wodę kilkukrotnie w ciągu sezonu. Podkreśliła, że domy są brudne, brud wżera się w dachy, tynki i stolarkę okienną. Powiedziała, że tak się nie da żyć. Nie bez powodu „nasz” region od lat wskazywany jest jako obszar o niepokojąco wysokiej liczbie ciężkich zachorowań, w tym nowotworów u dorosłych i dzieci. Mieszkańcy nie pytają już, czy istnieje zagrożenie. Oni pytają, jak długo jeszcze mają w nim żyć. Szczególny sprzeciw budzi sposób nadzoru nad tym terenem.

Zauważyła, że prace prowadzone na hałdzie określane są jako rekultywacyjne. Rekultywacja, jak sama nazwa wskazuje, to proces przywracania zdegradowanym terenom przemysłowym, w tym również górniczym, wartości użytkowej i ekologicznej, co umożliwia ich ponowne zagospodarowanie jako tereny zielone i rekreacyjne. Natomiast „my mamy” do czynienia z działalnością gospodarczą, przynoszącą zyski, które są tylko możliwe w momencie, kiedy hałda płonie i wypalany jest kamień. Jest to zatem sprzeczne z założeniem o wygaszaniu hałdy i walki z zapożarowaniem, które już przemieszcza się na kolejne jej części. Zapylenie nie maleje tylko wzrasta. Zgłaszanie tych problemów do odpowiedzialnych za ochronę środowiska instytucji kończy się wpisami do dziennika budowy lub w ich ocenie bagatelizowaniem problemu. Powiedziała, że bardzo ciekawi ich jak przeprowadzane są kontrole na hałdzie Marcel. Dodała, że będą pytać, kto z imienia i nazwiska oraz stanowiska je przeprowadzał i kto poddawał je ocenie, ile ich było w ostatnich 10 latach i po kolei od 2015 do 2025 roku, na czym one polegały oraz jakie były ich wyniki. Stwierdziła, że nie da się uwierzyć, że działanie firmy Barosz Gwimet przeprowadzającej prace na hałdzie Marcel, które miały być pracami dążącymi do rekultywacji, a takimi nie są, w momencie zaniedbań i naruszeń są karane tylko wpisami do dziennika budowy. Zapytała, „czy jesteśmy w jakimś przedszkolu, żeby wpisywać nagany do dzienniczka”, a także czy rzeczywiście WIOŚ uważa, że permanentne zagrożenie życia i zdrowia mieszkańców Radlina warte jest tylko wpisu do dziennika. Powiedziała, że mieszkańcy wątpią, żeby kiedykolwiek przedstawiciel WIOŚ-u był w pobliżu hałdy i odwiedzał położone przy niej domostwa, a także rozmawiał z mieszkańcami na temat brudu, smrodu, zadymienia, zapylenia, trucia środowiska i hałasu. Zapytała, czy według WIOŚ-u zamieszczona w sierpniu 2025 roku na ulicy Wrzosowej na słupie metalowa puszka po żywności, mająca miano próbnika na opad, będzie w stanie po roku być wiarygodnym, miarodajnym i rzetelnym wyznacznikiem zapylenia i zanieczyszczenia okolicy, w której mieszkamy. Zauważyła, że do puszki pada deszcz i śnieg a wiatr wywiewa zawartości. Powiedziała, że nie wie jak WIOŚ chce to ocenić. Kolejnym problemem jest to, że mieszkańcy nie wiedzą, dlaczego Powiat nie kontroluje wydanych przez siebie decyzji. Zgodnie z prawem odpowiedzialny za kontrolę jest organ wydający decyzje. Stwierdziła, że trudno się dziwić, skoro osoba podpisująca decyzję nie ma pojęcia, co one zawierają, a wręcz stwierdza w dyskusji, że tego na pewno nie było w decyzji. Wyjaśniła, że chodzi o określenie godzin i dni pracy na hałdzie i jest to w decyzji. Następnie przeczytała fragment decyzji cytując, że „w punkcie 4: Określam dodatkowe warunki prowadzenia przetwarzania odpadów ze względu na potrzebę zachowania wymagań ochrony środowiska. Czynności związane z prowadzonym procesem przetwarzania odpadów prowadzić wyłącznie w dni robocze, od poniedziałku do piątku w porze昼间nej w godzinach od 6:00 do 18:00, a w okresie od maja do września od 7:00 do 15:00. Z zachowaniem warunków gwarantujących brak negatywnych oddziaływań na sąsiadujące tereny”. Zauważyła, że zarówno godziny jak i dni nie są respektowane. Wspomniała, że ostatni śmiertelny wypadek na hałdzie, który miał miejsce 15 listopada 2025 roku, wydarzył się właśnie w sobotę, czyli poza wyznaczonym w decyzji dozwolonym dniem. Dodała, że nawet w święto Trzech Króli „nie mieliście litości i po godzinie

18:00 zafundowaliście mieszkańcom piękny pokaz pyłu i dymu”. Powiedziała, że najlepsze jest to, że zgłaszają się do nich ludzie, którzy oficjalnie mówią, że chodzą do pracy na hałdę na drugą i trzecią zmianę, czyli w nocy. Zastanawiające jest to, że instytucje odpowiedzialne za ochronę środowiska nie były w stanie tego sprawdzić i ustalić, a ustalili to mieszkańcy. Stwierdziła, że być może „te stanowiska piastują po prostu nienadające się do tego osoby, skoro ich skuteczność jest równa zeru”. Poinformowała, że 1 sierpnia 2025 roku na spotkaniu w Urzędzie Miasta w Radlinie Przedstawiciel Starostwa Pan Arkadiusz Skowron obiecał chętnym mieszkańcom ulicy Wrzosowej i Napierskiego czujniki pomiaru jakości powietrza i gazu na prywatnych posesjach. Dodała, że Członek Zarządu powtórzył to na wrześniowej sesji. Niestety mieszkańcy nie doczekali się tych urządzeń. Jednak oczekują, że ktoś się pokłoni nad ich prośbą i zainstaluje miarodajne i rzetelnie mierzące czujniki w strategicznych miejscach na ulicy Wrzosowej i Napierskiego przy domostwach, a nie w jakiś niszach, dołach czy rowach przy hałdach, jak proponuje PGG. Podkreśliła, że „nie życzymy sobie zrzucania na nas winy za pył, brud i smród, wmawiając nam, że to wina naszych źródeł ciepła”. Podkreśliła, że jeżeli chodzi o wspomniane dwie ulice w tej chwili 90% domostw, ogrzewana jest alternatywnymi źródłami ciepła, takimi jak gaz, pompy ciepła czy pellet, a pozostałych 10% to nie kopciuchy, tylko piece na ekogroszek. Zauważyła, że mieszkańcy już sami zainwestowali w swoje instalacje pomiarowe i wymieniają się wynikami jakości powietrza. Czasami przekroczenie normy wynosi do 600%. Następnie powiedziała, że kuriozalne jest wręcz to, na jakich zasadach prowadzone są w tej chwili prace na hałdzie. Zauważyła, że firma Barosz Gwimet kompletnie nie stosuje się do wydanych we wrześniu 2025 roku decyzji. Mało tego, działa w oparciu o stare decyzje, które już dawno miały wygasnąć, jak informował Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron. Zapytała od kiedy podmiot gospodarczy decyduje z których decyzji korzysta. Powiedziała, że wygląda na to, że sam sobie określa, która decyzja w danym momencie jest dla niego wygodna i opłacalna. Dodała, że podobno są jakieś luki prawne, z których korzysta. W związku z tym poprosiła o wskazanie ich. Zapytała także czy Starostwo, wydając decyzję, miało świadomość ich istnienia. Powiedziała, że na wtorkowym spotkaniu w Urzędzie Miasta Radlin dowiedziała się, że firma Barosz Gwimet działa na hałdzie już 28 lat i przez ten cały czas zarabiała. Dodała, że zarabiała również kopalnia, a mieszkańcy ponosili tylko koszty w postaci napraw, czyszczenia, a co najważniejsze, koszty utraty zdrowia. Następnie powiedziała, że cieszy się, iż po tak długim czasie PGG zdecydowało się na ten jakże ważny dla mieszkańców krok. Stwierdziła, że możliwe, że to działanie mieszkańców Radlina przyczyniło się do tego, ponieważ szukając pomocy wszędzie, zwrócili się o nią również do prokuratury. Zauważyła, że mieszkańcy przez dekady byli ignorowani, a wręcz traktowani jak ludzie niemyślący. Instytucje, które miały wspomóc, traktowały ich wręcz jak intruzów. Powiedziała, że „rozliczymy wszystkie te osoby, ponieważ są one współodpowiedzialne za utratę naszego zdrowia i zniszczone mienie poprzez brak jakichkolwiek działań, kontroli czy wydawania bezskutecznych decyzji”. Następnie podziękowała Burmistrzom Radlina, którzy jako jedyni stanęli po stronie mieszkańców, wspomagając ich i wspierając w walce. Zauważyła, że niezależnie od tego, że umowa z firmą Barosz Gwimet została wypowiedziana, problem hałdy zostanie. Podkreśliła, że Kopalnia

musi ten problem załatwić ostatecznie, a nie tymczasowo czy chwilowo, bo hałda jest rozkopana i zapożarowana. Mieszkańcy mają prawo oczekiwać bezpiecznego życia nawet w sąsiedztwie hałdy. Na zakończenie powiedziała, że pozostawia pytanie otwarte: kto i w jaki sposób zrekompensuje im utratę zdrowia, a być może i życia, nie pomijając też strat materialnych.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandryś podziękował za wypowiedź.

Zauważył, że są emocje, ponieważ kwestia jest bardzo uciążliwa co jest zrozumiałe.

Natomiast prosiłby, żeby w późniejszych wypowiedziach, pytaniach czy komentarzach, starać się jednak uważać na to, czy kogoś można, czy nie można obrazić. Zauważył, że celem spotkania nie jest podejmowanie takich działań. Podkreślił, że nie wnosi uwag do Pani A.S., ale zwrócił uwagę, że wypowiedziała się emocjonalnie, a ma świadomość, że emocje będą rosły, dlatego uprzedza dalsze działania.

Posel na Sejm RP Pani Gabriela Lenartowicz powiedziała, że będzie mówiła krótko, ponieważ rozumie, że uczestniczy w spotkaniu przede wszystkim jako gość, w celu wysłuchania wszystkich argumentów. Podkreśliła, że celem jest ewentualne znalezienie takich rozwiązań, w których kompetencje posłów lub senatorów mogą znaleźć zastosowanie, a nie wyręczać czy w jakiś sposób wkraczać w kompetencje samorządu. Następnie powiedziała, że dotychczasowe wystąpienia można podsumować jako pełną diagnozę sytuacji. Dodała, że odkłada na bok kwestię smogu z niskiej emisji, bo to jest temat szerszy i o innej naturze. Natomiast jeśli chodzi o hałdy, to przedstawiono diagnozę zarówno prawną, jak i technologiczną oraz organizacyjną. Zaznaczyła, że należy pamiętać, iż chodzi o historyczny stanem prawnym, który traktował hałdy jako zwałowiska, które nie podlegały bezpośrednio restrykcjom prawnym i środowiskowym, którym normalnie podlegają składowiska odpadów. Dodała, że wszyscy mają świadomość, że kwestia wydobywania węgla, górnictwa jako motoru napędowego gospodarki dawnych czasów powodowało to, że dla tej sfery przemysłu były szczególne odstępstwa i szczególne przepisy. Obecnie następuje konsumpcja tego. Dziś trzeba mieć tę świadomość. Następnie zaproponowała, że wystąpi na następnej sesji Rady Powiatu z analizą, po pierwsze, prawną, ponieważ należy się zastanowić, czy na kanwie obecnie obowiązujących przepisów w większości historycznych, ale jak wiadomo, prawo nie działa wstecz, można wyegzekwować w większym stopniu postulaty i warunki poprawnego środowiskowego działania tych zwałowisk. Ponadto na ile mogłyby się do tego przyczynić zmiany w prawie, które mogliby wnieść, bo taka jest ich rola. Zaznaczyła, że na podstawie tego, co jest dziś, organem kontrolnym jest Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Przypomniała, że Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, który uczestniczył w jednej z sesji, jest głównie instytucją monitorującą, a nie kontrolną. Wyjaśniła, że kontrolne kompetencje ma głównie Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, ale też na podstawie i w granicach prawa, co zostało detalicznie przedstawione przez Dyrektora Departamentu Ochrony Środowiska, Ekologii i Opłat Środowiskowych Urzędu Marszałkowskiego Panią Ewę Owczarek-Nowak. Podkreśliła, że poza to nie można wyjść. Pozostaje więc pytanie co można zrobić, żeby zwiększyć egzekucję na podstawie przepisów,

które są, a także czy, ewentualne regulacje bądź zmiany regulacji, głównie w prawie geologicznym i górnictwie, jak również w prawie ochrony środowiska, mogłyby uszczelnić obecny system, między innymi związany z rekultywacją zwałowisk. Podkreśliła, że jest to ważna kwestia natomiast z punktu widzenia poszkodowanych mieszkańców, bo tego nikt nie kwestionuje, mogą powiedzieć, że w zasadzie ich to nie obchodzi, ponieważ państwo przez swoje organy, także samorządowe ma im zapewnić, bezpieczne życie w dobrym środowisku, ponieważ jest to prawo podmiotowe. Ponadto mają prawo powiedzieć, że wszystkie meandry administracyjno-prawne nie przewrócą im zdrowia i niczego nie tłumaczą. Mogą one jedynie spowodować większą skuteczność działania organów państwowych czy samorządowych. Następnie odniosła się do tego co mogą zrobić mieszkańcy w kwestii wyegzekwowania ich słusznych roszczeń czy stanu. Po pierwsze, stroną tych oczekiwań jest właściciel. Właścicielem jest PGG i SRK dlatego to do nich można występować z roszczeniami o takie działania, które by nie zakłócały korzystania z nieruchomości sąsiednich przez mieszkańców. Obecnie jedyną ścieżką funkcjonującą w prawie jest Kodeks Cywilny, który mówi, w art. 144 o tym, że można wystąpić z roszczeniem albo o zaniechanie naruszeń dobrego korzystania z nieruchomości, albo o odszkodowanie za szkody poczynione przez niewłaściwe, ponad wszelką miarę, przyjętą korzystanie z nieruchomości m.in. sąsiednich. Zauważyła, że takie sytuacje mają obecnie miejsce. Zaznaczyła, że stroną w takich sprawach mogą być mieszkańcy, którzy mogą wystąpić np. z pozwem zbiorowym. W takim przypadku rozstrzygałby sąd, oczywiście powołując biegłych. Stwierdziła, że w jej opinii mieszkańcy potrzebowaliby również pomocy prawnej w tym zakresie. Natomiast po dotychczasowych wystąpieniach odniosła wrażenie, że jeśli mieszkańcy sformułowałiby swoje oczekiwania, to myśli, że ze strony PGG, jak również SRK byłaby chęć polubownego porozumienia, chociażby co do warunków gospodarczego zlecenia tych prac. Zauważyła, że taka sytuacja ma miejsce, kiedy PGG czy SRK zleca jakiejś firmie eksploatację, ale ono jest inwestorem. W związku z tym, jeżeli podmiot będzie miał ryzyko pokrywania jakichś odszkodowań za naruszenie emisji, które będzie potem egzekwować od wykonawcy, to być może wspólnie można by dojść do ustalenia takich warunków, które w obecnym stanie prawnym są możliwe do porozumienia się. Dodała, że jej zdaniem jest to ścieżka, którą można podjąć już dziś. Natomiast inną ścieżką może być tylko wzmocnienie możliwości egzekucji ze strony WIOŚ-u czy ze strony nadzorującego wykonanie w przypadku starostwa decyzji, ale tak jak mówi, to jest ograniczone tym, że prawo w stosunku do całego sektora wydobywczego niestety było bardzo preferencyjne. Powiedziała, że nawet jeśli zmienią się przepisy, one nie będą działały wstecz, dlatego wyegzekwowanie tego w trybie administracyjnym może być trudniejsze niż w każdej innej sytuacji. Powtórzyła, że analizę, tego co jest możliwe na już w ramach obecnie obowiązujących przepisów, przygotowuje na przyszłą sesję. Dodała, że wydaje jej się, że wszystkie strony są zainteresowane ugodowym i dobrym rozwiązaniem tej sytuacji w ramach możliwości technologicznych. Dla niej kwestia rozwiązania zapożarowanych hałd, odkładając na bok kwestię eksploatacji łupka z tych hałd czy wysokokalorycznych odpadów węglowych, które się tam nie powinny znaleźć, ponieważ stanowią pierwotną przyczynę zapożarowania, jest dla mieszkańców nie kończąca się historią. Wspomniała, że gdy kierowała Wojewódzkim

Funduszem Ochrony Środowiska wydatkowano pieniądze na kolejne opracowania technologiczne i naukowe, aby rozwiązać ten problem. Dodała, że znajduje się spora biblioteczka opracowań i jak się okazuje, każde z tych rozwiązań albo jest niezwykle kosztowne, a najczęściej, nawet jeśli jest bardzo kosztowne, to okazuje się nie do końca skuteczne. Zauważyła, że nie tak dawno było ogłoszone, jak świetnie została zrekultywowana i naprawiona sytuacja na hałdzie Wrzosa, która stała się zieloną oazą, a jednak problem powrócił. Więc to nie jest do końca rozwiązany problem organizacyjnie, prawnie i technologicznie. Należy znaleźć takie rozwiązania, które zmniejszą uciążliwość także na przyszłość. Są plany co do rozwiązania kwestii na hałdzie Wrzosa jednak ze względu na przyjętą technologię w międzyczasie nadal mogą występować uciążliwości. Nie ma też pewności, czy proponowane działania okażą się skuteczne i czy problem nie powróci. Dlatego trzeba szukać rozwiązań, które zapewnią maksymalne bezpieczeństwo dla mieszkańców i pokrycie strat i szkód, bo one mają miejsce. Natomiast czy te działania są prowadzone, a także czy istnieje ryzyko, że zapożarowanie może powrócić myśli, że warto, aby wszystkie strony w dobrej wierze wspólnie pochyliły się nad tym problemem. Stwierdziła, że zarówno samorządy, organy inspekcyjne jak i podmioty dysponujące hałdami, pod dużą presją i oczekiwaniem, wykazują dobrą wolę i oczekiwania, żeby siąść przy wspólnym stole i znaleźć rozwiązanie. Być może pod takim prężeniem tego, że mogą być wystosowane wobec nich bardzo dotkliwe roszczenia cywilne. Dodała, że jest przekonana, iż Zarząd Powiatu Wodzisławskiego może być koordynatorem tych działań w tym zakresie. Ze swojej strony, tak jak powiedziała, obiecuje, że przedstawi możliwy katalog działań z punktu widzenia parlamentarnego. Podkreśliła, że jej rolą jest wysłuchanie mieszkańców i próba przekazania, co jako posłowie mogą w tej sprawie zrobić. Dodała, że jako Wiceprzewodnicząca Komisji Środowiska, ale jednocześnie Przewodnicząca Komisji ds. Monitorowania Gospodarki Odpadami, i zajmująca się smogiem przez dłuższy czas, myśli, że w tym zakresie posiada kompetencje. Aczkolwiek, tak jak wspominała, odpady górnicze, na skutek dawnej polityki, nie były traktowane jak odpady w pełnym tego słowa znaczeniu, dlatego obecnie „konsumujemy” problemy z tego tytułu. Powiedziała, że liczy na dobrą współpracę w zakresie ograniczenia do maksimum uciążliwości. Jednocześnie trzeba mieć świadomość, że nieruchomości na skutek powstających uciążliwości tracą na wartości. Poinformowała, że istnieje kilka czynników o charakterze cywilnym, które można wykorzystać w polubownym załatwieniu sprawy. Stwierdziła, że pewnie w przypadku konsensusu nikt nie będzie w pełni zadowolony jednak chodzi o to, aby wszyscy w równej mierze byli niezadowoleni. Wówczas jest efekt „win-win”.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz podziękował za wystąpienie, a w szczególności za deklarację przygotowania punktu widzenia na to, jak można działać w ramach systemu prawnego.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Hałdom STOP Pan Marcin Tretalski powiedział, że reprezentuje mieszkańców Pszowa oraz sąsiadującej hałdy Wrzosa I. Przypomniał, że 31 grudnia 2010 roku Starosta Wodzisławski wydał decyzję naprawczą na podstawie art. 362

Prawa ochrony środowiska, nakazującą likwidację zapożarowania hałdy Wrzosa. Obowiązek ten był następnie utrzymywany, ale termin jego wykonania był dwukrotnie wydłużany, w 2013 roku do 2020 roku, zaś w 2021 roku do 2027 roku. Oznacza to, że od 15 lat mieszkańcy funkcjonują w warunkach uciążliwości, mimo istnienia decyzji administracyjnej nakazującej likwidację zagrożenia. Zauważył, że ostatnia decyzja wyznacza termin realizacji do 31 grudnia 2027 roku. Dodał, że nie będzie się cofał, aby szczegółowo rozliczyć lata 2010-2020. Natomiast decyzje z tego okresu potwierdzają, że organ od dawna miał pełną świadomość i pełną wiedzę o problemie i obowiązku jego usunięcia. W związku z tym w dalszej części obrad zapytał co zrobiono po upływie 31 grudnia 2020 roku, gdy decyzja nie została wykonana. Zauważył, że w dokumentacji projektu realizowanego obecnie przez SRK wykazano zakończenie inwestycji dopiero w 2031 roku. W związku z tym realne oddziaływania mogą towarzyszyć mieszkańcom jeszcze przez kolejne długie lata. Następnie powiedział, że niepokój mieszkańców dotyczy przede wszystkim tego, co dopiero ma się wydarzyć, czyli etapu intensywnych prac gaszenia pożaru. To wtedy spodziewane są największe uciążliwości, emisje, transport, hałas i pylenie. Dodał, że wie to również ze specyfikacji technicznej SRK. Tymczasem przedsięwzięcie realizowane jest bez decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, co oznacza, że mieszkańcy zostali pozbawieni podstawowych narzędzi ochrony swoich praw, takich jak udział w postępowaniu, możliwości odwołań i formalnie określonych standardów monitoringu i reagowania. W tym kontekście szczególnie niepokojący jest fakt, że w 2020 roku, a więc w trakcie obowiązywania decyzji nakazującej likwidację zapożarowania, hałda została wystawiona na sprzedaż. Powiedział, że poważne wątpliwości budzi to, czy priorytetem była realizacja decyzji naprawczej, czy też rozważano przeniesienie problemu na ewentualnego nabywcę. W ogłoszeniu wykazano między innymi ilość nieprzepalonego materiału, co każe postawić pytania o rzeczywistą ocenę ryzyka i skuteczność nadzoru sprawowanego przez organ powiatu. Z docierających do nich informacji wynika, że rozważano lub czasowo zastosowano punktowy monitoring w formie mobilnej stacji pomiarowej WIOŚ, której już nie ma. Podkreślił, że nawet jeśli taki monitoring jest prowadzony, nie stanowi on środka ochrony środowiskowej ani realnego zabezpieczenia mieszkańców. Zauważył, że bez decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, bez określonych progów alarmowych i bez procedur reagowania monitoring ma wyłącznie charakter informacyjny, a nie ochronny. Powiedział również, że w analogicznych sprawach dotyczących osób fizycznych organy administracji dysponują skutecznymi narzędziami przymusu i potrafią je stosować. Natomiast w tej sprawie, mimo wieloletniego rozprzestrzeniającego się zagrożenia, z tej możliwości nie skorzystano. Podkreślił, że mieszkańcy Pszowa, Rydułtów i Radlina mają prawo oczekiwać, że państwo będzie wobec wszystkich podmiotów równie konsekwentne, niezależnie od tego, czy chodzi o obywatela, czy o spółkę Skarbu Państwa.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz podziękował za rzeczowość, przekazane informacje, jak również dyscyplinę czasową. Następnie powiedział, że wszyscy prelegenci z listy już się wypowiedzieli, dlatego otwiera dyskusję w temacie ochrony powietrza w Powiecie Wodzisławskim.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba odniosła się do wypowiedzi Poseł na Sejm Pani Gabrieli Lenartowicz w temacie prawodawstwa i poprosiła o pochylenie się nad ustawą o odpadach oraz ustawą o odpadach wydobywczych. Powiedziała, że zarówno mieszkańcy jak i włodarze Radlina uznali, że najlepszą byłaby ustawa o odpadach wydobywczych i o to proszą. Natomiast decyzje zostały wydane z takich czy innych przyczyn na podstawie ustawy o odpadach. Zwróciła uwagę, że w ustawie o odpadach wydobywczych określono pojęcie hałdy. W związku z tym należałoby się nad tym pochylić, ponieważ w sytuacji w jakiej znajduje się Radlin decyzje powinny być wydawane na podstawie ustawy o odpadach wydobywczych. Następnie powiedziała, że skoro została podjęta decyzja o zamykaniu kopalń, która nie jest jej bliska, to należy mieć świadomość, że kopalnie w związku z tym ponoszą koszty. Zwróciła uwagę, że w przypadku odejścia pracowników wypłacane są różne formy pieniężne i równocześnie ponoszone są koszty związane z utylizacją hałdy. Poprosiła, aby pochylić się nad tym, a także aby rząd zastanowił się nad przejściem kosztów utylizacji hałdy i przejściem stałego finansowania. Zauważyła, że nawet jeżeli kopalń w przyszłości nie będzie, to hałdy zostaną. W związku z tym nie chciałaby, aby było to zrzucone na samorządy, gdyż jak wiadomo samorządy, w tym Powiat Wodzisławski, mają problemy finansowe. Podkreśliła, że Powiat ponosi naprawdę duże koszty chociażby związane z sytuacją w Szpitalu.

Poseł na Sejm RP Pani Gabriela Lenartowicz powiedziała, że po pierwsze kosztów nie będzie ponosił samorząd, ponieważ nie ma takiej prawnej możliwości. Po drugie, nie ma prawnej możliwości, żeby ktoś inny niż sukcesor przejął odpowiedzialność od wytwarzającego odpady. Jest reguła: zanieczyszczający płaci, dlatego musi to być podmiot, który tę sytuację i te odpady wytworzył. Jeżeli jest sukcesor to on będzie musiał te koszty ponosić, a jeżeli są to spółki Skarbu Państwa, to i tak „my wszyscy to pokryjemy”. Następnie powiedziała, że interpretacja dotycząca wydania decyzji wynikała z tego, że dotyczyła sytuacji historycznych, kiedy, mimo że mowa jest o obecnej hałdzie, powstała ona dużo wcześniej i musiała się odnosić do ówczesnego stanu prawnego, a nie do ustawy o odpadach wydobywczych. Podkreśliła, że w momencie powstania hałdy, nie była ona traktowana jako hałda w rozumieniu dzisiejszego prawa. Tym niemniej deklaruje, że zwróci się do Biura legislacyjnego Sejmu o interpretację w taki sposób, aby była ona satysfakcjonująca. Dodała, że nawet jeśli zmieni się prawo, to ono nie będzie działało wstecz, nie będzie się odnosiło do zastanych już wcześniej rozwiązań. Powtórzyła, że zwróci się o taką możliwość reinterpretacji odpadów górniczych, które wtedy, kiedy powstawały, nie były odpadami.

Radny Pan Leszek Bednorz odniósł się do zmian przepisów, czyli do nowelizacji dyrektywy IED z grudnia 2023 roku i powiedział, że obecnie Polska ma 22 miesiące na pełną implementację tych przepisów. Wyjaśnił, że dyrektywa dotyczy emisji przesyłowych, czyli czynne hałdy będą w niej uwzględnione. W dyrektywie pojawiają się przede wszystkim ułatwienia osób fizycznych do żądania różnego rodzaju odszkodowań, w tym także za szkody na zdrowiu. W związku z tym zapytał, czy właściciele hałd patrząc z perspektywy rozwiązań legislacyjnych, zastanawiają się nad utworzeniem jakiegokolwiek funduszu, który będzie

rekompensował szkodę wyrządzoną z tego typu kwestii. Dodał, że mówi z jednej strony o takich rzeczach, które już miały miejsce, jak osuwisko, ale także o ciągłych kwestiach, które będą miały miejsce. Zauważył, że skoro SRK będzie prowadzić prace powodujące pewne uciążliwości to czy nie jest rzeczą normalną utworzenie tego typu fundusz, wzorem na przykład innych krajów takich jak Stany Zjednoczone czy Japonia, które mają różnego rodzaju fundusze odszkodowawcze czy nawet programy ugód w tego typu sytuacjach. Zapytał, czy nie jest to rozwiązanie, nad którym należałoby się pochylić. Powiedział, że potrafi sobie wyobrazić, że wkrótce może pojawić się spór zbiorowy mieszkańców. Stwierdził, że jeśli przepisy wejdą w życie, koszty mogą okazać się tak wysokie, że pogrążą PGG i doprowadzą ją do stanu likwidacji. Dodał, że być może wybiega w przyszłość jednak odnosi się do przepisów, które w tym roku powinny wejść w życie.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz zapytał Radnego Pana Leszka Bednorza czy pytania skierowane są do PGG, SRK, czy miały charakter komentarza.

Radny Pan Leszek Bednorz powiedział, że jest to po części pytanie do parlamentarzystów i właścicieli, ale jeżeli ktoś chce potraktować to jako komentarz to można, ponieważ z jednej strony to propozycja rozwiązania, z drugiej strony pytanie.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz zapytał, czy ktoś chciałby odnieść się do tego pytania bądź komentarza, jeżeli nie to w późniejszych wypowiedziach lub oświadczeniach powróci się do tego tematu.

Radny Pan Wojciech Koźlik powiedział, że ma kilka pytań. Pierwsze odnosi się do wypowiedzi naczelnik WIOŚ w Katowicach, który powoływał się na badania, z których najnowsze pochodziły z listopada 2023 roku, a wcześniejsze nawet z 2021 roku. Dodał, że dobrze, iż Pani dyrektor mówiła o „bublach legislacyjnych”, które należałoby zmienić, co jest ukłonem w stronę parlamentarzystów. Zapytał naczelnika WIOŚ o sposób stosowania wydanych decyzji przez Starostę Wodzisławskiego. Następnie odniósł się do przedstawicieli PGG i zauważył, że mowa jest tylko o wygaszaniu hałdy Wrzosa w Pszowie której metodologię przekazali przedstawiciele SRK. Zapytał co z Szarlotą w Rydułtowach, czy jest jakiś plan na jej wygaszanie. Dodał jednak, że cieszy się, iż PGG realizuje decyzję naprawczą Starosty Wodzisławskiego. Następnie powiedział, że najbardziej jest pod wrażeniem wypowiedzi Pani Anny i Pana Krystiana Szytenhelmów. Zauważył, że problem, który jest przedmiotem dzisiejszej sesji istnieje od pokoleń i będzie jeszcze trwał. Jak przedstawiono, skutkuje on nie tylko kosztami materialnymi, ale przede wszystkim zdrowotnymi i to się dzieje, ponieważ ludzie naprawdę chorują, a niejednokrotnie także umierają. Zwrócił uwagę, że w przypadku poszkodowanych dotkniętych np. powodzią państwo polskie otacza ich pomocą i stosuje specjalne przepisy. Powiedział, że on się na tym nie zna, ale czy Powiat Wodzisławski nie powinien być uznany za teren objęty klęską ekologiczną. Zauważył, że mieszkańcy cały czas oddychają zanieczyszczonym powietrzem. Dzieci nie chcą rodzić dzieci i wyjeżdżają. W związku z tym poprosił o rozważenie jego propozycji.

Radna Pani Danuta Maćkowska powiedziała, że podobnie jak Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron oraz Radny Pan Wojciech Koźlik reprezentuje Rydułtowy. Poinformowała, że w mieście, dzięki interwencji oraz determinacji mieszkańców Rydułtów, a także we współpracy z Urzędem Miasta Rydułtowy, udało się wypracować szereg zmian, o czym w swym wystąpieniu mówił pełnomocnik Zarządu PGG. Dodała, że odbywają się comiesięczne spotkania, podczas których omawiane są działania na rzecz miasta Rydułtowy. Zaznaczyła jednak, że mimo podjętych działań, ich efekty są nadal niewystarczające. Następnie stwierdziła, że wspomniała prezentację przedstawił Radliński Alarm Smogowy, gdzie stwierdzono, że 9% zanieczyszczenia powietrza generują przede wszystkim hałdy i wyrobiska. Zauważyła jednak pewną niekonsekwencję pomiędzy tym, co przedstawił Radliński Alarm Smogowy a wypowiedzią Naczelnik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Wskazała, że Pan Naczelnik stwierdził, że ambulans wyjeżdża co pewien czas, natomiast w prezentacji na końcu zawsze widnieje informacja, że nie stwierdzono przekroczeń, jeżeli chodzi o powietrze. Podkreśliła, że ambulans w okolicach Rydułtów, Pszowa i Radlina powinien być ustawiony w zasadzie w każdym tygodniu. Powiedziała, że jako mieszkanka Rydułtów, zamieszkująca w najwyższym punkcie Rydułtów może powiedzieć, że przez odór siarki trudno wyjść na balkon, czy wywiesić pranie. Dodała, że nie chodzi tylko o miesiące jesienno-zimowe, ale o cały rok. Zapytała, czy rzeczywiście PGG i WIOŚ nie mogą być w swoich działaniach kompatybilne. Powtórzyła, że nie do końca zgadzają jej się dane, które zostały zaprezentowane z tym, co później zaprezentował Radliński Alarm Smogowy. Powiedziała, że przedstawione przez przedstawiciela Radlina zdjęcia są znajome, ponieważ Rydułtowy już przez to przeszły. Wspomniała, że utworzona została wspólna grupa, na której pojawiają się takie same zdjęcia w Rydułtowach. Dodała, że ma nadzieję, iż uda się wspólnie znaleźć rozwiązanie problemu zanieczyszczenia powietrza.

Radna Pani Jolanta Górecka odniosła się do hałdy Wrzosa I i poprosiła o odpowiedź Pana Starostę lub resortowego Członka Zarządu Pana Arkadiusza Skowrona. Zauważyła, że wspomniana hałda to obszar niemal 20-hektarowy, prawie 6 milionów kruszywa pogórniczego, hałda zapożarowana, praktycznie płonie żywym ogniem. Ponadto brak jest decyzji i uwarunkowań środowiskowych o oddziaływaniu hałdy na mieszkańców. Zauważyła, że bardzo łatwo jest ukarać mieszkańca mandatem np. za małe ognisko z liści. Dodała, że mieszkańcy czują się bezradni, ponieważ nie ma decyzji środowiskowej ani decyzji Starosty. Ponadto brak jest możliwości prawnych, żeby mieszkańcy mogli domagać się udziału w postępowaniu przy rekultywacji tej hałdy. Zapytała również czy w takiej sytuacji można dodać do decyzji administracyjnej starostwa, obowiązek oceny oddziaływania na środowisko, na przykład poprzez wznowienie postępowania art. 145 KPA czy stwierdzenie nieważności lub zmianę decyzji w trybie art. 155 KPA. Zauważyła, że od 15 lat zmieniły się znacznie realia i niestety hałda płonie i jest w gorszym stanie, niż była. Dodała, że półtora roku temu, gdy zgłaszała ten problem, było tylko kilka ognisk zapożarowania. W tej chwili hałda płonie żywym ogniem. W 2024 roku rzeczywiście SRK przeprowadzało prace zabezpieczające tworząc okrywę, która miała służyć likwidacji zapożarowania. Dodała, że miała to być profilaktyka przeciwpożarowa. Tymczasem właśnie w tym czasie hałda zaczęła płonąć.

Tworzono wtedy sarkofag, ale niestety, przez cały 2025 rok hałda płonęła. Wskazała, że według wcześniejszych informacji hałda miała wysokość 60 metrów, natomiast – jak zrozumiała z wypowiedzi dr. Różalskiego – obecnie najwyższy stożek ma 23 metry. Zwróciła uwagę, że prowadzone prace rekultywacyjne i sarkofag, powodują obniżanie hałdy. Jej zdaniem otwarcie całej skarpy i jej dotlenienie powoduje zapożarowanie. W związku z tym zapytała, czy jest możliwość dodania dodatkowej decyzji administracyjnej w tym temacie, czyli obowiązku oceny oddziaływania na środowisko. Następnie odniosła się do spotkania w Pszowie, które odbyło się 17 grudnia 2025 roku. Poinformowała, że na spotkaniu poruszono kwestię pozyskanego przez mieszkańców dokumentu Fundacji dla Wydziału Górnictwa, Inżynierii Bezpieczeństwa i Automatyki Przemysłowej Politechniki Śląskiej, sporządzonego przez Pana Janusza Koniora. Dodała, że dokument ten został jej udostępniony. Powiedziała, że pismo to było skierowane do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach. W piśmie przypadkowo pozyskanego przez mieszkańców wyraźnie podano opinię podpisaną przez pełnomocnika SRK Pana Janusza Koniora, która brzmi następująco: „Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 2019 roku w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, zwałowisko odpadów górniczych Wrzosa I to przedsięwzięcie mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko (...) Na przedmiotowym terenie prowadzony był proces gromadzenia i unieszkodliwiania odpadów wydobywczych”. Zauważyła, że ilość zgromadzonego materiału to prawie 6 milionów ton kruszywa, pochodzące ze wzbogacenia węgla kamiennego. Kontynuując zacytowała, że „w związku z powyższym objęte wnioskiem wykonanie projektowych urządzeń i robót związane jest z przedsięwzięciem znacząco oddziałującym na środowisko”. Zauważyła, że opinia ta jasno wskazuje na zagrożenie, dlatego powinno to być objęta decyzją środowiskową. Dodała, że mowa jest o rozporządzeniu Rady Ministrów z 2019 roku w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Zaznaczyła, że w §2.1. pkt. 48) Obiekty unieszkodliwiania odpadów wydobywczych w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 5 ustawy z 2008 roku o odpadach wydobywczych, mogą przyjmować odpady w ilości nie mniejszej niż 10 ton na dobę lub w całkowitej pojemności. Stwierdziła, że warto pochylić się nad załącznikiem do opinii dla Państwowego Gospodarstwa Wodnego i spróbować jednak aneksować tą decyzję, po to, żeby mieszkańcy mieli możliwość udziału w postępowaniu przy rekultywacji hałdy.

dr inż. Pan Janusz Konior z Fundacji dla Wydziału Górnictwa, Inżynierii Bezpieczeństwa i Automatyki Przemysłowej Politechniki Śląskiej zauważył, że Dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska, Ekologii i Opłat Środowiskowych Urzędu Marszałkowskiego Pani Ewa Owczarek już w zasadzie do tego tematu się odniosła, mówiąc, że hałda, między innymi Wrzosa I, jest zwałowiskiem i podlega pod przepisy ustawy o odpadach, a nie ustawy o odpadach wydobywczych. Jeśli chodzi o ustawę o odpadach wydobywczych, tam jest zapisana definicja obiektu unieszkodliwiania odpadów i tam jest powiedziane, jakie warunki musi spełnić ten obiekt. Podkreślił, że nie jest to obiekt unieszkodliwiania odpadów. Następnie odniósł się do wskazanego przez Radną Panią Jolantę Górecką pisma. Wyjaśnił, że na początku maja zwrócono się do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach,

czyli organu odpowiedzialnego za wydawanie decyzji wodnoprawnych, o wydanie decyzji wodnoprawnej na odprowadzanie wód z tego zwałowiska. Zauważył, że zwrócono się do tego organu, ponieważ wszystkie wcześniejsze decyzje wydawała właśnie ta instytucja. Wyjaśnił, że po dwóch miesiącach zmieniono wniosek, prosząc o opinię czy zaprojektowane zbiorniki i półki retencyjne są urządzeniami wodnymi. Jeśli nie są urządzeniami wodnymi, wniosek powinien zostać wycofany jako nieistotny, ponieważ w tym przypadku nie wymaga on uzyskania pozwolenia wodnoprawnego. Jednakże SRK, jako zleceniodawca, zażądała opinii Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, która stwierdziła, że nie są to urządzenia wodne. Zauważył, że po dwóch miesiącach oczekiwania, gdzie normalnie procedura trwa miesiąc, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej odpisał, że „ponadto, biorąc pod uwagę, że zgodnie z art. 19 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks Postępowania Administracyjnego organy administracji publicznej przestrzegają z urzędu swojej właściwości rzeczowej i miejscowej, wzywam do wyjaśnienia”. Zauważył, że Regionalny Zarząd pyta czy jest kompetentny do tego, żeby taką opinię wydać. Podkreślił, że po dwóch miesiącach oczekiwania, zamiast po miesiącu, napisali, że nie są do tego kompetentni. Powiedział, że w takiej sytuacji zwróciliby się do niższej instancji, chociaż zależało im konkretnie na opinii Regionalnego Zarządu. Dodał, że w odpowiedzi napisano, że należy wskazać, iż objęte wnioskiem wykonanie urządzeń i robót związane jest z przedsięwzięciem zawsze znacząco oddziaływającym na środowisko lub znajduje się na terenie zakładu, na terenie którego znajduje się instalacja należąca do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać. Powiedzieli, że „jeżeli to nam napiszecie, to my wam tą opinię wydamy”. W związku z tym, wiedząc, że nie jest to obieg unieszkodliwiania, a opinia, którą chcieli uzyskać nie miała żadnego związku z pracami i decyzjami środowiskowymi, napisali, tak jak było zacytowane, czyli że jest to obieg unieszkodliwiania odpadów. Natomiast w całej dokumentacji projektowej i później aktualizacji ani razu nie pisze, że jest to obiekt unieszkodliwiania odpadów wydobywczych, bo ma świadomość, że to nie jest obiekt. Wyjaśnił, że aby uzyskać tę decyzję, musieli „takie drobne wykroczenie popełnić”. Dzięki temu otrzymali decyzję, która pozwoliła spełnić wszystkie wymagania stawiane przez SRK.

Radna Pani Jolanta Górecka powiedziała, że zwracała się również do Starosty, pana Leszka Bizonia, o informację dotyczącą możliwości aneksowania decyzji.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz zwrócił uwagę, że wcześniej ustalono, iż najpierw zbierane będą pytania, a odpowiedzi udzielą poszczególne osoby. Dodał jednak, że w razie potrzeby można to zmienić.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron poinformował, że w 2010 roku została wydana decyzja naprawcza na zwałowisko Wrzosa, która ostatecznie miała doprowadzić do rekultywacji zwałowiska. Wspomniał, że w swoim wystąpieniu Pan Marcin Tretalski mówił o historii przedłużania decyzji. Zauważył, że ostateczny termin zakończenia wszystkich prac rekultywacyjnych ma się zakończyć 31 grudnia 2027 roku. W związku z tym decyzja została wydana i ona funkcjonuje. Następnie zauważył, że informacja dotycząca opinii

środowiskowej, została już przedstawiona na spotkaniu w Pszowie. Dodał, że jeśli dobrze pamięta radczyni prawna dokładnie wyjaśniała tę kwestię. Wyjaśnił, że taką opinię wydaje burmistrz, jednak, gdy chodzi o decyzję wydawaną przez starostę w sprawie eksploatacji hałdy, ona już nie ma takiego statusu. Zwrócił uwagę, że jest to zwałowisko, w którym zakończono eksploatację i które ma być przywrócone do środowiska. Decyzja naprawcza starosty obowiązuje już od 15 lat, a obecnie wkracza w kolejny rok. Zaznaczył, że prace Spółki Restrukturyzacji Kopalń powinny zakończyć się do końca 2027 roku.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że z informacji jakie posiada na wtorkowym spotkaniu Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron na pytanie z której decyzji korzysta firma zewnętrzna rekultywująca w Radlinie, odpowiedział, że jeszcze korzystają ze starych decyzji i że „wykorzystali kruczek prawny”. W związku z tym poprosiła Członka Zarządu o sprecyzowanie o jaki kruczek prawny chodzi. Dodała, że pamięta jak Członek Zarządu informował, iż decyzja wchodzi w życie w dniu jej podpisania. Powiedziała, że obecnie słyszy, iż stare decyzje nadal oddziałują, ponieważ przedsiębiorca znalazł pewien kruczek prawny. Ponownie poprosiła o wyjaśnienie tej kwestii. Zapytała również, kiedy „dowiedzieliście się” o takiej możliwości oraz czy radcy prawni Starostwa omawiali i skontrolowali decyzję zarówno tą starą jak i nową oraz czy znaleźli „ten tak zwany kruczek prawny”. Następnie zauważyła, że wydano decyzje dla PGG i firmy Barosz. PGG ma decyzję na określone działki na tym obszarze, ale nie powielają się one na działkach PGG. Zauważyła, że PGG zerwało umowę z podwykonawcą. Zapytała, jak wygląda w tej chwili sytuacja z wydanymi decyzjami i co się z nimi dzieje. Następnie odniosła się do PGG i powiedziała, że PGG buduje obiekt budowlany, czyli hałdę. Zauważyła, że każdy obiekt budowlany ma czemuś służyć. W związku z powyższym zapytała jaką funkcję będzie pełnić hałda po wybudowaniu. Dodała, że w sprawie została wydana decyzja budowlana. Zapytała również, jak obecnie wygląda rozmieszczenie ognisk na hałdzie w Radlin, ponieważ docierają do niej informacje, że nowa część hałdy również jest zapożarowana, i czy te informacje są prawdziwe.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz zaproponował, aby najpierw zadać pytania zaproszonym gościom, tak aby po ich zakończeniu mogli opuścić salę. Następnie członkowie zarządu udzielą odpowiedzi na pytania skierowane do nich, przy poszanowaniu czasu osób, które przyjechały z dalsza.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba zwróciła uwagę, aby pytanie to nie umknęło, ponieważ zostało już dzisiaj zadane.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz powiedział, że Zarząd będzie pamiętał o tym zagadnieniu, a jeśli nie udzieli odpowiedzi, Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba przypomni o nim.

Radna Pani Jolanta Górecka zwróciła się do Starostwa Powiatowego, jak również do przedstawiciela WIOŚ-u i zgłosiła sugestię dotyczącą przyszłej lokalizacji ambulansu pomiaru powietrza. Poinformowała, że ambulans ustawiony w Pszowie przy ulicy Kraszewskiego został w pierwszej kolejności niefortunnie ulokowany przy piekarni na tej ulicy. Niestety ze strony Starostwa nie wykazano swoich powinności, ponieważ nie sprawdzono instalacji elektrycznej w piekarni i ambulans uległ uszkodzeniu. Drugą lokalizacją wskazaną przez Starostwo był orlik od zachodniej strony hałdy. Zauważyła, że wiatry w Pszowie wieją ze strony zachodniej na wschód, a ambulans został ustawiony od strony zachodniej, czyli nawietrznej, co było bardzo niefortunne. W związku z tym poprosiła, aby przy kolejnych pomiarach brano pod uwagę uwarunkowania atmosferyczne i wybierano lokalizacje bardziej roztropnie, aby nie narażać na ewentualne szkody oraz aby te pomiary, które będą obecnie analizowane z pomiaru dwutygodniowego czy prawie trzytygodniowego, były wiarygodne i miarodajne. Zwróciła uwagę, że jeżeli ambulans stoi od strony zawietrznej, przy dominujących w regionie wiatrach zachodnich, to jej zdaniem pomiary nie będą pozwalać na ocenę rzeczywistego oddziaływania hałdy na jakość powietrza na terenach zamieszkałych. Dla rzetelnej oceny oddziaływania konieczne jest prowadzenie pomiarów w co najmniej dwóch punktach, tj. od strony zachodniej, czyli nadwietrznej oraz od strony wschodniej, czyli zawietrznej. Zauważyła, że na stronie wschodniej czy też północnej hałdy będą konkretne oddziaływania hałdy. Podkreśliła, że wiatr niesie zanieczyszczenia na stronę wschodnią i tam są realne oddziaływania, które odczuwają mieszkańcy. W związku z powyższymi wynikami z obecnej lokalizacji ambulansu nie powinny być traktowane jako miarodajne dla oceny wpływu hałdy na zdrowie mieszkańców wokół całej hałdy.

Naczelnik Wydziału Inspekcji WIOŚ w Katowicach Pan Jarosław Rasała zauważył, że wątek ambulansu był poruszany kilkakrotnie. Jego zdaniem lokalizacja, która była doniedawna, nie dyskwalifikuje pomiarów, ponieważ mimo wszystko wyniki tych badań będą użyteczne. Następnie zwrócił uwagę, że kwestie związane z lokalizacją ambulansu są czasami dosyć poważnym utrudnieniem. Wyjaśnił, że ambulans musi stać w miejscu bezpiecznym, to znaczy najlepiej w miejscu ogrodzonym i monitorowanym przez kamerę, ponieważ jest to sprzęt bardzo kosztowny. Co więcej, musi również stać w miejscu, w którym jest dostęp do trójfazowego prądu. W związku z tym często jest tak, że lokalizacja ambulansu jest wynikiem kompromisu pomiędzy miejscem najodpowiedniejszym a miejscem możliwym. Zauważył, że bardzo często należy godzić się na to, że ambulans nie stoi dokładnie tam, gdzie by chciano. Wobec tego, jeżeli ambulans stoi w danym miejscu to znaczy, że jego umiejscowienie jest wynikiem kompromisu, o którym wcześniej mówił. Dodał, że najlepiej, jeżeli jest to miejsce, znajdujące się na terenie będącym we władaniu gminy np. przy instytucjach miejskich, szkołach, Orlikach czy ośrodkach sportu i rekreacji. Zaznaczył, że jeśli takich możliwości nie ma, ambulans czasami ustawia się na prywatnych posesjach, oczywiście za zgodą właścicieli. Następnie odniósł się do pierwszej niefortunnej lokalizacji ambulansu, o którym wspomniała Radna Pani Jolanta Górecka, czyli przy piekarni. Powiedział, że zawsze we wskazaniu lokalizacji ambulansu proszą o pomoc lokalne władze. Wyjaśnił, że w tym przypadku poproszono Burmistrza Pszowa o wskazanie miejsca, a nie jak wcześniej Radna podała, że to

Starostwo wyznaczyło niefortunne miejsce i nie sprawdziło instalacji. Stwierdził, że „to chyba jest jakieś przekłamanie”. Powiedział, że z informacji jakie posiada lokalizacja była wskazana przez Burmistrza Pszowa za zgodą właściciela. Dodał, że wszystko wskazywało, że jest to miejsce spełniające kryteria, o których mówił, czyli nadzór i dostęp do właściwego prądu. Jednak niefortunnie okazało się, że ambulans niestety uległ awarii. Zauważył, że niektórzy obecni na tej sali dopatrywali się w awarii ambulansu pewnego rodzaju spisków, jednak nic z tych rzeczy, nie ma żadnego drugiego dna był to zwykły niefortunny przypadek. Powiedział, że dzięki uprzejmości Centralnego Laboratorium Badawczego w Krakowie (CLB) udało się przeprowadzić ambulans, który był w gestii krakowskiego CLB. Zaznaczył, że ambulans mierzył w lokalizacji, która choć nie jest najidealniejsza, spełnia kryteria, o których wcześniej wspominał.

Radna Pani Jolanta Górecka poinformowała, że informację o wskazaniu lokalizacji przez Starostwo otrzymała od organu WIOŚ w Katowicach. Przeprosiła, jeśli ktoś podał jej błędne informacje i zaznaczyła, że jeśli lokalizację wskazał Burmistrz miasta, to przeprasza Starostwo. Niemniej jednak uważa, że w tym temacie powinny być konsultacje i rzeczowe przeprowadzenie, aby uniknąć podobnych sytuacji. Następnie odniosła się do lokalizacji ambulansu na orliku i poprosiła, aby jednak wziąć pod uwagę, że to jest strona nawietrzna. W związku z tym wyniki pomiarów nie mogą być miarodajne dla oceny oddziaływania.

Naczelnik Wydziału Inspekcji WIOŚ w Katowicach Pan Jarosław Rasała powiedział, że przyznaje racje Radnej Pani Jolancie Góreckiej, że nie jest to idealna lokalizacja natomiast kompromis po prostu czasami jest konieczny. Dodał, że również Radna z Rydułtów wspominała o ambulansie i wskazała, że przydałoby się, aby stał także w tej lokalizacji. Ponadto Radny również odnosił się do ambulansu w kontekście wyników pomiarów sprzed ponad dwóch lat, dotyczących Rydułtów. Powiedział, że jeżeliby to od niego zależało postawiłby ambulans w Rydułtówach na cały rok. Zaznaczył jednak, że, jak już wspominał podczas prezentacji, WIOŚ nie jest dysponentem tego ambulansu. Jest to jeden z dwóch takich samochodów funkcjonujących w kraju. Podkreślił, że na szczęście znajduje się on w dyspozycji Katowickiego Oddziału Centralnego Laboratorium Badawczego, które stara się sprostać zapotrzebowaniu. Często jest tak, że na skutek interwencji, które wpływają z danego rejonu, jest on ściągany z jednego miejsca, po to, żeby być w innym miejscu, które w danym momencie uznaje się za miejsce bardziej wrażliwe. Powiedział, że rzeczywiście ponad dwa lata temu robiono pomiary ambulansem w Radlinie i dane zdążyły się trochę zestarzeć. Natomiast jak powiedział wynika to z deficytu ambulansu, ponieważ jest znacznie więcej potrzeb niż możliwości. Dodał, że kiedy tylko mogą, starają się go pozyskać i realizować potrzeby. Pomiary ambulansem przeplatane są z pomiarami opadów pyłu. Podkreślił, że robią co mogą, żeby zaspokoić potrzeby i oczekiwania na danym terenie. Następnie powiedział, że pomiar sam w sobie nie chroni środowiska ani ludzi. Podkreślił, że jest to jedynie pomiar a sam pomiar środowiska nie uratuje i nie uzdrowi tych osób, które się z tego powodu źle czują. Podobnie jak badanie lekarskie na etapie badania nie uzdrowi pacjenta, tak samo pomiar ma na celu postawienie pewnej diagnozy i określenia skali

uciążliwości. Zaznaczył, że wyniki badań mogą być następnie wykorzystywane do działań na rzecz ochrony środowiska, jednak same pomiary nie poprawiają stanu środowiska ani nie chronią bezpośrednio ludzi. Następnie powiedział, że do tzw. „puszek” nie będzie już wracał, ponieważ omawiał to w prezentacji. Stwierdził, że być może mieszkanka, która miała emocjonalne wystąpienie nie była od początku albo może zajęła myśli w danym momencie czymś innym. Podkreślił, że w prezentacji wcześniej tłumaczył to nieporozumienie. Stwierdził, że być może ktoś powiesił „puszkę” na słupie jednak WIOŚ ani CLB, które wiesza próbki na zlecenie WIOŚ, nie ma z tym nic wspólnego.

Radna Pani Jolanta Górecka powiedziała, że wszyscy zgadzają się z tym, że istnieje problem z pomiarem jakości powietrza na terenie powiatu oraz z dostępem do ambulansów pomiarowych. Stwierdziła, że jeżeli jest tylko jeden ambulans w województwie śląskim to zrozumiałe jest, że może on być tylko chwilowo w danym miejscu, jednak nie jest to stały pomiar środowiska. W związku z tym zapytała, czy nie widziałaby Pan Naczelnik możliwości, zwrócenia się do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska o zabudowę stałej stacji pomiarowej w ramach Państwowego Monitoringu Powietrza w newralgicznym terenie pomiędzy trzema miastami, tj. Radlin, Pszów i Rydułtowy, żeby zabezpieczyć na stałe pomiar powietrza w tym terenie.

Naczelnik Wydziału Inspekcji WIOŚ w Katowicach Pan Jarosław Rasała powiedział, że przekaze tę inicjatywę szefowi Regionalnego Wydziału Monitoringu Środowiska Panu Andrzejowi Szczygłowi, który zawiaduje istniejącymi stacjami monitorowania powietrza, czy rozważał pomysł zainstalowania dodatkowego pomiaru w tym dość newralgicznym rejonie. Podkreślił, że WIOŚ jak już wspominał w prezentacji prowadzi, doraźny interwencyjny monitoring.

Radny Pan Marek Tumutka powiedział, że ciągle słyszy o ambulansie do pomiarów jego kosztach oraz o tym, że stacja musi być zasilana prądem trójfazowym. Zauważył, że według danych AI takie stacje kosztują od 200 do 1000 zł. Podkreślił, że zapewne wykorzystywany jest znacznie bardziej profesjonalny sprzęt. Jednak zapytał, czy naprawdę sprzęt musi być aż tak drogi, żeby państwo polskie nie mogło wyposażyć każdego ambulansu lub radiowozu w urządzenia monitorujące powietrze tam, gdzie ludzie mieszkają i oddychają.

Naczelnik Wydziału Inspekcji WIOŚ w Katowicach Pan Jarosław Rasała powiedział, że nie czuje się na siłach odpowiedzieć na to pytanie. Dodał, że podane przez radnego kwoty nie mają nic wspólnego z kosztem tego ambulansu.

Radny Pan Marek Tumutka powiedział, że każdy może sprawdzić, co AI mówi na temat ceny czujników badających pył PM 2,5.

Naczelnik Wydziału Inspekcji WIOŚ w Katowicach Pan Jarosław Rasała zauważył, że czujnik, który jest zainstalowany w jakiejś lokalizacji a ambulans do mobilnego pomiaru emisji to są dwie różne rzeczy. Natomiast na pytanie czy państwo polskie stać na więcej urządzeń tego rodzaju nie jest w stanie odpowiedzieć.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poprosił, aby zadawać pytania, na które respondent jest w stanie odpowiedzieć. Powiedział, że o ile wie Naczelnik Wydziału Inspekcji WIOŚ nie jest włodarzem całego kraju, więc o państwie polskim niech wypowiada się państwo polskie poprzez swoich reprezentantów. Poprosił również, żeby nie powtarzać pytań, na które odpowiedź była już udzielona kilkakrotnie.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron odniósł się do przedstawiciela SRK i zapytał o tak zwany fundusz odszkodowawczy, który funkcjonował w pracach rekultywacji hałd w Rudzie Śląskiej. Poprosił o informację jak ten fundusz funkcjonował oraz w jaki sposób pokrywał roszczenia mieszkańców Rudy Śląskiej, wskazując analogię przedstawioną przez posła Panią Gabrielę Lenartowicz, że podobny mechanizm mógłby zostać przeniesiony także na PGG.

Wiceprezes Zarządu ds. Ekonomiki i Finansów Spółki Restrukturyzacji Kopalń Pani Anna Bińkowska odniosła się do hałdy Wrzosa I i powiedziała, że SRK czuje się w 100% odpowiedzialna za jej rekultywację. Podkreśliła, że mówi w tym momencie o hałdzie Wrzosa I, ponieważ właścicielem dwóch pozostałych hałd jest na dzisiaj PGG i pewnie PGG na to pytanie odpowie. Powiedziała, że zdaje sobie sprawę z problemów i trudnych warunków, w jakich mieszkańcy żyją. To nie jest tak, że SRK tego nie widzi i nie chce temu przeciwdziałać. Dodała, że nie mieszka akurat w tym powiecie, natomiast mieszka obok i ma wielu znajomych, od których słyszy jak to wygląda. Powiedziała, że chciałaby przedstawić stanowisko ze swojej strony, prosząc, aby chociaż spróbowano je zrozumieć. Poinformowała, że Spółka Restrukturyzacji Kopalń nie wydobywała węgla, ani nie składowała odpadów. Zauważyła, że SRK pozyskała, w ramach zmian i likwidacji kopalń, decyzję rekultywacyjną po przejęciu kopalni. Powiedziała, że obecnie może przekazać co się dzieje w ostatnich półtorej roku i uważa, że SRK stara się jak najwięcej zrobić, żeby doprowadzić do zmiany tego, co zastano. W tym celu poproszono o dokładne analizy politechnikę i przedstawicieli politechniki, którzy mają najlepszą wiedzę na temat tego, w jaki sposób tą hałdę można zrehabilitować. Dodała, że można rozważać zmianę decyzji rekultywacyjnej, jednak należy zastanowić się, czy nie spowoduje to cofnięcia się w całym procesie, ponieważ obecnie znajdują się na etapie wyboru firmy i zakłada, że prace rozpoczną się w najbliższym czasie. Powiedziała, że dla bezpieczeństwa SRK zakłada, że pełny nadzór nad realizacją zgodnie z projektem będą mieli przedstawiciele politechniki, którzy opracowali tą metodę i ją zarekomendowali. Zauważyła, że decyzja rekultywacyjna obowiązuje do końca 2027 roku. Natomiast pełna rekultywacja w tym terminie się nie zakończy, bo ten okres jest dłuższy. Powiedziała, że SRK robi wszystko, żeby to było jak najszybciej, ale też jak najbezpieczniej. Jednak jak wspomniała prace nie skończą się w takim terminie i przez pewien czas te trudności będą niestety trochę większe. Wyjaśniła, że trudności wynikają z konieczności doprowadzenia do momentu, w którym będzie można stwierdzić, że rekultywacja została wykonana w taki sposób, iż teren jest przekazany do użytkowania, „a nie, że się wzajemnie trujemy”. Powiedziała, że oczywiście będą prowadzone pomiary wpływu na zdrowie mieszkańców, jednak od samego mierzenia nic się nie zmieni i nie będzie lepiej. Dlatego poprosiła o możliwość prowadzenia tych działań, zapewniając jednocześnie, że będą

odbywały się bieżące spotkania z mieszkańcami, jeśli tylko będzie takie zapotrzebowanie. Dodała, że SRK ma pewne doświadczenia z Rudy Śląskiej, gdzie, tak jak już powiedziała Pani Monika Achtelek, w środku miasta znajduje się hałda, z którą też było dużo problemów. Ponadto SRK ma wypracowane metody odszkodowawcze. Wyjaśniła, że są to umowy zawarte z wykonawcą, który jest zobowiązany do zadośćuczynienia, jeśli w trakcie trwania prac powstaną szkody dla mieszkańców. Podkreśliła, że chcą to zrobić jednak potrzeba do tego czasu. Następnie powiedziała, że można się wzajemnie karać, tylko SRK nie wydobywa węgla i nie ma przychodów własnych poza sprzedażą majątku, którego nie ma wiele, a zainteresowanie nim również nie jest duże. W związku z tym Spółka utrzymuje się przede wszystkim z dotacji. Natomiast jeżeli chodzi o rekultywację hałdy, SRK ma środki, ponieważ wystąpiła z wnioskiem o nie do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i będzie realizować te procesy, mając zapewnione środki. Zauważyła, że SRK odziedziczyło wszystkie trudne rzeczy po zamykanych kopalniach i chce je punkt po punkcie realizować, ale nie robi tego z dnia na dzień. Jest to proces kilkuletni. Następnie poprosiła Kierownika Działu Rekultywacji i Ochrony Środowiska Oddziału KWK CL Spółki Restrukturyzacji Kopalń Panią Monikę Achtelek o odpowiedź na techniczne pytania.

Kierownik Działu Rekultywacji i Ochrony Środowiska Oddziału KWK CL Spółki

Restrukturyzacji Kopalń Pani Monika Achtelek odniosła się do procedury zgłaszania roszczeń i powiedziała, że przerabiano już to na dwóch rekultywacjach tj. hałdzie Pokój I oraz Pokój II w Rudzie Śląskiej. Poinformowała, że SRK po wyłonieniu wykonawcy, czyli w momencie podpisania umowy z wykonawcą, wymaga od wykonawcy przygotowania procedury zgłaszania roszczeń od mieszkańców i podmiotów gospodarczych, na które te prace oddziałują. Taka procedura jest opiniowana i zatwierdzana. Po zatwierdzeniu procedury jest ona udostępniona na stronie internetowej SRK a tak jak już wspomniano na spotkaniu grudniowym, w porozumieniu z miastem zostanie również zamieszczona na stronie miasta. Dodała, że procedura będzie zawierała informacje, gdzie składa się roszczenia, jak one będą rozpatrywane oraz w jakim terminie będzie odpowiedź na dane roszczenia. Ze strony SRK procedura jest cedowana na wykonawcę robót jednak dopiero po wyłonieniu oraz podpisaniu umowy z wykonawcą, który będzie realizował rekultywację.

Poseł na Sejm RP Pan Krzysztof Gadowski poinformował, że jest Wiceprzewodniczącym Komisji Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych i m.in. dwie spółki tj. SRK i PGG podlegają kontroli tej Komisji. Następnie wspomniał, że w 2023 roku ówczesna burmistrz Radlina Pani Barbara Magiera zorganizowała spotkanie z przedstawicielami spółki w kwestii hałdy. Wszystko zostało spychane na wykonawcę, który prowadził jako przedsiębiorca działania i nikt się nie przyznawał, spółka była daleka od tego. Dodał, że z tego tytułu pojawił się protokół Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. Przeprowadzono ekspertyzę i okazało się, że prawie połowa rzeczy była źle zrobiona, niezgodnie z planem, później pojawiły się m.in. dodatkowe odwołania Starosty. Następnie podziękował Burmistrzowi Pszowa, Rydułtów i Radlina za podjęcie działań. Zauważył, że wspomniane osoby są dla ludzi, wiedzą, po co przyszli, co mają robić i wykonują dobrze swoją pracę. Podobnie jest ze

Starostą Wodzisławskim. Następnie zwrócił uwagę, że proces wprowadzania zmian ustawowych nie następuje natychmiast, dlatego nie jest możliwe, aby w ciągu miesiąca, dwóch czy pół roku wszystkie kwestie zostały rozstrzygnięte, a Sejm to wszystko uchwali. Oczywiście podjęto decyzje, są konkretne pozwolenia. Proces związany z likwidacją hałdy, czy rekultywacją oraz drugi związany z eksploatacją tej hałdy, trwa nadal. Zauważył, że są to dwie różne rzeczy i różne sytuacje, które funkcjonują w tym temacie. Podkreślił, że przez dwa lata nikt nie spał. Były reakcje, dlatego dziękuje przede wszystkim mieszkańcom, bo to, co jest widoczne na slajdach pięknie wygląda. Ktoś podjął decyzję i tak dalej. Ale te pyły, te samochody, to co się stało, to już trochę sprowadza w inny obraz i w inną scenerię. Zaznaczył, że pozostaje pytanie, dlaczego tak się dzieje. Zapytał, czy ktokolwiek z obecnych na sali uznałby za właściwe, aby na samochodach osadzały się znaczne ilości pyłu, czy można zaakceptować sytuację, w której powtarzające się deszcze powodują szkody nie tylko wśród mieszkańców, ale także w całej infrastrukturze gminnej i nikt za to nie zapłacił i nie poniósł odpowiedzialności. Stwierdził, że gdyby nie dążono do wyjaśnienia tej sprawy byłaby to zła sytuacja. Powtórzył, że w 2023 roku Pani Burmistrz Radlina starała się tą sytuację jakoś wyprostować jednak nie udawało się. Zauważył, że Spółka Restrukturyzacji Kopalń jest prawnym następcą majątku przekazanego jej ustawą do likwidacji oraz innymi aktami prawnymi. Przejęli wszystkie kopalnie, mieli je zlikwidować. Dodał, że SRK ma również hałdę znajdującą się na jej własności. Zaznaczył, że na rekultywację hałdy spółka otrzymuje środki z budżetu państwa, nie angażując własnych funduszy. Podkreślił, że wszystkie środki na działalność spółki pochodzą z budżetu państwa, ponieważ SRK nie prowadzi produkcji ani sprzedaży węgla i nie prowadzi działalności gospodarczej, a wręcz przeciwnie angażuje inne firmy do wykonywania tych zadań. Inaczej sytuacja wygląda z Polską Grupą Górniczą. Polska Grupa Górnicza oczywiście prowadzi swoją działalność gospodarczą, otrzymuje dofinansowanie ze Skarbu Państwa na tak zwane ograniczenie wydobywania, podobnie jak dzisiaj właściwie wszystkie spółki węglowe, mogą z tego korzystać. Wspomniał, że na ograniczeniu wydobywania nie może dzisiaj skorzystać tylko Jastrzębska Spółka Węglowa i Lubelski Węgiel, natomiast pozostałe spółki otrzymują co roku na to środki finansowe. Zauważył, że środki te nie są małe, ponieważ dopłata wynosi około 9 miliardów złotych. Więc ten proces trwa. Oczywiście, w tym regionie można się cieszyć, że jest najlepsza kopalnia należąca do Polskiej Grupy Górniczej. Zauważył, że Kopalnia ROW jest najlepszą kopalnią, która funkcjonuje, pracują tam sprawni i rzetelni ludzie, z czego należy się cieszyć. Dodał, że dobrze by było, aby funkcjonowali zgodnie z planem aż do około 2040 roku. Następnie powiedział, że wszyscy od lat mieszkają na Śląsku. Wielu z obecnych pracowało lub nadal pracuje na kopalniach, a wielu zdobyło wykształcenie dzięki temu, że ich ojcowie lub rodzice pracowali w kopalniach i korzystali z dostępnych możliwości. Zauważył, że dotychczas ludzie budowali się wokół kopalni, bo było to najprostsze, a same kopalnie w jakiś sposób również doprowadzały do tego, że ta wspólnota się gdzieś budowała i powstawały miasta. Wspomniał, że pochodzi z Jastrzębia Zdroju. Kiedyś było to miasto, w którym mieszkało 5 000 ludzi, nagle pojawiło się ponad 100 000. Budowano bloki i cieszą się z infrastruktury, w której można żyć i pracować. Wybaczano wszystko, co działo się wokół kopalń. Nawet jeśli

powstawały doły, doliny czy góry, to jakoś „oni to zrobią i będzie to” – i tak właśnie się działo. Obecnie społeczeństwo jest bardziej wrażliwe i wyedukowane, wie, że zdrowie jest najważniejsze. Podkreślił, że była piękna prelekcja, która trafiała do słuchaczy wieloma argumentami. Zaznaczył, że mieszkańcy mają rację – nawet jeśli nie odczuwają skutków zdrowotnych, widzieć pył osadzający się na samochodach, za co ktoś musi ponieść odpowiedzialność. Zauważył, że obecnie mamy do czynienia z dwoma podmiotami należącymi do Skarbu Państwa, dlatego te podmioty muszą coś zrobić. Powiedział, że SRK w swoim wystąpieniu przedstawiła, jakie działania zostały podjęte. Dodał, że on wykonując swoją pracę nie zwraca się do mediów i nie krzyczy, lecz spotyka się z ministrami oraz prezesami spółek węglowych, rozmawia z nimi i pyta co zostało zrobione, w zamian otrzymując obietnice działań. Dodał, że ma przed sobą trzy strony takiego tekstu pisanego. Następnie powiedział, że zapewne przedstawiciele Polskiej Grupy Górniczej wskażą to, co zrobiono w temacie tej hałdy i ile dodatkowych zabezpieczeń zamontowano. Wspomniał, że mieszkaniec Rydułtów w swoim wystąpieniu wyraźnie podkreślił, że drgnęło i że jest w grupie roboczej. Tam zbudowano już pełne elementy, są informacje, a w jego pracach uczestniczą zarówno samorząd, jak i przedstawiciele odpowiedniej spółki węglowej. Dodał, że są to robocze zespoły, które spotykają się okresowo. Podkreślił, że obecnie informacje są pełne, gdyż wcześniej rzeczywiście brakowało jasności, do kogo powinny trafić. Wspomniał, że kiedyś Polska Grupa Górnicza odsyłała do przedsiębiorcy, ponieważ to on miał pozwolenie, jednak właścicielem tego terenu była Polska Grupa Górnicza. Podkreślił, że sytuacja jest jasna: skoro teren należy do Skarbu Państwa i jest jego własnością, to nikt nie może na nim nic robić bez zgody właściciela – i tak właśnie było w tym przypadku. Następnie powiedział, że przedsiębiorca, który wcześniej zarządzał tym terenem, po wielu monitach ze strony mieszkańców oraz działań Pani burmistrz w Radlinie – która monitorowała sytuację, alarmowała i interweniowała – stracił miejsce pracy. Dodał, że jest rozpisana procedura i pojawi się nowy przedsiębiorca, który będzie starał się zawiadywać na tej hałdzie. Poinformował, że obecnie mamy prawo domagać się od spółek węglowych oraz Spółki Restrukturyzacji Kopalń, środków, choćby na takie cele jak sprzątnięcie ulic w wyniku zdarzeń związanych z hałdą czy dodatkowe szkody wynikające z tych działań. Stwierdził, że jego zdaniem powtarzanie się takich sytuacji jest nieuniknione, ponieważ wskaźniki przedstawiane w formie średnich rocznych nie oddają rzeczywistości. Zaznaczył, że pył nie pojawia się codziennie, lecz w określonych okresach, więc średnie roczne mogą wyglądać dobrze. Jednak tak nie może być. Dodał, że cyfry są ważne i należy je sprawdzać, jednak „Tu nikt nikomu łaski nie robi, czy tam się pojawi, czy ten sprzęt kosztuje pół miliona, milion czy miliard złotych, po to jesteście, żeby realizować swoje zadania i to nikogo nie interesuje”. Zaznaczył, że mieszkańcy Śląska, ale nie tylko, potrzebują, by te działania były realizowane, dlatego należy je wykonywać. Wyjaśnił, że jeśli brakuje sprzętu, należy zwrócić się do Ministra Środowiska, który dysponuje niezbędnymi środkami. Jeśli Minister nie da środków, można zwrócić się do niego, a on będzie nadzorował sprawę, aby wszystko zostało wykonane. Podkreślił, że w tym przypadku nie mamy do czynienia z podmiotem prywatnym ani z samorządem, z którymi należałoby prowadzić spory. Zaznaczył, że zamiast walczyć,

należy siadać do stołu, rozmawiać i wspólnie uzgadniać rozwiązania. Tak jak zrobiono na przykładzie choćby wspomnianych grup roboczych, które się pojawiają. To jest bardzo dobry krok. Powiedział, że nowy podmiot pojawi się dopiero od maja. Zauważył, że spółka wdrożyła wiele działań, które ma zapisane na trzech czy czterech kartkach. Wyjaśnił, że są tam wypisane konkretne rzeczy, które się pojawiły dodatkowo i mają być analizowane oraz sprawdzane w okresach dniowych i innych obszarach czasowych. Dodał, że po tym czasie będzie wiadomo, co się stało w kontekście dalszej eksploatacji czy prowadzenia tej działalności akurat na tej jednej hałdzie. Zadeklarował, że po półroczu, kiedy już coś się zmieni, razem z Panem Starostą i burmistrzami przekażą Ministrowi Energii i Ministrowi Środowiska informacje o tych zdarzeniach. Dodał, że zostanie również zaangażowany Prezes Polskiej Grupy Górniczej – obecnie nowy od kilku miesięcy – aby wspólnie ocenić, czy podjęte działania były słuszne, czy osiągnięto postęp, oraz czy trzeba wprowadzić dodatkowe ustalenia. Deklaruje również rozmowę z burmistrzami w kontekście dyskusji nad tematem indywidualnych odszkodowań, zarówno dla samorządu, jak i osób prywatnych. Powtórzył, że jest to spółka Skarbu Państwa. Z tą spółką samorząd nie powinien się sądzić. Zauważył, że obydwa podmioty to podmioty zaufania publicznego. Na jednym i na drugim budowano swoją potęgę i wartość, w tym rejonie. Podkreślił, że to są nasi ludzie – wszyscy pracują na Śląsku i znają temat. Zaznaczył, że zdarzały się zastoje i pewne niedociągnięcia, ale również podjęto konkretne kroki w Polskiej Grupie Górniczej. Dodał, że zapewne przedstawiciel PGG za chwilę to przedstawi. Ponadto nie ma już przedsiębiorcy, który, do tej pory nie przyjmował, że to co robi, trzeba zmienić i inaczej potraktować. Następnie powiedział, że górnicy ciężko pracują, żeby wydobyć jak najwięcej węgla. Z racji tego, że nie potrzeba tyle węgla, kopalnia ponosi pewne koszty stałe. W związku z tym środki na ograniczenia wydobycia idą na ten cel. Następnie odniósł się do likwidacji kopalń i wspomniał, że poprzednicy zlikwidowali 14 kopalń. Zaznaczył, że w ramach tzw. umowy społecznej zapisano do likwidacji 12 kopalń. Najbliższą kopalnią planowaną do likwidacji jest Bolesław Śmiały w 2028 roku, zgodnie z zapisem w harmonogramie. Zaś kopalnia Bobrek została zlikwidowana 1 stycznia tego roku, ze względu na niekorzystne warunki geologiczne, które nie pozwalają na funkcjonowanie tej kopalni, co potwierdza decyzja Wyższego Urzędu Górniczego. Podkreślił, że cały proces związany z wyłączeniem pewnych ruchów choćby w Rudzie Śląskiej, nadal trwa. Następnie podziękował Staroście Wodzisławskiemu oraz Przewodniczącemu Rady Powiatu za zaproszenie. Dodał, że zawsze pozostaje do dyspozycji i deklaruje, że po półroczu spotka się z Panem Starostą oraz burmistrzami i podejmą decyzję czy podmioty są na tyle sprawne i dotrzymują słowa w tym, co dzisiaj powiedzą i to, co nie tylko dzisiaj, ale wielokrotnie powtarzają. Podkreślił, że są to spółki państwowe, podobnie jak samorząd, i należą do nas wszystkich.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz podziękował za złożone deklaracje oraz za cierpliwość okazaną w dniu dzisiejszym. Dodał, że ma nadzieję, iż te deklaracje nie pozostaną bez pokrycia.

Radny Miasta Rydułtowy Pan Zbigniew Berger odniósł się do Posta na Sejm RP Pana Krzysztofa Gadowskiego i powiedział, że fajnie opowiadał o tym wszystkim, „jeden telefon, jedno pismo i coś mamy”. W związku z tym powiedział, że w Rydułtowach znajduje się szpital, który może utracić fundusze z KPO. Poprosił, aby bez zbędnego pisania, choć w razie potrzeby może napisać oficjalne pismo, podjął działania w tej kwestii. Następnie powiedział, że nikt z obecnych nie chce zamykać kopalń, co trzeba jasno powiedzieć. „My jesteśmy przeciwni podwykonawcom, którzy za przeproszeniem, narobili tego smrodu, że dzisiaj już siedzimy tu tyle godzin i nie wychodzimy z tego”. Następnie odniósł się do Dyrektora Pani Ewy Owczarek i słów, że bez gospodarki nikt sobie nie poradzi. Zapytał, czy rozbiórka to gospodarka, a także czy jej zdaniem działania podejmowane przez firmę można nazwać gospodarką i ile z tego uzyskano środków finansowych. Zauważył, że Jastrzębska Spółka Węglowa również ma wiele kopalń i hałd tylko tam nic się nie pali. Zapytał, dlaczego. Zwrócił uwagę, że na terenie Powiatu są trzy hałdy, jest to taki trójkąt bermudzki „i chyba w tym trójkącie my mamy zniknąć, bo nie przeżyjemy”. Następnie odniósł się do informacji dotyczącej tego, że nie można podważać udzielonej zgody ani zezwoleń na odpady. Zapytał, dlaczego nie można podważyć i wprowadzić prostego zapisu, że jeśli ktoś nie działa zgodnie z przepisami, zgoda zostaje odebrana. Powiedział, że zastanawia się, jak można czekać do końca obowiązywania umowy np. w przypadku umowy na 15 lat będzie patrzył jak przez ten czas ludzie się trują. Stwierdził, że jest to niedorzeczne.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba zauważyła, że decyzja jest do podważenia.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poprosił, aby wstrzymać się od komentarzy.

Radny Miasta Rydułtowy Pan Zbigniew Berger zapytał, czy w decyzjach brano pod uwagę zdrowie mieszkańców. Następnie powiedział, że jest szczęśliwy, iż PGG trzyma to teraz w ryzach. Dodał, że myśli, iż PGG się obudziło. Następnie odniósł się do wypowiedzi dotyczącej możliwości wykorzystania odpadów i stwierdził, że owszem można je wykorzystywać, ale „czy naszym zdrowiem, czy ja mam wdychać te pyły, bo odpady można wykorzystać”.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poprosił o merytoryczne pytania, na które będzie możliwość udzielenia odpowiedzi.

Radny Miasta Rydułtowy Pan Zbigniew Berger stwierdził, że wcześniej chciał zadać pytanie, to Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz powiedział, że najpierw musi wygłosić oświadczenie. Zauważył, że brakuje tu trochę logiki. Następnie odniósł się do decyzji i poinformował, że mimo przeciwności, Starosta może wydać decyzję. Dodał, że informację tę otrzymał z Departamentu Zwalczania Przystępczości Środowiskowej. Powiedział, że WIOŚ przedstawił różne informacje dotyczące uciążliwości. Zauważył, że w instalacji krusząco-sortującej przetwarzania odpadów pogórnich, w związku z ustaleniami kontrolnymi tutejszy inspektorat postanowieniem z 4.08.2021 roku, stwierdził niespełnienie wymagań

określonych w przepisach ochrony środowiska przez instalację do przetwarzania odpadów. Pomimo negatywnej opinii decyzją z dnia 20.11.2022 Starosta udzielił podmiotowi zezwolenia.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poprosił, aby zadawać pytania, na które ktoś jest w stanie udzielić odpowiedzi, ponieważ dotychczas słyszał głównie komentarze do wcześniejszych wypowiedzi.

Radny Miasta Rydułtowy Pan Zbigniew Berger powiedział, że to są pytania. Poprosił, aby odpowiedzieć mu, dlaczego te decyzje trwały tak długo i dlaczego nie można ich było odwołać. Następnie odniósł się do przedstawicieli WIOŚ i powiedział, że był na „zeznaniach odnośnie zatruwania nas” razem z 60 osobami podali swoje dane, dostarczyli pendrive’y. Ponadto udostępnił wyniki badań lekarskich, ponieważ była potrzebna dokumentacja. Powiedział, że do dziś nie ma żadnej odpowiedzi i nie wie, co się z tym stało. Dodał, że kontrole na hałdzie były zapowiedziane, wstrzymywano w tym czasie roboty, ale po kontroli było to samo. Następnie odniósł się do prelegenta Alarmu Smogowego i stwierdzenia „krwawa plama”. Zapytał, czy po wymianie tak dużej ilości pieców w dalszym ciągu jest „krwawa plama”. Powiedział, że zastanawia się jaki kolor był przed wymianą pieców. Wspomniał, że Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron twierdził, że mieszkańcy wrzucają do pieców byle co. Podkreślił, że tak nie jest – wiele pieców zostało już wymienionych, a Pan z Alarmu Smogowego pokazał, że tu jest właśnie największe stężenie tego wszystkiego. Dodał, że w rządowym poradniku, który otrzymał, napisano, że wkrótce będzie można palić nawet meblami, więc warto się zastanowić czy zamykać kopalnie. Następnie odniósł się do informacji, że Rydułtowy są na pierwszym miejscu. Zapytał, jak to możliwe, skoro liczba tzw. „kopciuchów” jest tam niewielka, czy oznacza to, że tyle zanieczyszczeń Rydułtowy produkują z „kopciuchów”.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poprosił o konkluzję. Zaznaczył, że rozumie emocje rozmówcy oraz to, że długo czekał na głos, jednak zaapelował o formułowanie konkretnych pytań, na które można udzielić odpowiedzi. Wskazał, że część wypowiedzi ma charakter oświadczeń lub pytań retorycznych, na które trudno odpowiedzieć. Podkreślił, że jego rolą jest dbanie o porządek, dlatego prosi o nieutrudnianie tego.

Radny Miasta Rydułtowy Pan Zbigniew Berger odniósł się do wypowiedzi Poseł na Sejm RP Pani Gabrieli Lenartowicz w kontekście drogi sądowej i powiedział, że jest przecież tyle instytucji, to dlaczego on ma iść do sądu. Zapytał, czy te instytucje nie powinny go chronić oraz na co w takim razie przeznaczane są jego podatki.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz powiedział, że na to pytanie nikt nie odpowie, ponieważ dotyczy ono sprawiedliwości społecznej, a Rada Powiatu o tym nie decyduje.

Radny Miasta Rydułtowy Pan Zbigniew Berger poprosił, aby przy podejmowaniu wszystkich decyzji zawsze mieć na uwadze dobro człowieka i jego zdrowie.

Poseł na Sejm RP Pan Krzysztof Gadowski powiedział, że Radny Pan Zbigniew Berger słusznie powiedział, że wszystkie decyzje, powinny uwzględniać człowieka oraz jego zdrowie. Następnie podkreślił, że nie była to jedna reakcja ani jedno pismo. Zwrócił uwagę, że ludzie zajmują się tą sprawą już od dłuższego czasu. Ponownie przypomniał, że pod koniec 2023 roku Pani Burmistrz zorganizowała spotkanie, które ponownie ożywiło ten temat. Następnie mieszkańcy wiele włożyli do tego, żeby te decyzje zapadały. Podziękował im za to, że pilnują sprawy i nie pozwalają, aby została ona zapomniana. Dodał również, że ich reakcje sprawiają, iż także inni angażują się w tę kwestię bardziej. Zauważył, że Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska nie miałby żadnego interesu w tym, aby kłamać w tym co robią. Podkreślił, że WIOŚ prowadzi badania, przekazuje te informacje i robią to teraz przez cały rok dzięki czemu w przyszłości pojawią się kolejne dane i wnioski. Odnosząc się do tematu likwidacji kopalń, zaznaczył, że nie chce go zbytnio rozwijać, ale przypomniał, że nie likwidowano tylko 14 kopalń. Zauważył, że w 2020 roku zapadły decyzje dotyczące także Elektrowni Rybnik i Elektrowni Łaziska, które miały zostać zamknięte lub przekształcone – przynajmniej w przypadku Rybnika – w elektrownię gazową. Powiedział, że od tego momentu informacja została przekazana do PSE przez byłych prezesów tej spółki, jeszcze za poprzedniego rządu. Dodał, że później „my ratujemy to, żeby przedłużyć rynek mocy na 2025, 2026, 2027 i są akcje kolejne, żeby ratować kilka bloków węglowych”. Zauważył, że potwierdzaniem tego są dokumenty i uchwały zarządów i spółek, które o tym decydowały w 2020 i 2021 roku. Na zakończenie stwierdził, że nie chce przedłużać dyskusji, ponieważ wiele osób chciałoby jeszcze zabrać głos. Podziękował wszystkim i zaznaczył, że nie miał zamiaru nikogo obrazić, a jeśli tak się stało, prosi o wybaczenie.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz powiedział, że temat dotyczy ochrony powietrza, dlatego w tej chwili nie będzie odpowiedzi w sprawie szpitala.

Wiceprezes Zarządu ds. Produkcji Polskiej Grupy Górniczej Pan Marek Skuza poinformował, że zarówno w Rydułtowach, jak i w Radlinie, gdzie znajdują się hałdy, Spółka uczestniczy w zespołach roboczych i omawia szczegółowo kroki postępowania. Podkreślił, że dialog jest prowadzony na bieżąco. Zauważył, że w Radlinie spotkanie odbyło się jeszcze dwa dni wcześniej. Wyjaśnił, że podczas spotkania tłumaczono na jakim etapie są działania, zaś dzisiaj przedstawiono to w prezentacji. Powiedział, że jeżeli mowa jest o zleconej ekspertyzie Politechnice Śląskiej, której wyniki mają być gotowe w marcu, a wstępnie ustalono termin spotkania w Radlinie na 15 kwietnia 2026 roku to oznacza to, że wtedy zostaną przedstawione propozycje rzeczoznawcy. Podkreślił, że założeniem prowadzonych prac jest przede wszystkim bezpieczeństwo, a także to, aby były one jak najmniej inwazyjne i uciążliwe dla mieszkańców. Poinformował również, że w Radlinie Spółka zakończyła współpracę z dotychczasowym wykonawcą, który mimo licznych ponagleń nie realizował zadania zgodnie z przyjętą technologią, narażając tym samym na zagrożenie. Następnie odniósł się do

Rydułtów i powiedział, że w 2024 roku zakończono pracę z dotychczasowym wykonawcą. Obecnie prowadzone są tylko doraźne, czyli mało inwazyjne prace w celu zmniejszenia zapożarowania. Dodał, że wykonano już ekspertyzę z Politechniką, która zmieniła dotychczasowy kształt i zakłada dojście do bryły rekultywacyjnej. Poinformował, że w niedługim czasie zostanie ogłoszone postępowanie na wybór wykonawcy i realizację tego tematu. Wyjaśnił, że obie umowy były zawierane znacznie wcześniej, o czym mówił już podczas spotkania w Radlinie. Obecnie będą one formułowane w inny sposób, tak aby w większym stopniu zabezpieczyć się nad kontrolą. Zaznaczył również, że dotychczas pozwolenia, o których była mowa, były wydane bezpośrednio na wykonawców. Wobec czego w tym czasie zdobyto te dokumenty na Polską Grupę Górniczą i obecnie przy nowych wykonawcach, PGG będzie gospodarzem procesu, a podmiot będzie tylko wynajęty do realizacji. Następnie wspomniał o Radlinie. Zwrócił uwagę, że pojawiły się pytania o symptomy przejścia. Poinformował, że rzeczywiście pojawiły się dlatego też była to jedna z przyczyn, że na pewnym odcinku nie został naprawiony ekran, gdzie temperatury zaczęły rosnąć. Powiedział, że na szczęście nie wzrosły tyle, co w georeaktorze, ale dzięki pomiarom, pokazanym w prezentacji w ilu punktach mierzona jest temperatura widać, jak zmieniają się temperatury w różnych punktach. Natomiast jeżeli chodzi o monitoring zapylenia wokół hałdy, to jego zdaniem PGG ma najbardziej transparentną metodę, czyli każdy może wejść na te czujniki. Wyjaśnił, że nie są to pomiary, gdzie ktoś przychodzi, robi pomiar, zapisuje wyniki, a PGG je pokazuje. Zauważył, że z czujnikiem można się połączyć online i to widzieć. Dodał, że podobnie działają inne czujniki tego systemu, które pokazują parametry smogu, czyli PM_{2,5} i PM₁₀. Poinformował, że w decyzji Starosty wprowadzono obowiązek zbudowania dodatkowo w dwóch rejonach czujników. Wyjaśnił, że są one obecnie w fazie budowy, więc zanim prace ruszą, zostanie zamontowanych łącznie sześć czujników, zgodnie z ustaleniami. Powiedział, że o szczegółowych i bardziej technicznych kwestiach wolalby rozmawiać podczas spotkań w poszczególnych miastach koncentrując się konkretnie na jednej hałdzie, ponieważ obecnie poruszane są zarówno aspekty prawne jak i działalności organów kontrolujących czy monitorujących. Powtórzył, że jak już wspominał dwa dni temu w Radlinie przedstawiono całą metodologię postępowania. Dodał, że tak samo działają na kolejnych zespołach w Rydułtowach.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba odniosła się do Wiceprezesa Zarządu ds. Produkcji Polskiej Grupy Górniczej Pana Marka Skuzy i zauważyła, że budowany jest obiekt, bryła. Jak się coś buduje, to musi mieć jakieś przeznaczenie. Zapytała, jakie przeznaczenie będzie miała ta bryła. Następnie odniosła się do informacji dotyczącej zerwania umowy z firmą Barosz Gwimet. Powiedziała, że w mediach PGG wypowiedziała się, że nie zgadza się na to, co dzieje się z mieszkańcami w okolicach hałdy i sposobem prowadzonych prac, które są niezgodne z technologią i zasadami BHP. W związku z tym zapytała od kiedy PGG o tym wie oraz co spowodowało, że zostało to zauważone. Następnie zapytała w których miejscach na hałdzie występują ogniska zapożarowania i czy to prawda, że nowa hałda również zaczyna być zapożarowana. Jeżeli tak, to w którym miejscu.

Wiceprezes Zarządu ds. Produkcji Polskiej Grupy Górniczej Pan Marek Skuza zauważył, że na ostatnie pytanie odpowiedział kończąc poprzednią wypowiedź. Powtórzył, że na odcinku, gdzie nie został wykonany ekran, przeszła temperatura. Zauważył, że to się nie żarzy, ale podniesienie temperatury wskazuje na to, że proces przejścia już się zaczyna, dlatego wymaga naprawy. Dodał, że podał to jako jedną z przyczyn, dla których firma nie gwarantowała w dalszym stopniu pewności usług. Wspomniał, że w momencie zdarzenia w Radlinie w 2023 roku, powstała później ekspertyza GIG-u, która pokazała, o czym była mowa w prezentacji, jakie błędy zostały popełnione i co należy naprawić. Dokumentacja została przekazana do firmy, która realizowała umowę jednak firma wykonała ją tylko częściowo. Poinformował, że kopalnia kierowała do wykonawcy wiele wpisów w dzienniku budowy oraz pism, które nadzorując przekazywała wykonawcy. Powiedział, że czas na naprawę minął a sytuacja się nie poprawiała, dodatkowo pojawiło się zapożorowanie o którym wspomniała Radna, dlatego to wszystko spowodowało, że umowa została wypowiedziana. Dodał, że wiekowe umowy budziły wiele wątpliwości, dlatego przeprowadzono dokładne analizy prawne. Po uzyskaniu wszystkich ekspertyz i sprawdzeniu możliwości działania, zdecydowano wypowiedzieć umowę firmie. Następnie odniósł się do bryły hałdy i powiedział, że jej kształt będzie znany po przedstawieniu propozycji **przez Politechnikę**. Zauważył, że takie obiekty są bryłami krajobrazowymi, a po zazielenieniu służą do celów m.in. rekreacyjnych. **Jako przykład podał duży zwał w Bełchatowie, Górę Kamieńsk, gdzie funkcjonuje stok narciarski.**

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz powiedział, że jeżeli nie ma więcej pytań do zaproszonych gości prosi o udzielenie odpowiedzi przez Członków Zarządu.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron odniósł się do pytania Radnej Pani Joanny Rduch-Kaszuba w kwestii dotyczącej tzw. kruczków prawnych. Powiedział, że mówił na ten temat na spotkaniu dwa dni temu w Radlinie. Dodał, że nazwał to luką prawną. Wyjaśnił, że chodziło o wykorzystanie przez firmę Barosz Gwimet decyzji starosty z 2014 roku, dotyczącej przetwarzania w instalacjach, która zostanie wygaszona dopiero po wydaniu nowej decyzji przez Marszałka Województwa Śląskiego. Ponadto okazało się, że firma nie wykorzystywała „naszej” decyzji wydanej 12 września 2025 roku, tzn. z dwóch decyzji dotyczących R5 i R12 nie korzystała w ogóle z drugiej, R12, czyli tej dotyczącej przetwarzania poza instalacjami. Poinformował, że z pisemnej informacji uzyskanej od firmy wynikało, iż być może zacznie korzystać z tej decyzji w styczniu tego roku, jednak niestety dalej z niej nie korzystała. Dodał, że Zastępca Naczelnika Wydziału Ochrony Środowiska Pan Sylwester Płusa w zeszłym tygodniu udał się na hałdę i widząc jak prowadzone są prace stwierdził, że rzeczywiście mimo wystąpienia o nową decyzję, firma nadal korzystała ze starej decyzji z 2014 roku. Zaznaczył, że to właśnie tę lukę wykorzystwała firma Barosz Gwimet.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała „dalej, dalej następne tematy”.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poprosił, aby kierować bądź powtórzyć pytanie w sposób pozwalający zachować powagę obrad.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że chodzi jej o wydane decyzje. Następnie zapytała czym znieważyla.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz zauważył, że nie stwierdził, iż Radna kogoś znieważyla. Zaznaczył, że wszyscy są zmęczeni i chcieliby zakończyć tę część spotkania. Natomiast nawet jeżeli Radna nie jest usatysfakcjonowana wypowiedzią, prosi jednak kierować prośby w sposób przyjęty ogólnie. Podkreślił, że „dalej, dalej” nie jest formą, akceptowalną przez niego.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba zaznaczyła, że formę spotkania, w której siedzą tu kilka godzin, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu przyjął, i ona to zaakceptowała. Dodała, że gdyby mogli trochę odpocząć, byłoby inaczej. Podkreśliła, że wszyscy są zmęczeni. Następnie poprosiła o możliwość zadania pytań i otrzymania odpowiedzi.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz odpowiedział, że oczywiście, o ile będzie to realizowane w sposób przyjęty normami społecznymi.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała o decyzje wydaną na firmę Barosz Gwimet. Zauważyła, że w tej chwili umowa została rozwiązana. Zapytała, co z decyzjami na te działki, które ma firma i kto tam będzie pracował. Zaznaczyła, że drugi raz nie można wydać decyzji na te działki, chyba że poprzednie zostaną uchylone.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron stwierdził, że Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba po raz kolejny udowodniła, że nie słucha, tego co się do niej mówi, ponieważ zadaje pytania, na które już wcześniej odpowiedziano. Następnie poinformował, że decyzję wydaje się na wniosek wnioskodawcy, który określa dokładnie, na co i na jaki teren chciałby otrzymać taką decyzję. W związku z powyższym wydano decyzję dla firmy Barosz Gwimet na te działki, które on wymienił w swoim wniosku, a dla PGG na działki, które oni wymienili w swoim wniosku. Dodał, że rozmawiano już o tym kilkukrotnie nawet na spotkaniach w Radlinie.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba doprecyzowała, że obecnie decyzje wydano na firmę Barosz Gwimet, ale umowa została zerwana, a hałda jest zapożarowana. Zapytała kto w tej chwili będzie pracować na tych działkach, skoro umowa została zerwana, a także jak obecnie mają się wydane decyzje do działań prowadzonych na działkach, na które zezwolenie ma firma Barosz Gwimet. Ponadto zapytała, co stanie się z tymi decyzjami, czy pozostaną w mocy, czy zostaną uchylone i jak dalej będzie to wyglądało.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron stwierdził, że mogło się Radnej Pani Joannie Rduch-Kaszuba wszystko pomieszać. Powiedział, że wyjaśni to na podstawie analogii z Rydułtowami. Zauważył, że firma Marbud, która posiada decyzje Starostwa, dawno nie działa na hałdzie, a mimo to te decyzje posiada. Więc analogicznie, jeżeli firma Barosz Gwimet

otrzymała decyzję, ale nie ma możliwości prowadzenia swojej działalności na hałdzie w Radlinie, to, pomimo że decyzje istnieją nie będzie z nich korzystać.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba zapytała kto będzie wtedy rekultywował.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron odpowiedział, że o tym zadecyduje właściciel, czyli Polska Grupa Górnicza. Zauważył, że właściciel jest od tego, żeby prowadził odpowiednie zabezpieczenia hałdy. Dodał, że jest to jego obowiązek.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz podziękował wszystkim za udział w Sesji, dyskusję oraz przekazane informacje.

Rada Powiatu zapoznała się z powyższą informacją.

Ad. 5

- a) Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2025 rok, stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Rada Powiatu zapoznała się z powyższym sprawozdaniem.

- b) Sprawozdanie Starosty z działalności Zarządu Powiatu w okresie od XVIII sesji stanowi **załącznik nr 12** do protokołu. Sprawozdanie zostało umieszczone w programie eSesja. Informacja o realizowanych postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego prowadzonych przez Powiatowy Zarząd Dróg w Wodzisławiu Śląskim, stanowi **załącznik nr 13** do protokołu.

Ponadto **Starosta Wodzisławski Pan Leszek Bizoń** poinformował, że w styczniu nie było prowadzone żadne postępowanie przetargowe, stąd tej informacji nie ma. Następnie powiedział, że zgodnie z wnioskiem ograniczy swoją wypowiedź. Dodał, że jeśli pojawią się pytania, chętnie na nie odpowie, a w przypadku ich braku zaproponował przejście do kolejnego punktu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz dodał, że była to również prośba ze strony prezydium, w związku z czasem poświęconym do tej pory, aby Pan Starosta ograniczył się wyłącznie do odpowiadania na pytania, bez przedstawiania prezentacji. Powiedział, że ma nadzieję, iż takie rozwiązanie jest akceptowalne.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba odniosła się do Członka Zarządu Pana Arkadiusza Skowrona i zapytała o półoficjalne czy nieoficjalne spotkania w temacie Szpitala oraz co było omawiane na tym spotkaniu i o czym rozmawiano. Dodała, że Członek Zarządu o takim spotkaniu mówił na komisji. Następnie przypominała, że administracja publiczna jest jawna.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron prosił, aby Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba wyjaśniła, o którym konkretnie spotkaniu mówi.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba wyjaśniła, że chodzi o spotkanie, o którym Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron opowiadał na Komisji Samorządu oraz Strategii i Rozwoju Powiatu.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron odpowiedział, że na Komisji mówił o spotkaniu Zarządu z dyrektorami Szpitala, Panem Cezarym Tomiczkiem oraz Panem Jackiem Czapłą. Wyjaśnił, że na spotkaniu omawiano problematykę Szpitala. Dodał, że na posiedzeniu Komisji, podzielił się pomysłem ze strony zastępcy dyrektora Szpitala w sprawie obiektów szpitalnych.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba poprosiła, aby Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron podzielił się tymi informacjami, podkreślając, że administracja jest publiczna. Zaznaczyła, że chciałaby, aby Członek Zarządu sam przedstawił te informacje, a nie aby były one przedstawiane przez inną osobę.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron zapytał, czy Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba czytała ten protokół.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba odpowiedziała, że nie czytała natomiast taki przekaz pozyskała od radnych i uważa, że skoro działamy w administracji publicznej, a Pan Arkadiusz Skowron jest Członkiem Zarządu i o tym mówił, to wszyscy powinni mieć możliwość poznania informacji o stanie Szpitala oraz tematach z nim związanych. Wspomniała, że Członek Zarządu mówił o zamykaniu nierentownych oddziałów. Stwierdziła, że być może nie o to chodziło, dlatego prosi o przekazanie informacji, aby Radni wiedzieli na czym stoją.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron powiedział, że nie ma tematu. Dodał, że takie spotkanie będzie.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba odniosła się do Członka Zarządu Pana Arkadiusza Skowrona i powiedziała, że słyszała o tym, że zostało to omówione na Komisji i będzie to odnotowane w protokole. Poprosiła, aby Członek Zarządu przekazał informacje, które przedstawił na Komisji Samorządu oraz Strategii i Rozwoju Powiatu.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron podkreślił, że osobą odpowiedzialną za nadzorowanie prac Szpitala jest Pan Starosta. Następnie powiedział, że na Komisji powtórzył jedno zdanie ze wspomnianej rozmowy z dyrekcją Szpitala, że według opinii, przynajmniej Pana doktora Jacka Czapli obiekt, który w tej chwili mógłby zostać wyremontowany i przeznaczony na oddział opieki długoterminowej, byłby podstawą finansową szpitala, który przynosiłby po raz pierwszy zyski. Ponadto Pan Jacek Czapla powiedział, że gdyby ewentualnie zredukować jakieś nierentowne oddziały, to być może „byłoby widać światło

w tunelu”, a Szpital w perspektywie kilku lat wyszedłby na prostą. Podkreślił, że właśnie to powtórzył na Komisji.

Starosta Wodzisławski Pan Leszek Bizoń wyjaśnił, że rozmowa dotyczyła tematu, o którym w tej chwili mówił Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron. Natomiast głównie chodzi o oczekiwanie na ostateczne wyniki Szpitala oraz poszczególnych oddziałów, aby móc usiąść i zastanowić się nad dalszym funkcjonowaniem Placówki. Zaznaczył, że chodzi przede wszystkim o to co powtarza od co najmniej dwóch lat, czyli, że obecnie najważniejsze jest podjęcie działań mających na celu utrzymanie Szpitala, nawet w ograniczonym zakresie. Podkreślił, że obecnie to jest walka nie tyle o Szpital, zakres czy liczbę oddziałów, ale o to, aby w ogóle w tak dużym Powiecie szpital funkcjonował. Zaznaczył, że właśnie na tym aspekcie w najbliższym czasie zostanie położony największy nacisk.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba poinformowała, że rozmawiała z dyrekcją Szpitala i z uzyskanych informacji wynika, że nie brali oni udziału w żadnych nieformalnych, półoficjalnych ani nieoficjalnych spotkaniach. Dodała również, że nie mówili o żadnym zamykaniu oddziałów. Ponadto dr Jacek Czapla powiedział, że takiego pomysłu nie przedstawiał. Raczej myśli o tym, żeby ratować oddziały. Zauważyła, że występuje rozbieżność w przekazywanych informacjach. Następnie powiedziała, że w przypadku likwidacji nierentownych oddziałów zostałby tylko Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej, który jest rentowny, czyli zostałoby tylko jedno piętro w Szpitalu. Podkreśliła, że nie wyobraża sobie, aby jakiegokolwiek oddziały miały zostać zlikwidowane, ponieważ te, które obecnie funkcjonują, stanowią minimum, jakie Szpital powinien mieć. Zauważyła, że w tej chwili Izba Przyjęć jest zablokowana, zarówno w szpitalu w Jastrzębiu Zdroju jak i Rybniku, podobnie SOR i oddziały. W związku z tym zapytała, gdzie trafialiby pacjenci Powiatu, gdyby szpital został zlikwidowany. Dodała, że jest to pytanie retoryczne. Następnie zwróciła uwagę na problem, z którym obecnie mierzy się szpital. Zauważyła, że Szpital jest przepełniona, a pacjenci oczekują na Izbie Przyjęć na wolne łóżka. Lekarze diagnozują i uwiązają się, żeby jak najszybciej udzielić pacjentowi pomocy. Zaznaczyła również, że sytuacja szpitali powiatowych jest obecnie bardzo trudna. Dodała, że chciała zwrócić uwagę na ten problem postów, jednak nie było jej to możliwe.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz powiedział, że rozumie, iż sytuacja Szpitala jest trudna i podziela te obawy. Natomiast bardzo prosi, aby precyzować pytania do sprawozdania z działalności zarządu. Zauważył, że oświadczenia, z którymi się absolutnie zgadza, w tym momencie, niewiele wniosą.

Starosta Wodzisławski Pan Leszek Bizoń powiedział, że ma pełną świadomość tego, jaka jest sytuacja w szpitalu i tego, że placówka pęka w szwach, a dla pacjentów brakuje już miejsc. Dodał, że problemem jest również to, o czym ostatnio mówił dyrektor, że na Izbę Przyjęć trafia wielu pacjentów, którzy nie powinni się tam zgłaszać i powinni być leczeni przez lekarzy rodzinnych. Zauważył, że lekarze rodzinni niejako przenoszą odpowiedzialność, a przede wszystkim koszty diagnostyki, na szpital, co powoduje tego typu zatory. Następnie

powtórzył, że obecnie czekają na ostateczne wyniki oddziałów i wtedy podczas rozmowy, w której będą już uczestniczyć Radni przedstawione zostaną propozycje. Dodał, że nie mówi o zamykaniu oddziałów tylko o nowych rozwiązaniach i nowej propozycji. Powiedział, że ma nadzieję, iż w lutym uda się uruchomić Izbę Przyjęć i wiatę na karetki. W związku z tym zmieni się trochę parter Szpitala dzięki czemu będzie można pomyśleć o innych formach funkcjonowania, Szpitala, czy o przeniesieniu endoskopii do głównego budynku Szpitala. Następnie poprosił o cierpliwość do momentu uzyskania ostatecznych wyników. Dodał, że Dyrekcja Szpitala w tej chwili pracuje nad przygotowaniem strategii na dalsze miesiące i lata. Zauważył, że wszyscy wiedzą w jakich warunkach pracuje Dyrekcja i Zarząd, jeżeli chodzi o sprawy Szpitala. Podkreślił, że za dużo jest niewiadomych. Ministerstwo po zmianie zapowiedziało wiele pomysłów. Jednak minęło ponad pół roku i nie ma żadnego ruchu i żadnej decyzji, Szpital jest ciągle w zawieszeniu. W związku z tym trudno w tej chwili jednoznacznie powiedzieć, co będzie za dwa miesiące, a tym bardziej co będzie za rok. Sytuacja jest na tyle dynamiczna, że trzeba reagować praktycznie z miesiąca na miesiąc i robić wszystko, żeby ten Szpital był. Podkreślił, że należy pamiętać, że to jest walka nie o to, co w szpitalu będzie, czy jak będzie, tylko o to, żeby szpital w ogóle był i funkcjonował. Stąd wynikał zakup dwóch karetek ze środków ochrony ludności i obronności a także sprzętu za ponad 800 000 zł. Dodał, że ma nadzieję, iż w niedługim czasie pojawią się kolejne środki. Poinformował również, że przygotowano wnioski pod fundusz na inne zadania, tak aby szpital mógł dalej funkcjonować. Podkreślił, że placówka musi istnieć i działać, bo nie ma innej opcji.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz ponownie poprosił, aby wypowiedzi, dotyczyły tego, co jest teraz. Powiedział, że rozumie, iż wszyscy boją się o przyszłość, jednak z wypowiedzi Pana Starosty wynika, że należy mieć jakieś fakty, na których będzie można się oprzeć mówiąc o przyszłości.

Radny Pan Wojciech Koźlik powiedział, że zgłosił się do wypowiedzi ad vocem, ponieważ chciałby odnieść się do wypowiedzi Radnej Pani Joanny Rduch-Kaszuba w temacie Szpitala. Zaznaczył, że jest to dla niego bardzo ważne, ponieważ ostatnia sesja odbyła się w grudniu 2025 roku a teraz jest styczeń. Dodał, że chciałby uzyskać od zarządu jasną informację, a nie z plotek czy jakiś przekazów, gdzie obecnie funkcjonuje Oddział Rehabilitacji, który w poprzednim...

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz zwrócił uwagę, że wypowiedź ad vocem odnosi się do wcześniejszych wypowiedzi, a Radny Pan Wojciech Koźlik ma następne pytanie. W związku z tym, jeśli Radny nie odnosi się bezpośrednio do pytania Radnej Pani Joanny Rduch-Kaszuba bądź odpowiedzi Starosty Pana Leszka Bizonia, powinien zgłosić się ponownie do głosu, tak aby zachować kolejność wypowiedzi. Dodał, że rozumie pytanie, jednak jego zdaniem dotyczy ono nowej kwestii. Zaznaczył, że jeśli jest to wypowiedź ad vocem do wcześniejszego pytania lub odpowiedzi, to oczywiście można ją teraz przedstawić.

Jeśli jednak jest to kolejne pytanie w nowej sprawie, prosi o zachowanie kolejności i poczekanie na swoją kolej.

Radny Pan Wojciech Koźlik powiedział, że miał nadzieję, iż skoro Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba rozpoczęła ten temat, „coś się dzieje i coś wiadomo albo nie wiadomo gdzieś coś świszczy oraz czy to jest prawda”, myślał, że zada pytanie ad vocem i powie jedną rzecz, która jest dla niego bardzo ważna.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz powiedział, że będzie starał się jednak zapanować nad sytuacją, dlatego prosi, aby Radny Pan Wojciech Koźlik wycofał głos ad vocem i zgłosił się w kolejce, z uwagi na to, że pytanie nie nawiązuje do wcześniejszych wypowiedzi. Dodał, że ma nadzieję, iż w ramach ad vocem głos zabierze najpierw Radna Pani Jolanta Górecka, a następnie, już bez kolejnych ad vocem, Radna Pani Danuta Maćkowska.

Radna Pani Jolanta Górecka powiedziała, że popiera obawy Radnej Pani Joanny Rduch-Kaszuby, z uwagi na to, że rzeczywiście informacja, która była przekazana na Komisji Samorządu oraz Strategii i Rozwoju Powiatu jest bardzo niepokojąca. W związku z tym należy powiedzieć jasno, jakie są obrane kierunki przez Zarząd Powiatu. Czy rzeczywiście realizacja projektu modernizacji budynku w Rydułtowach ma być przeprowadzona bez konkretnej deklaracji o przedłużeniu terminu realizacji tego projektu...

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz zwrócił się do Radnej Pani Jolanty Góreckiej i powiedział, że rozumie pytanie o formalne czy nieformalne spotkania oraz pytania o rozmowy dotyczące wygaszania bądź nie jakichś oddziałów natomiast obecne jest nieco czym innym i wprowadza znowu nowy wątek, który nawarstwi kolejne pytania.

Radna Pani Jolanta Górecka zwróciła się do Wiceprzewodniczącego Rady i powiedziała, że jeśli takie informacje padają na komisji...

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz powiedział, że w takiej sytuacji prosi, aby zgłosić się w kolejności do wypowiedzi. Dodał, że rozumie sytuację i nie widzi w tym problemu, ale prosiłby, o zgłoszenie się do wypowiedzi bez ad vocem, ponieważ temat Szpitala zapewne będzie się pojawiać. Powiedział, że według niego obecnie zabiera się głos tym, którzy już czekają w kolejce. Stwierdził, że taki porządek pozwoli płynnie przechodzić od pytania do pytania.

Radna Pani Danuta Maćkowska powiedziała, że odniesie się do czterech zagadnień dotyczących Szpitala. Dodała, że do każdego z nich będzie miała pytania. Powiedziała, że nawet by się dzisiaj nie wypowiadała, ale ze względu na zaistniałą sytuację, gdy radna zadała pytanie o sytuację w szpitalu, jak również po wnikliwym przeczytaniu Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej zastanawia się, dlaczego Radni nie wiedzą co dokładnie dzieje się w szpitalu. Następnie przypomniała wyniki głosowania nad programem naprawczym. Zauważyła, że 22 radnych zagłosowało za jego przyjęciem a 3 radnych wstrzymało się od głosu: Danuta Maćkowska, Mirosław Andreczko, Krystyna Kuczera. Następnie odniosła się do

statutu, gdzie jest zapis: „jednocześnie należy zauważyć, że wszelkie uregulowania dotyczące struktury organizacji szpitala, w tym również działalności niemedycznych (...), znajdują się w regulaminie organizacyjnym. Każda zmiana regulaminu wymaga zaopiniowania przez Radę Społeczną”. Dodała, że w tym głosowaniu przeciw była Danuta Maćkowska, wstrzymał się Andrzej Kania oraz Krystyna Kuczera. Zauważyła, że tym samym Radni dali Dyrektorowi Naczelnemu Szpitala pełnomocnictwo do przenoszenia oraz likwidowania oddziału bez wiedzy Rady Powiatu, więc obecnie nie powinno być zdziwienia w tej sprawie. Następnie odniosła się do pierwszego zagadnienia i powiedziała, że obserwowała wypowiedzi na łamach m.in. 'Tu Włodzisław', gdzie ukazuje się 08.01.2026 roku, wpis, że „Szpital Powiatowy w Wodzisławiu Śląskim likwiduje Poradnię Geriatryczną w dniu 1 marca 2026 roku. Z przeprowadzonej przez Śląski Oddział Wojewódzki NFZ analizy realizacji świadczeń, jak również weryfikacji sprawdzonych świadczeń, wynika, że Szpital Powiatowy w Wodzisławiu Śląskim nie realizował świadczeń w zakresie geriatry, zgodnie z zawartą umową”. Powiedziała, że zastanawia się jak Szpital ma realizować to zadanie, skoro Dyrektor Naczelny pracuje na uczelni, jest Przewodniczącym Komisji Oświaty, a dodatkowo pełni inne funkcje m.in. kierownika interny w Cieszynie i zastępcy dyrektora ds. medycznych pogotowia w Cieszynie. Dodała, że domyśla się, iż powodem likwidacji Poradni Geriatrycznej jest niewywiązanie się z umowy z uwagi na brak lekarzy. W związku z tym zapytała, co jest przyczyną tego, że Szpital nie wywiązał się z umowy i nie realizował świadczeń w zakresie geriatry, zgodnie z zawartą umową, a także dlaczego Dyrektor Naczelny i jego kadra kierownicza dopuściła do tej sytuacji. Dodała, że jeśli dobrze pamięta Dyrektor Medyczny podczas poprzedniej sesji wspominał o tej specjalizacji, choć nie jest pewna. Zapytał, dlaczego dopuszczono do takiej sytuacji i dlaczego „nie mamy czasu na działania na terenie szpitala”.

Starosta Wodzisławski Pan Leszek Bizoń powiedział, że proponuje w pierwszej kolejności zweryfikować wiadomości, a przy zadawaniu pytań nie kierować się swoimi nadinterpretacjami czy pomysłami. Następnie odpowiedział, że w Poradni Geriatrycznej byli lekarze, którzy czekali jednak nie było pacjentów. Zauważył, że lekarze rodinni nie kierują pacjentów do przychodni. Wyjaśnił, że Narodowy Fundusz Zdrowia, Oddział w Katowicach, po weryfikacji stwierdził, że przekazany ryczałt nie został wykonany. W związku z tym, skoro nie ma pacjentów, nie ma potrzeby takiej Poradni na terenie powiatu wodzisławskiego.

Radna Pani Danuta Maćkowska odniosła się do Starosty Wodzisławskiego i powiedziała, że jutro zapisze się do tej poradni, ponieważ jest już w odpowiednim wieku, podobnie jak większość osób w tej radzie. Poprosiła, aby nie mówić o braku pacjentów jednak przyjmuje udzieloną odpowiedź. Następnie odniosła się do drugiego zagadnienia, które chciała poruszyć, czyli Oddziału Rehabilitacji w Rydułtowach i zapytała na jakim etapie jest przeniesienie Oddziału Rehabilitacji z Rydułtów do Wodzisławia Śląskiego. Wspomniała, że na posiedzenie Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej zostali zaproszeni radni miejscy którzy wypowiadali się w tym temacie. Zauważyła, że jednego dnia pojawia się informacja o przeniesieniu, kolejnego dnia o pozostaniu w dotychczasowym miejscu, a potem już nic nie

wiadomo. Następnie dochodzi do sytuacji, w której Wicestarosta Pani Barbara Chrobok w dniu, kiedy zapada decyzja o przeniesieniu Oddziału Rehabilitacji do Wodzisławia Śląskiego, jako Przewodnicząca Rady Społecznej oraz Wicestarosta na spotkaniu w Rydułtowach przed mieszkańcami oraz radnymi mówi, że nic o tym nie wie. Powiedziała, że dla niej jest to sytuacja niedopuszczalna i myśli, że dla Pani Wicestarosty również. Zapytała Wicestarostę Panią Barbarę Chrobok czy nie uważa, że jest to wręcz żenujące. Stwierdziła, że jej zdaniem jest to znowu pokłosie udzielenia przez radnych pełnomocnictwa Dyrektorowi Szpitala.

Wicestarosta Pani Barbara Chrobok wyjaśniła, że w poniedziałek rano na jednym z forum zauważyła szum medialny dotyczący przenoszenia Oddziału Rehabilitacji. Podkreśliła, że jej wiedza na ten temat ograniczała się wówczas do tego, że Oddział jest zamykany na okres świąteczny. W związku z tym zwróciła się z pytaniem do Dyrektora Szpitala, który odpowiedział, że trwają rozmowy w tej sprawie. Podkreśliła, że dla niej rozmowa to nie przenoszenie. Dodała, że nie wypiera się swoich słów i nie czuje się z tym źle, ponieważ jeśli decyzja nie została podjęta, to trudno, mówić, że jest podjęta. Poinformowała, że piątego został złożony wniosek skierowany przez ordynatora oraz Dyrektora Szpitala, informujący, że dla dobra mieszkańców i pacjentów, proszą o przeniesienie Oddziału Rehabilitacji. Powiedziała, że w tym momencie pozyskała informację. Ponadto wiedziała, że decyzja nie może być podjęta, ponieważ jako Przewodnicząca Rady Społecznej powinna o tym wiedzieć, i wydać opinię, a takiej opinii nie było, żadne prace nie były prowadzone poza rozmowami wewnątrz Szpitala. Poinformowała, że Starosta Pan Leszek Bizoń odczytał Członkom Zarządu wspomniane pismo, z którym następnie się zapoznali. Powiedziała, że po zapoznaniu odbyła się „duża burza mózgów”. Jednym się to podoba, inni twierdzą, że nie ma możliwości. Każdy miał wątpliwości i pytania do Dyrektora Szpitala. Dopiero tydzień później odbyło się posiedzenie Rady Społecznej z udziałem wszystkich zaproszonych osób. Po przedstawieniu argumentów, wszyscy wydali pozytywną opinię. Dodała, że po uzyskaniu tej opinii Dyrektor Szpitala mógł wdrożyć wewnętrzną decyzję w tej sprawie. Następnie powiedziała, że według niej nie zrobiła niczego, co mogłoby być chaosem bądź niespójne. Podkreśliła, że jeśli nie wie, to nie będzie mówić, że wie, a w momencie, kiedy mówiła nie wiedziała. Stwierdziła, że trudno, aby wiedziała o tym wcześniej, zanim Dyrektor Szpitala rozmawiał z Ordynatorem Oddziału. Powiedziała, że mówiąc jej wcześniej, Dyrektor mógłby nie otrzymać opinii Pani Ordynator. Dodała, że dla niej jest to jasne i oczywiste. Następnie zwróciła się do Radnej Pani Danuty Maćkowskiej i powiedziała, że problem wynika z nadmiaru informacji i licznych głosów oraz dyskusji, dopóki nie zapadnie ostateczna decyzja. Podkreśliła, że decyzja to podjęcie pewnej kwestii zobowiązania przez osobę, która się pod tym podpisuje. Stwierdziła, że jeśli wtedy nie podpisała się, oznaczało to, że nie wiedziała o decyzji, dlatego mówiła, że nie wie o przenoszeniu Oddziału. Natomiast po przedstawieniu jej określonych warunków zaopiniowała wniosek pozytywnie, i dziś uważa, że decyzja była słuszna. Zauważyła, że obecnie pacjenci są wyposażeni chociażby w toalety. Nie ma już sytuacji, w której jest jedna toaleta na całe piętro. Jej zdaniem jest to warunek godnego pobytu w szpitalu, podobnie jak

odpowiednia temperatura oraz właściwa opieka. Podkreślił, że dla niej są to argumenty, które będzie opiniować pozytywnie.

Radna Pani Danuta Maćkowska zwróciła uwagę na to, iż ten chaos bierze się też z tego, że Pan Dyrektor, nad którym ktoś ma jakiś nadzór, mówi do jednego z radnych, iż to Rada będzie podejmowała decyzję, a nie on. Stwierdziła, że tu jest jedna wielka dezinformacja. Powiedziała, że „państwo macie” nad Panem Dyrektorem jakiś nadzór. Następnie dodała, że zgadza się z tym, iż Rehabilitacja musi zostać przeniesiona. Stwierdziła, że też nie chciałaby przebywać w takich warunkach. Następnie przekazała, że Pan Dyrektor jednemu z radnych powiedział, iż to Pani Ordynator podejmuje decyzję. Radna stwierdziła, że nie jest to prawdą, gdyż została ona poinformowana o tym, że jest przeniesiona. Następnie dodała, że nieraz powtarzała, iż endoskopia również nie może znajdować się w Rydułtowach.

Wicestarosta Pani Barbara Chrobok zwróciła się do Radnej Pani Danuty Maćkowskiej i powiedziała, że obydwie mają takie samo zdanie odnośnie tego, iż nie można wprowadzać chaosu. Następnie dodała, że chaos wprowadza nadinterpretacja pewnych zapisów. Jako przykład podała pismo, które zostało skierowane z Miasta Rydułtowy do Pana Dyrektora, o wyjaśnienie, co z Rehabilitacją i czyja to jest decyzja. Pan Dyrektor odpowiedział, że „5 grudnia przedstawiłem informację Zarządowi”. Dodała, że jest to zgodne z prawdą, natomiast zostało to przez wszystkich zinterpretowane w ten sposób, że Zarząd podjął decyzję, a to jest zła interpretacja.

Radna Pani Danuta Maćkowska odpowiedziała, że informacje czerpie z Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Wicestarosta Pani Barbara Chrobok zwróciła się do radnych i powiedziała, że jeżeli mają jakiś problem, nie chcą błędnej interpretacji, nie chcą opierać się na przekazach medialnych czy niepotwierdzonych informacjach, zawsze zachęca do kontaktu. Zauważyła, że radni mają jej numer telefonu i mogą zadzwonić. Nawet jeśli w danym momencie nie będzie posiadać informacji, podejmie wszelkie działania, aby udzielić radnym wiarygodną informację. Dodała, że zawsze stara się, aby przekazywane przez nią informacje były oparte na faktach i poprzedzone weryfikacją dokumentów. Powiedziała, że jeżeli wie, iż dana decyzja nie została podjęta, może poinformować, że na obecną chwilę taka decyzja nie zapadła.

Radna Pani Danuta Maćkowska zapytała na jakim etapie jest przeniesienie Rehabilitacji.

Wicestarosta Pani Barbara Chrobok odpowiedziała, że Rehabilitacja funkcjonuje w tej chwili w Wodzisławiu Śląskim. Dodała, że są jeszcze drobne poprawki, natomiast pacjenci już korzystają.

Starosta Wodzisławski Pan Leszek Bizoń dodał, że działa od 7 stycznia 2026 roku.

Radna Pani Danuta Maćkowska powiedziała, że ma nadzieję, iż ilość łóżek, która była dotychczas w Rydułtowach, zostanie zachowana.

Starosta Wodzisławski Pan Leszek Bizoń odpowiedział, że będzie ich nawet więcej.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba podziękowała Radnej Pani Danucie Maćkowskiej za to, że przeczytała protokół i uzyskała informacje. Następnie zaprosiła na posiedzenie Komisji Zdrowia, na którym poruszane są tematy Szpitala. Ponadto poinformowała, że jeżeli Radna zaproponuje jakiś temat dotyczący na przykład Szpitala, ponieważ będzie się chciała dowiedzieć czegoś w tym temacie, oczywiście jak najbardziej temat zostanie podjęty. Stwierdziła, że Komisja stara się pracować i wiedzieć wszystko na bieżąco. Następnie poruszyła kwestię Pana Dyrektora i stwierdziła, że Radna posiada błędną informację, ponieważ Pan Dyrektor już od dłuższego czasu nie pracuje na uczelni.

Radna Pani Danuta Maćkowska powiedziała, że różne informacje docierają do radnych, m.in. również niepokojące informacje o likwidacji Oddziału Ginekologii w Powiatowym Szpitalu w Wodzisławiu Śląskim. Przypomniała, że 28 lutego 2024 roku odbyło się oficjalne otwarcie nowo wyremontowanego oddziału. Koszt remontu wyniósł około pół miliona plus fundusze z Miasta. Dodała, że wyremontowano m.in. trzy sale porodowe, a także część położniczą Oddziału Ginekologiczno-Położniczego. Powiedziała, że być może to nieprawda, ale takie informacje o likwidacji Oddziału również dochodzą. Zapytała jaka jest przyczyna likwidacji Oddziału i jeżeli faktycznie Oddział zostanie zlikwidowany, co zostanie przeniesione w jego miejsce. Ponadto zapytała czy nie zachodzi obawa, iż „my za niedługo faktycznie stracimy ten Szpital w Wodzisławiu, że my już tylko będziemy mieli chyba internę”.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz zwrócił się do Radnej Pani Danuty Maćkowskiej i powiedział, że rozumie te pytania, ale wydaje mu się, iż wcześniej została już udzielona odpowiedź, że na ten moment żadnych oddziałów się nie zamyka. W związku z powyższym poprosił o pytania, na które odpowiedź się jeszcze nie pojawiła.

Radna Pani Danuta Maćkowska poinformował, że złoży te pytania na piśmie.

Starosta Wodzisławski Pan Leszek Bizoń zwrócił się do Radnej Pani Danuty Maćkowskiej i powiedział, że Wicestarosta Pani Barbara Chrobok jako szefowa Rady Społecznej chciała powiedzieć, że do Rady nie wpłynął żaden wniosek, więc nie ma tematu o likwidacji albo o zamykaniu jakiegokolwiek oddziału. Natomiast jak już wspomniał wcześniej, należy poczekać i dopiero wówczas zastanowić się nad kierunkami. Powiedział, że nie mówi się o zamykaniu, tylko o zmianie pewnego funkcjonowania w Szpitalu, m.in. przeniesieniu endoskopii w nowe miejsce. Przekazał, że do tych tematów wrócą w lutym, bo ma nadzieję, iż do tego czasu uda się uruchomić Izbę Przyjęć i wtedy pozostaną nowe, puste pomieszczenia na dole, które będzie można przeznaczyć na endoskopię.

Radna Pani Danuta Maćkowska powiedziała, że będzie się tego trzymała. Następnie zapytała, czy informacja pojawi się znowu w prasie, czy radni zostaną poinformowani i wtedy poinformują mieszkańców.

Starosta Wodzisławski Pan Leszek Bizoń powiedział, że to, co już wcześniej przekazała Wicestarosta Pani Barbara Chrobok, jeżeli radni mają jakiegokolwiek wątpliwości lub docierają do nich niesprawdzone informacje, warto pamiętać, że każdy z nich posiada możliwość kontaktu — zarówno z nim, jak i z Wicestarostą czy członkami Zarządu. Wystarczy jeden telefon lub jedna wizyta, aby wszystkie kwestie zostały wyjaśnione i omówione. Nie ma potrzeby tworzenia teorii spiskowych ani snucia domysłów dotyczących spraw, które w rzeczywistości nie mają miejsca.

Radna Pani Danuta Maćkowska poruszyła kwestię zagospodarowania terenów poszpitalnych w Rydułtowach i zapytała jaki jest wynik przetargu w konkursie „Rozwój i zwiększenie miejsc opieki długoterminowej w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym poprzez modernizację infrastruktury Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim oraz zakup niezbędnego sprzętu”. Wyjaśniła, że chodzi o pustostan w Rydułtowach. Następnie zapytała, dlaczego przetarg został ogłoszony dopiero w styczniu 2026 roku, skoro realizacja zadania ma być już gotowa na czerwiec tego samego roku. Ponadto zapytała, dlaczego dwa razy został przesunięty termin składania ofert, najpierw z 20 stycznia na 22, a następnie z 22 na 23, skoro wiadomo, że termin realizacji jest bardzo krótki i odnosi wrażenie, że inwestycja, niestety może nie dojść do skutku. Kolejne pytanie: dlaczego Dyrektor Naczelny Szpitala nie dokonał stosownych korekt oraz odpowiednich starań, by przedstawić w terminie kompletną dokumentację do konkursu oraz nie dopuścić do obecnej sytuacji. Ponadto zapytała kto ponosi odpowiedzialność za opieszałość przy uzyskaniu pozwolenia na budowę, remont tych obiektów, a tym samym doprowadził do uniemożliwienia pozyskania środków z KPO oraz jaki był nadzór Zarządu Powiatu Wodzisławskiego nad Dyrektorem Szpitala, który doprowadził do tej sytuacji. Dodała, że w Internecie znalazła informacje o tym, że „w szpitalu Pan Dyrektor ma czas przebierać się w Mikołaja”. Powiedziała, że dziwi ją, iż Dyrektor ma odwagę wędrować po tych oddziałach. Stwierdziła, że już nawet nie wie, ile łóżek znajduje się na internie, „a tymczasem W Rydułtowach w pustostanie hula wiatr”.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz zwrócił się do Radnej Pani Danuty Maćkowskiej i zauważył, że za przebrania Pana Dyrektora Zarząd na pewno nie odpowiada. Poprosił o kierowanie pytań, do których Zarząd może się ustosunkować.

Starosta Wodzisławski Pan Leszek Bizoń odniósł się do wypowiedzi Radnej Pani Danuty Maćkowskiej i powiedział, że skoro Radna wie, że przetarg był przesuwany dwa razy, to również doskonale wie jaki był wynik przetargu. Następnie poinformował, że dopiero 29 kwietnia została podpisana umowa dotycząca środków z KPO. Z kolei 13 maja został ogłoszony pierwszy przetarg na wykonanie dokumentacji. W pierwszym przetargu nie zgłosił się żaden wykonawca. W związku z tym ogłoszono drugi przetarg. W jego przypadku było dwóch wykonawców, jednak zaproponowana cena za realizację zadania okazała się na tyle wysoka, że postępowanie musiało zostać unieważnione. Dopiero trzecie postępowanie przetargowe doprowadziło do wyłonienia projektanta, który podjął się przygotowania dokumentacji. Ostatecznie 1 lipca dokonano wyboru oferty na wykonanie projektu dla tego

zadania. Zakładano, że opracowanie dokumentacji potrwa 4,5 miesiąca. Był to jednak termin wyjątkowo krótki. W praktyce przygotowanie projektu o takim zakresie trwa zazwyczaj około pół roku, a nawet 8 miesięcy. W rezultacie planowany czas realizacji wydłużył się z 4,5 do 5,5 miesiąca. Projektowanie zostało przesunięte o jeden miesiąc. Opóźnienie wynikało przede wszystkim z konieczności uzyskania opinii konserwatora zabytków, wojewódzkiej straży pożarnej oraz biegłego z zakresu instalacji sanitarnych. To wszystko spowodowało, że przetarg został ogłoszony dopiero 5 stycznia. Poinformował również, że otwarcie ofert nastąpiło w ubiegły piątek. Termin składania ofert był wcześniej dwukrotnie przesuwany, ponieważ wprowadzano zmiany w warunkach. Celem tych zmian było przede wszystkim zapewnienie odpowiednich zabezpieczeń na wypadek sytuacji, w której wykonawca wyłoniony w przetargu nie zrealizowałby zadania w wymaganym terminie. Chodziło o to, aby zagwarantować, że w takiej sytuacji nie dojdzie do utraty przyznanego dofinansowania, a tym samym nie powstanie konieczność zwrotu około 20 milionów złotych. Z tego względu w specyfikacji istotnych warunków zamówienia wprowadzono zabezpieczenia. W postępowaniu wpłynęła jedna oferta. Jej otwarcie nastąpiło w piątek. Niestety również to postępowanie przetargowe musiało zostać unieważnione z powodu bardzo wysokiej ceny. Wartość kosztorysu inwestorskiego wynosiła około 24,5 miliona złotych, natomiast złożona oferta opiewała na kwotę ponad 49 milionów złotych.

Radna Pani Danuta Maćkowska zwróciła się do Starosty Pana Leszka Bizona i powiedziała, że wiadomo było, iż tak będzie, dlatego że robi się wszystko na ostatni moment. Następnie zapytała, czy Starosta wierzy w to, że ten projekt zostanie zrealizowany.

Starosta Wodzisławski Pan Leszek Bizoń podkreślił, że sytuacja jest bardzo trudna, jednak podejmowane są starania. Wspomniał, że jeszcze w grudniu, nawet przed świętami, podczas rozmów prowadzonych w ministerstwie stanowisko było jednoznaczne, że nie ma możliwości wydłużenia terminu. W tej chwili, w połowie stycznia, w trakcie rozmów pojawiła się szansa na niewielkie przedłużenie tego terminu. Jeżeli udałoby się uzyskać takie przedłużenie, pojawiłaby się szansa na realizację przedsięwzięcia. Przekazał, że przetarg, który jest obecnie przygotowywany, będzie ostatnim. Jeśli tym razem nie uda się wyłonić wykonawcy, konieczna będzie rezygnacja z realizacji tego zadania w obecnej formule oraz poszukiwanie innego sposobu pozyskania środków albo innej formy przeprowadzenia remontu tego budynku. Podkreślił, że w przypadku braku przesunięcia czerwcowego terminu, przeprowadzenie kolejnego postępowania przetargowego nie pozwoliłoby już na terminową realizację inwestycji. Zaznaczył, że ani on, ani Zarząd nie wyrażą zgody na podpisanie przez Dyrektora umowy z wykonawcą bez zabezpieczenia środków. Dodał, że ani Szpitala, ani Powiatu nie stać na to, aby w sytuacji przekroczenia terminu i nieotrzymania środków z KPO, sfinansować roboty budowlane z własnych środków.

Radna Pani Danuta Maćkowska zwróciła się do Starosty Pana Leszka Bizona i zapytała, dlaczego Pan Dyrektor po ogłoszeniu naboru konkursu, tak mało zrobił do 28 lutego. Dodała, że nie potrafi tego zrozumieć, dlaczego do dzisiejszego dnia „jesteśmy w tym, a nie w innym miejscu”. Następnie zapytała, ile zapłacono za projekt.

Starosta Wodzisławski Pan Leszek Bizoń zwrócił się do Radnej i powiedział, że w razie potrzeby może udostępnić dokumenty do wglądu. Podkreślił również, że w tamtym czasie szpital nie dysponował kwotą 500 000 złotych na przygotowanie dokumentacji.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poprosił o zakończenie dyskusji oraz umożliwienie mu prowadzenie obrad.

Radny Pan Wojciech Koźlik powiedział, że w związku z tym, iż wiele kwestii, które zamierzał poruszyć już wybrzmiały, postanowił jedynie odnieść się do jednego z podniesionych argumentów, dotyczącego konieczności zweryfikowania wiedzy. W związku z powyższym chciał zweryfikować wiedzę na temat Oddziału Rehabilitacyjnego. Zwrócił się do Wicestarosty Pani Barbary Chrobok i powiedział, że przyznaje jej rację, jednocześnie zaznaczył, że ma prawo do wyrażenia własnej opinii. Dodał, że pomimo tego, iż wie za czym głosował i za czym był „za”, co daje uprawnienia Panu Dyrektorowi, uważa że taka sytuacja, jaka wydarzyła się z tym Oddziałem, nie może mieć więcej miejsca. Zwrócił uwagę, że Wicestarosta sama uczciwie przyznała, w którym dniu stycznia dowiedziała się o całej sytuacji. Następnie przypomniał ich wcześniejszą rozmowę, która odbyła się w grudniu podczas spotkania w Rydułtowach i dotyczyła sytuacji, która potwierdziła się w styczniu. Dodał, że w jego ocenie pewne osoby, które jego zdaniem były niewłaściwe, posiadały już wiedzę na ten temat w czasie spotkania w Rydułtowach. Stwierdził, że Zarząd powinien jednak jako pierwszy otrzymywać informacje o pewnych działaniach tak istotnych dla dwóch miejscowości, zarówno dla Rydułtów, jak i dla Wodzisławia Śląskiego. Następnie zwrócił się do Starosty i powiedział, że w pełni popiera jego słowa w kwestii tego, że trzeba za wszelką cenę utrzymać Szpital w Wodzisławiu Śląskim. Ponadto poinformował, że według wiadomości z dnia poprzedniego jeden ze szpitali powiatowych w Polsce został wystawiony na sprzedaż. Placówka ta posiadała zadłużenie w wysokości 40 milionów zł.

Starosta Wodzisławski Pan Leszek Bizoń odpowiedział, że zdaje sobie sprawę z tego, że nasz Szpital ma większe zadłużenie, dlatego należy walczyć o to, aby on w ogóle funkcjonował. Następnie zauważył, że informacje zostały przekazane, natomiast nie pochodziły one ani ze strony Zarządu, ani od Dyrektora, lecz zostały przekazane przez zupełnie inną osobę. Ponadto zaproponował Radnemu spotkanie, podczas którego wyjaśni mu całą sytuację.

Wicestarosta Pani Barbara Chrobok zauważyła, że jest program naprawczy. Następnie dodała, że z jednej strony pojawia się pytanie o to, co Pan Dyrektor zrobił w ramach realizacji programu naprawczego. Zaznaczyła, że takie pytania słyszała w ubiegłym roku. Z drugiej strony, kiedy Pan Dyrektor podejmuje działania, pojawiają się pretensje oraz pytania, dlaczego w ogóle podejmuje takie kroki. Podkreśliła również, że padają deklaracje

o potrzebie pełnej informacji. Zwróciła się do Radnego Pana Wojciecha Koźlika i powiedziała, że trudno, aby wiedziała o wszystkich prowadzonych rozmowach Pana Dyrektora, np. kogo chce zwolnić, kogo zatrudnić, czy gdzie chce przenieść łóżka i jaką ilość. Zauważyła, że to są plany, które Dyrektor konsultuje. Podkreśliła, że nie chce brać odpowiedzialności za osoby, które wynoszą informacje albo wynoszą pewne części rozmów dalej, bo chcą to przegadać czy podzielić się swoją opinią. Dodała, że to są rzeczy, które powinny zostać w czterech ścianach. Jako przykład podała hipotetyczną rozmowę z Radnym w czterech ścianach na temat tego czy widzi w Rydułtowach Pałac Kultury i Nauki, na co Radny zareaguje słowami: „Pani chyba zwariowała”. Stwierdziła, że to się rozejdzie po kościach i to nie jest powód, aby wszyscy mówili o budowie Pałacu Kultury i Nauki. Ponadto dodała, że trzeba rozważyć rzeczy, które są podjęte, rzeczy, które ktoś sprawdza, dyskutuje o nich, nawet jeśli one się spełnią. Poinformowała, że prawie codziennie rozmawia ze Starostą na temat Szpitala, o wszystkich możliwych wariantach, które przychodzą im do głowy. Jeśli Radny usłyszałby jedynie fragment ich rozmowy i przekazał go komukolwiek, powstałaby plotka. Podkreśliła, że należy rozmawiać, sprawdzać i analizować, co stanowi podstawę zarządzania. Jeśli ktoś tego nie rozumie, powinien czekać na efekt końcowy. Stwierdziła, że ten efekt nikogo nie zadowoli. Dodała, że dla niej zadowalającym efektem byłyby dwa pełne szpitale dla mieszkańców Powiatu Wodzisławskiego, z wszystkimi oddziałami, łącznie nawet z lądowiskiem dla helikopterów. Podkreśliła, że sytuacja jest taka, jaka jest. Zaznaczyła, że jeśli do dyspozycji jest jedynie ograniczona pula środków, którą trzeba podzielić na cały powiat, to nie można twierdzić, że powiat stać na wszystko. Zauważyła, że jak powiedział Starosta, za niedługo „będziemy się zastanawiać” jak nie dopuścić Szpitala do stanu, o którym mówił Radny. Dodała, że priorytetem jest ratowanie Szpitala. Jeśli ktoś tego dzisiaj nie rozumie, obojętnie czy jest mieszkańcem Rydułtów, Radlina, Godowa, Lubomi, a może nawet Mikołowa, bo i takich pacjentów Szpital posiada, nie powinien się dzisiaj odzywać.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poprosił, aby formułować pytania dotyczące faktów, a nie zasłyszanych informacji, bo do takowych trudno się odnosić. Dodał, że zasłyszane informacje, które nie są sprawdzone i nie są decyzją, żyją tylko w eterze, a Zarząd odnosi się do sprawozdania z działalności w okresie od XVIII sesji.

Radny Pan Wojciech Koźlik zauważył, że to, co on powiedział wydarzyło się i nie było plotką.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz zwrócił się do Radnego Pana Wojciecha Koźlika i powiedział, że dyskutowano o wielu kwestiach podczas posiedzeń komisji. Zaznaczył jednak, że wiele z tych spraw pozostawało jedynie na etapie rozmów i planów, dopóki nie stały się decyzją. Dodał, że różne plany stają się decyzją w momencie jej podjęcia. Wyjaśnił, że miał na myśli to, iż o wielu planach się mówi i je omawia, natomiast fakt jest czymś innym. Dodał, że rozumie, iż skutek przyczynowy był taki, że coś się zasłyszało, potem się stało, ale to nie zawsze jest decyzja. Podkreślił jednak, że takie następstwo nie zawsze oznacza, że wcześniej zapadła już formalna decyzja. Na zakończenie przeprosił Radnego na wypadek, gdyby niewłaściwie zinterpretował jego wypowiedź.

Radna Pani Jolanta Górecka powiedziała, że co prawda trochę odpowiedzi na nurtujące ją pytania, które chciała zadać już padło, jednak odniesie się do poniedziałkowego posiedzenia Komisja Samorządu oraz Strategii i Rozwoju Powiatu, podczas którego bardzo niepokojące informacje przekazał Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron, które jej zdaniem, w kontekście tego, co powiedziała Pani Wicestarosta, nie powinny paść. Dodała, że nasuwają się różne pytania i przemyślenia, na przykład takie, czy rzeczywiście realizacja projektu modernizacji budynku w Rydułtowach ma być przeprowadzona bez ostatecznej deklaracji o przedłużeniu terminu rozliczenia KPO. Powiedziała, że jeżeli w poniedziałek pada takie stwierdzenie, że jednak „będziemy to forsować” i jest obrany kierunek, czy myśli się nad tym, aby tym samym rzeczywiście przeprowadzić to kosztem nierentownych oddziałów szpitalnych, to jest to bardzo niepokojące. Zapytała po co przekazywać informacje, jeżeli są one niepotwierdzone i wzbudzać tym samym niepokój. Zauważyła, że to już będzie zaprotokołowane i będzie publiczne. Dodała, że wydaje jej się, iż nie powinno to mieć miejsca. Następnie zauważyła, że Pan Starosta już odpowiedział, iż jeżeli to nie dojdzie do skutku i nie będzie deklaracji przedłużenia terminu, nie będzie się podejmować modernizacji budynku w Rydułtowach. Następnie powiedziała, że jeżeli to ma być kosztem zamykania oddziałów Szpitala, na pewno nie podniesie za tym ręki.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz powiedział, że rozumie, iż było to bardziej oświadczenie aniżeli pytanie i Starosta nie będzie się do tego odnosił.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba powiedziała, że jako Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej musi odnieść się do pewnych kwestii. Dodała, że bardzo fajnie, że ktoś ją obserwuje. Następnie odniosła się do słów Radnej Pani Danuty Maćkowskiej i powiedziała, że nie uważa za stosowne rozliczanie Pana Dyrektora z jego godzin prywatnych, bo wspomniana przez Radną sytuacja miała miejsce poza godzinami pracy. Ponadto zauważyła, że Oddział Rehabilitacyjny przenoszony jest od 2022 roku i to nie jest żadna nowość, że Oddział miał zostać przeniesiony. Stwierdziła, że przeniesienie Oddziału w roku 2022, czy w tej chwili, nie ma znaczenia, bo on byłby i tak przeniesiony. Przekazała, że w tej chwili zaistniała poważna sytuacja, w której chodziło o bezpieczeństwo pacjentów. Oddział Internistyczny musiał zostać przeniesiony z powodu braku lekarzy. Poinformowała, że na posiedzeniu Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej Radny Pan Marek Tumułka zwracał uwagę na brak lekarzy na Oddziale Rehabilitacji. Następnie odniosła się do kwestii tego, że Pani Wicestarosta nie wiedziała o przenoszeniu Oddziału Rehabilitacji i zauważyła, że nie jest ona branżową i nie musi o wszystkim wiedzieć.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poprosił Radną o konkluzję, gdyż mówi ona o rzeczach, które były podnoszone i były wypowiedziane.

Radna Pani Joanna Rduch-Kaszuba odpowiedziała, że mówi o tym, iż Oddział jest przeniesiony, a w tym budynku ma powstać inny oddział, a właściwie inna jednostka medyczna. Takie są plany. Jest to zabezpieczone. Poinformowała, że taką otrzymała

odpowiedź od Pana Dyrektora. Następnie poprosiła, aby pozwolić Dyrektorowi pracować i zabezpieczyć mieszkańców. Dodała, że bezpieczeństwo pacjentów jest najważniejsze.

Radna Pani Danuta Maćkowska zwróciła się do Radnej Pani Joanny Rduch-Kaszuby i poprosiła, aby sobie nie schlebiała. Powiedziała, że nikt nie chce, ani nie będzie obserwował Radnej, ani Pana Dyrektora. Dodała, że jest wiele ciekawszych rzeczy do robienia. Następnie stwierdziła, że w okresie, kiedy jest taka trudna sytuacja Szpitala, naprawdę nie wypada robić pewnych rzeczy, tym bardziej, że Pan Dyrektor jest osobą publiczną - Dyrektorem Szpitala.

Ad. 6

- a) Projekt uchwały w sprawie założenia Branżowej Szkoły II stopnia w Pszowie przy ulicy Romualda Traugutta 32, stanowi **załącznik nr 14** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Oświaty, Kultury i Sportu oraz Komisję Samorządu oraz Strategii i Rozwoju Powiatu.

Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz przystąpił do głosowania imiennego projektu uchwały w sprawie założenia Branżowej Szkoły II stopnia w Pszowie przy ulicy Romualda Traugutta 32. W głosowaniu imiennym udział wzięło 25 radnych. Za przyjęciem głosowało 24 radnych, bez głosów przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się. Wynik imiennego głosowania stanowi **załącznik nr 15** do protokołu.

Uchwała Nr XIX/187/2026 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie założenia Branżowej Szkoły II stopnia w Pszowie przy ulicy Romualda Traugutta 32, została podjęta jednogłośnie. Uchwała ta stanowi **załącznik nr 16** do protokołu.

- b) Projekt uchwały w sprawie założenia Branżowej Szkoły II stopnia w Rydułtowach przy ulicy Obywatelskiej 30, stanowi **załącznik nr 17** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Oświaty, Kultury i Sportu oraz Komisji Samorządu oraz Strategii i Rozwoju Powiatu.

Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz przystąpił do głosowania imiennego projektu uchwały w sprawie założenia Branżowej Szkoły II stopnia w Rydułtowach przy ulicy Obywatelskiej 30. W głosowaniu imiennym udział wzięło 26 radnych. Za przyjęciem głosowało 26 radnych, bez głosów przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się. Wynik imiennego głosowania stanowi **załącznik nr 18** do protokołu.

Uchwała Nr XIX/188/2026 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie założenia Branżowej Szkoły II stopnia w Rydułtowach przy ulicy Obywatelskiej 30, została podjęta jednogłośnie. Uchwała ta stanowi **załącznik nr 19** do protokołu.

- c) Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XXVIII/295/2021 z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Powiat Wodzisławski oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków, stanowi **załącznik nr 20** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz przystąpił do głosowania imiennego projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XXVIII/295/2021 z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Powiat Wodzisławski oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków. W głosowaniu imiennym udział wzięło 26 radnych. Za przyjęciem głosowało 26 radnych, bez głosów przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się. Wynik imiennego głosowania stanowi **załącznik nr 21** do protokołu.

Uchwała Nr XIX/189/2026 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XXVIII/295/2021 z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Powiat Wodzisławski oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków, została podjęta jednogłośnie. Uchwała ta stanowi **załącznik nr 22** do protokołu.

- d) Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XVIII/176/2025 z dnia 18 grudnia 2025 roku w sprawie budżetu Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok wraz z załącznikami, stanowi **załącznik nr 23** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu.

Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz przystąpił do głosowania imiennego projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XVIII/176/2025 z dnia 18 grudnia 2025 roku w sprawie budżetu Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok wraz z załącznikami. W głosowaniu imiennym udział wzięło 26 radnych. Za przyjęciem głosowało 26 radnych, bez głosów przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się. Wynik imiennego głosowania stanowi **załącznik nr 24** do protokołu.

Uchwała Nr XIX/190/2026 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XVIII/176/2025 z dnia 18 grudnia 2025 roku w sprawie budżetu Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok wraz z załącznikami, została podjęta jednogłośnie. Uchwała ta stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

- e) Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XVIII/175/2025 z dnia 18 grudnia 2025 roku w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wodzisławskiego na lata 2026-2043, stanowi **załącznik nr 26** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu.

Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz przystąpił do głosowania imiennego projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XVIII/175/2025 z dnia 18 grudnia 2025 roku w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wodzisławskiego na lata 2026-2043. W głosowaniu imiennym udział wzięło 26 radnych. Za przyjęciem głosowało 26 radnych, bez głosów przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się. Wynik imiennego głosowania stanowi **załącznik nr 27** do protokołu.

Uchwała Nr XIX/191/2026 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie zmiany uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego Nr XVIII/175/2025 z dnia 18 grudnia 2025 roku w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wodzisławskiego na lata 2026-2043, została podjęta jednogłośnie. Uchwała ta stanowi załącznik nr 28 do protokołu.

- f) Projekt uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy komisji stałych Rady Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok, stanowi **załącznik nr 29** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Zarząd Powiatu, Komisję Zdrowia i Pomocy Społecznej, Komisję Infrastruktury i Ochrony Środowiska, Komisję Oświaty, Kultury i Sportu, Komisję Rewizyjną, Komisję Skarg, Wniosków i Petycji, Komisję Samorządu oraz Strategii i Rozwoju Powiatu oraz Komisję Budżetu.

Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz przystąpił do głosowania imiennego projektu uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy komisji stałych Rady Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok. W głosowaniu imiennym udział wzięło 26 radnych. Za przyjęciem głosowało 26 radnych, bez głosów przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się. Wynik imiennego głosowania stanowi **załącznik nr 30** do protokołu.

Uchwała Nr XIX/192/2026 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie przyjęcia planów pracy komisji stałych Rady Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok, została podjęta jednogłośnie. Uchwała ta stanowi **załącznik nr 31** do protokołu.

- g) Projekt uchwały w sprawie przekazania wniosku Pana N. T. organowi właściwemu do jego rozpatrzenia, stanowi **załącznik nr 32** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Zarząd Powiatu.

Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz przystąpił do głosowania imiennego projektu uchwały w sprawie przekazania wniosku Pana N. T. organowi właściwemu do jego rozpatrzenia. W głosowaniu imiennym udział wzięło 26 radnych. Za przyjęciem głosowało 26 radnych, bez głosów przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się. Wynik imiennego głosowania stanowi **załącznik nr 33** do protokołu.

Uchwała Nr XIX/193/2026 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie przekazania wniosku Pana N. T. organowi właściwemu do jego rozpatrzenia, została podjęta jednogłośnie. Uchwała ta stanowi **załącznik nr 34** do protokołu.

- h) Projekt uchwały w sprawie przekazania skargi Pana Ł. P. organowi właściwemu do jej rozpatrzenia w części na pracownika Zespołu Placówek Szkolno - Wychowawczo - Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim, stanowi **załącznik nr 35** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Zarząd Powiatu.

Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz przystąpił do głosowania imiennego projektu uchwały w sprawie przekazania skargi Pana Ł. P. organowi właściwemu do jej rozpatrzenia w części na pracownika Zespołu Placówek Szkolno - Wychowawczo - Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim. W głosowaniu imiennym udział wzięło 26 radnych. Za przyjęciem głosowało 26 radnych, bez głosów przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się. Wynik imiennego głosowania stanowi **załącznik nr 36** do protokołu.

Uchwała Nr XIX/194/2026 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie przekazania skargi Pana Ł. P. organowi właściwemu do jej rozpatrzenia w części na pracownika Zespołu Placówek Szkolno - Wychowawczo - Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim, została podjęta jednogłośnie. Uchwała ta stanowi **załącznik nr 37** do protokołu.

- i) Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Ł. P. części na działalność Dyrektora Zespołu Placówek Szkolno - Wychowawczo - Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim, stanowi **załącznik nr 38** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Zarząd Powiatu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz przystąpił do głosowania imiennego projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Ł. P. części na działalność Dyrektora Zespołu Placówek Szkolno - Wychowawczo - Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim. W głosowaniu imiennym udział wzięło 25 radnych. Za przyjęciem głosowało 25 radnych, bez głosów przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się. Wynik imiennego głosowania stanowi **załącznik nr 39** do protokołu.

Uchwała Nr XIX/195/2025 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Ł. P. części na działalność Dyrektora Zespołu Placówek Szkolno - Wychowawczo - Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim, została podjęta jednogłośnie. Uchwała ta stanowi **załącznik nr 40** do protokołu.

- j) Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana A. K. na działania Starosty Wodzisławskiego, stanowi **załącznik nr 41** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Zarząd Powiatu.

Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz przystąpił do głosowania imiennego projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana A. K. na działania Starosty Wodzisławskiego. W głosowaniu imiennym udział wzięło 24 radnych. Za przyjęciem głosowało 24 radnych, bez głosów przeciwnych, 1 głos wstrzymujący się. Wynik imiennego głosowania stanowi **załącznik nr 42** do protokołu.

Uchwała Nr XIX/196/2026 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie rozpatrzenia skargi Pana A. K. na działania Starosty Wodzisławskiego, została podjęta. Uchwała ta stanowi **załącznik nr 43** do protokołu.

- k) Projekt uchwały w sprawie przekazania petycji organowi właściwemu do jej rozpatrzenia, stanowi **załącznik nr 44** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Zarząd Powiatu.

Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz przystąpił do głosowania imiennego projektu uchwały w sprawie przekazania petycji organowi właściwemu do jej rozpatrzenia. W głosowaniu imiennym udział wzięło 25 radnych. Za przyjęciem głosowało 25 radnych, bez głosów przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się. Wynik imiennego głosowania stanowi **załącznik nr 45** do protokołu.

Uchwała Nr XIX/197/2026 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie przekazania petycji organowi właściwemu do jej rozpatrzenia, została podjęta jednogłośnie. Uchwała ta stanowi **załącznik nr 46** do protokołu.

Ad. 7

Funkcje kontrolne Komisji Rewizyjnej:

- a) sprawozdanie z realizacji Planu kontroli Komisji Rewizyjnej za 2025 rok, stanowi **załącznik nr 47** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, że zgodnie z §39 Statutu Powiatu Wodzisławskiego z przeprowadzonych kontroli Komisja Rewizyjna składa Radzie roczne sprawozdanie w terminie do końca stycznia następnego roku.

Głosów w dyskusji nie było.

Rada Powiatu zapoznała się z powyższym sprawozdaniem.

- b) Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok, stanowi **załącznik nr 48** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Zarząd Powiatu.

Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz przystąpił do głosowania imiennego projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok. W głosowaniu udział wzięło 26 radnych. Za przyjęciem głosowało 26 radnych, bez głosów przeciwnych, bez głosów wstrzymujących się. Wynik imiennego głosowania stanowi **załącznik nr 49** do protokołu.

Uchwała Nr XIX/198/2025 Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie zatwierdzenia Planu Kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok została podjęta jednogłośnie. Uchwała ta stanowi **załącznik nr 50** do protokołu.

Ad. 8

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, że zgodnie z art. 21 ust. 9 pkt 12 ustawy o samorządzie powiatowym, interpelacje i zapytania muszą zostać złożone na piśmie, a odpowiedzi też są udzielane pisemnie.

Następnie **Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz** poinformował, iż w okresie międzysesyjnym wpłynęły interpelacje Radnego Pana Leszka Bednorza w następujących sprawach:

- funkcjonowania Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej oraz Izby Przyjęć w Powiatowym Szpitalu w Wodzisławiu Śląskim,

– remontu - modernizacji ulicy Korfantego w Radlinie.

Ad. 9

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz poinformował, że wnioski i oświadczenia radnych, zgodnie z zapisami §18 ust. 2 Statutu Powiatu Wodzisławskiego, mogą być zgłaszane ustnie lub pisemnie. Mogą być również zgłaszane na posiedzeniach komisji.

Radna Pani Danuta Maćkowska powiedziała, że w celu uniknięcia podobnych sytuacji, które miały miejsce podczas dzisiejszej sesji zgłasza wniosek, aby na każdej sesji w punkcie Sprawozdanie Starosty z działalności Zarządu Powiatu w okresie od ostatniej sesji, Starosta Wodzisławski przekazywał krótką informację dotyczącą bieżącej sytuacji Szpitala.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz powiedział, że brak informacji wynikał z przyjętej formy spotkania. Wyjaśnił, że Pan Starosta nie przedstawiał prezentacji, lecz czekał na pytania, ponieważ taka była prośba z ich strony. Zaznaczył, że w prezentacji na pewno znalazłyby się również informacje dotycząca Szpitala. Dodał, że jeśli pojawi się taka potrzeba, zakłada, że Pan Starosta w przyszłości będzie takie informacje przedstawiał. Następnie zgłosił wniosek dotyczący informacji pozyskanej od mieszkanki Włodzisława Śląskiego dzielnicy Radlin II, której działka przy ulicy Letniej sąsiaduje bezpośrednio z kopalnią piasku. Z opisaną przez mieszkankę sytuacji wynika, iż na jej grunt wjechał zupełnie bez żadnego uprawnienia i konsultacji sprzęt ciężki, wydobywając masy piasku naruszając przy tym granicę. Dodał, że z informacji jakie posiada mieszkanka złożyła pismo do Starosty Wodzisławskiego, jednak opisywana sytuacja w dużej mierze zapewne jest plenipotecją policji i organów ścigania. Ponadto mieszkanka zwróciła uwagę, że działania te podejmowane były w nocy, dlatego w jej przekonaniu, przesuwanie mas ziemi może być związane z tym, że pod tymi masami świeżo nawiezionej ziemi mogą znajdować się różnego rodzaju odpady. Zauważył, że w mediach wielokrotnie przekazywane są informacje o ukrywaniu, szczególnie niebezpiecznych odpadów, w różnych miejscach. W związku z tym wnioskuję, aby Wydział Ochrony Środowiska zweryfikował tą informację. Zwrócił uwagę, że nie chodzi tylko o wspomnianą mieszkankę, ale tak naprawdę o bezpieczeństwo mieszkańców Powiatu.

Członek Zarządu Pan Arkadiusz Skowron powiedział, że działania Wydziału Ochrony Środowiska polegały na zgłoszeniu sprawy do Urzędu Górniczego w związku z przekroczeniem warunków koncesji. Wskazał, że koncesjodawca przekroczył teren i wszedł na czyjś prywatny, co może skutkować ponownym naliczeniem opłat wraz z karami. Dodał, że druga kwestia dotycząca zbadania jaki dokładnie materiał został wprowadzony do zasypania miejsca po wydobyciu piasku, jest przedmiotem postępowania policyjnego. Poinformował również, że Wydział Ochrony Środowiska przygotował już odpowiedź do Zarządu, zawierającą opis sytuacji oraz możliwe konsekwencje.

Ad. 10

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz zapoznał radnych z:

- harmonogramem posiedzeń Komisji Rady Powiatu Wodzisławskiego w miesiącu marcu 2026 roku,
- odpowiedzią ministerstwa finansów ws. apelu do Ministra Finansów i Gospodarki,
- odpowiedzią Powiatu Raciborskiego ws. apelu do Ministra Finansów i Gospodarki,
- wnioskiem związków zawodowych działających przy Szpitalu,
- interpelacją Posła na Sejm RP Pana Michała Wosia.

Ad. 11

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Pan Witold Mandrysz** zamknął obrady XIX sesji Rady Powiatu Wodzisławskiego.

Protokołowały:

Dorota Haleš

Patrycja Wolska

Wiceprzewodniczący Rady
Powiatu Wodzisławskiego

Witold Mandrysz